



Tygodnik ciechanowski

nr 28

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

cena 5 zł
W TYM 5% VAT

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU NR 28 (2427) 14 LIPCA 2026 R. NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646



Ciechanów zdał maturę

Blisko 97 proc. absolwentów ciechanowskich liceów zdało tegoroczną maturę. To wynik znacznie lepszy od średniej krajowej. Najlepiej wypadli uczniowie „Kraśnińskiego” i „Mickiewicza”.

**Czytaj na str. 3
i stronach powiatowych**

Mustang rozbity na służbie

Policyjny Ford Mustang GT, skonfiskowany pijanemu kierowcy spod Ciechanowa, uczestniczył w wypadku pod Radomiem. Najmocniejszy radiowóz mazowieckiej policji uderzył w ogrodzenie podczas jazdy do interwencji.

Czytaj na str. 2

Dwie tragedie w powiecie żuromińskim

W Łazach odnaleziono ciało zaginionego 37-latką, a w Wylazłowie samochód przygniotł 33-letniego mężczyznę. Okoliczności obu zdarzeń wyjaśnia policja.

Czytaj na str. 2

Święto tych, którzy pomagają i chronią



Pułtusk zainaugurował mazowieckie obchody Święta Policji. Były awanse, odznaczenia, wspomnienie zmarłych funkcjonariuszy i podziękowania za codzienną służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

Czytaj na str. 4

Gdy nad Mazowszem szalał wiatr

Wichury, huragany i trąby powietrzne nawiedzały nasz region już w średniowieczu. Przypominamy największe nawałnice, które zrywały dachy, łamały lasy i niszczyły całe miasta.

Czytaj na str. 27

Lekarz za ponad pół miliona

Ponad 574 tys. zł w dwa miesiące – tyle wyniosły faktury wystawione ciechanowskiemu szpitalowi przez znanego ortopedę. Lekarz odpowiada, że za ogromną kwotę stało około 90 operacji miesięcznie, wysokie kwalifikacje i pełna odpowiedzialność za leczenie pacjentów.

Sprawdzamy, ile naprawdę zarabiają lekarze w Ciechanowie, skąd biorą się rekordowe kontrakty i czy zapowiadana przez Ministerstwo Zdrowia walka z „kominami płacowymi” uzdrowi finanse szpitali, czy jeszcze bardziej pogłębi problemy kadrowe.



**Czytaj
na str. 12 i 28**

Pszczół odmieniły jego życie

Zaczął się od weekendowego kursu, dziś bez pasieki nie wyobraża sobie codzienności. Karol Niziołek z Brudnic opowiada o pracy z pszczołami, która daje mu spokój, uczy cierpliwości i przynosi niezwykle smaki.

Czytaj na str. 5



Obywatel świata z pokoju w „Kombatancie”

Znał przyszłego króla Anglii, przemierzał świat, pracował przy beczennych starodrukach, a dziś w Domu Pomocy Społecznej w Ciechanowie nadal rysuje, pisze i zachwycą niezwykłą biografią. Kim jest Władysław Jurkiewicz – artysta, którego życiorys brzmi jak gotowy scenariusz filmu?

Czytaj na str. 11



Ameryka świętuje. Demokracja drży

Stany Zjednoczone obchodzą 250-lecie niepodległości, lecz pod rządami Donalda Trumpa coraz dalej odchodzą od ideałów zapisanych w Deklaracji Niepodległości. Czy amerykańska demokracja wytrzyma jego królewskie ambicje?

Czytaj na str. 10

W tym numerze „Tygodnika” drugie wydanie kwartalnika

„Smaki Mazowsza”

To zaproszenie do świata regionalnych smaków, tradycyjnych receptur i kulinarnego dziedzictwa Mazowsza, które od pokoleń gości na naszych stołach. Prosto, swojsko i apetycznie – tak smakuje mazowiecka kuchnia.



Więcej informacji z regionu
szukaj na portalu:
tygodnikciechanowski.pl



Z ciężarówką zderzyły się dwa auta osobowe

Groźnie na krajowej dziesiątce

W piątek, 10 lipca, w Dzierżąni, na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 10 z drogami w kierunku Baboszewa i Kucic, doszło do poważnego zdarzenia drogowego z udziałem trzech pojazdów: ciężarowego Volvo oraz osobowych Forda i Skody.

- Z ustaleń policjantów pracujących na miejscu wynika, że 20-letni kierujący Fordem, mieszkaniec gminy Babosze-

wo, jadący od strony Baboszewa, nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej, w wyniku czego doszło do zderzenia z ciężarówką Volvo. Ciężarówką, jadącą w kierunku Płońska, kierował 42-letni mieszkaniec województwa śląskiego – informuje płońska policja.

W wyniku zderzenia Ford uderzył w Skodę jadącą w kierunku Sierpca, którą kierował 46-letni mieszkaniec Warszawy. 20-letni kierowca Forda został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala.

Policjanci ustalają dokładne przyczyny i okoliczności tego zdarzenia.

KO



Na krajowej dziesiątce doszło do poważnego wypadku

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej w Działdowie, ul. Nidzicka 17 tel. (023) 697-97-92, (023) 697-99-01

ogłasza przetarg nieograniczony na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla zadania inwestycyjnego p.n. „Budynek mieszkalno – użytkowy, wielorodzinny 1,2 klatkowy wraz z uzbrojeniem terenu i zagospodarowaniem terenu przynależnego na działce oznaczonej Nr 271/71 przy ul. Rydygiera w Działdowie wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę”.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu określa SIWZ, którą należy odebrać w SML-W, ul. Nidzicka 17 lub pobrać ze strony internetowej – www.smlw-dzialdowo.pl, zakładka Ogłoszenia i przetargi. **Ofertę należy złożyć w dwóch kopertach w siedzibie Zmawiającego w Działdowie, ul. Nidzicka 17 (sekretariat) w terminie do dnia 04.08.2026 roku do godziny 15.00.** Kopertę zewnętrzną nie oznakowaną nazwą Oferenta należy opisać: „Oferta na opracowanie dokumentacji projektowo kosztorysowej” „Nie otwierać przed dniem 05.08.2026 roku godz. 11.00”. Koperta wewnętrzna oprócz opisu jw. musi zawierać nazwę i adres Oferenta. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 05.08.2026 r. o godz. 11.00 w Sali Konferencyjnej w Spółdzielni.

Oferenci przystępujący do przetargu muszą spełniać warunki określone w specyfikacji. Wysokość wadium oraz warunki jego zwrotu lub utraty określono w SIWZ. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Spółdzielni

/-/

Działdowo, dnia 14.07.2026 r.

FCP-179

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

Wójt Gminy Regimin działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399) **podaje do publicznej wiadomości**, że na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Gminy w Regiminie na okres 21 dni, tj. od dnia 14.07.2026 r. do dnia 04.08.2026 r. **został wywieszony wykaz informujący o przeznaczeniu do sprzedaży nieruchomości zabudowanej nr 29/2 obręb Trzcianka, gmina Regimin oraz nieruchomości nr 100/11, 100/12, 100/13 obręb Grzybowo, gmina Regimin.**

Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w pokoju nr 7 stanowisko ds. gospodarki nieruchomościami w Urzędzie Gminy w Regiminie, tel.(23) 681 17 56 wew. 26.

Wójt
mgr inż. Mariola Kołakowska

FCP-181

Prokuratura: śmierć 51-latka bez udziału osób trzecich

Prokuratura Rejonowa w Ciechanowie zakończyła wstępne czynności dotyczące śmierci 51-letniego mieszkańca miasta, którego ciało odnaleziono w ubiegłym tygodniu w jednym z budynków przy ul. Niechodzkiej.

O zdarzeniu służby zostały powiadomione we wtorek, 7 lipca. Według wstępnych ustaleń do mieszkania weszła sąsiadka, zaniepokojona tym,

że drzwi do lokalu przez dłuższy czas pozostawały otwarte. Na miejsce skierowano policję oraz zespół ratownictwa medycznego, którego załoga stwierdziła zgon mężczyzny.

Policjanci pod nadzorem prokuratora przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia oraz zabezpieczyli ślady i dowody. Na początkowym etapie

postępowania śledczy nie wykluczali udziału osób trzecich.

Kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia okoliczności śmierci miała sekcja zwłok, przeprowadzona w czwartek, 9 lipca. Jak poinformowała Prokuratura Rejonowa w Ciechanowie, powołując się na opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej, jednoznacznie wynika z niej, że do zgonu nie przyczyniły się osoby trzecie. W toku postępowania prokuratura i policja przesłuchiwały kilkanaście osób. Nikomu nie przedstawiono zarzutów.

erem

Tragiczny tydzień w powiecie żuromińskim

Nie żyje dwóch mężczyzn

W ubiegłym tygodniu w powiecie żuromińskim dwóch tragicznych zdarzeń, po których nie żyje dwóch mieszkańców tego terenu.

Najpierw 7 lipca, ok. godz. 16.00 do żuromińskiej Komendy Powiatowej Policji wpłynęło zgłoszenie o zaginięciu 37-letniego mieszkańca miasta. Po przyjęciu zgłoszenia żuromińscy policjanci natychmiast rozpoczęli działania poszukiwawcze. Z ustaleń żuromińskich policjantów wynikało,

że poszukiwany mężczyzna w sobotę, 4 lipca, wyszedł z domu i od tamtej pory nie wrócił do miejsca zamieszkania ani nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Ciało poszukiwanego znaleziono, jeszcze tego samego dnia, o godz. 18.30, w samochodzie zaparkowanym przy ścieżce ekologicznej w Łazach (gm. Lubowidz). Działania na miejscu prowadzone były do późnych godzin wieczornych pod nadzorem prokuratora Prokuratury Rejonowej w Mławie.

Następnego dnia, 8 lipca, w Wylądzie doszło do drugiego tragicznego zdarzenia. Na jednej z prywatnych posesji auto przysięgło 33-letniego mężczyznę.

33-latka spod samochodu audi wydobyła rodzina. Niestety mimo reanimacji życia mężczyzny nie udało się uratować. Szczegóły tragicznego wypadku wyjaśnia policja.

Policja jednocześnie apeluje o ostrożność podczas wykonywania wszelkich prac warsztatowych na własną rękę. Należy zachować jak największą ostrożność.

WD

Mustang spod Ciechanowa rozbity

Do groźnego zdarzenia z udziałem jednego z najbardziej rozpoznawalnych radiowozów w Polsce doszło w ubiegły czwartek (9 lipca) w Milejowicach koło Radomia. Policjyny Ford Mustang GT, który jeszcze rok temu należał do pijanego kierowcy zatrzymanego niedaleko Ciechanowa, uczestniczył w wypadku podczas wykonywania obowiązków służbowych.

To właśnie ten samochód zyskał ogólnopolską sławę jako pierwszy w Polsce sportowy pojazd skonfiskowany nietrzeźwemu kierowcy i przekazany do służby w policji. Jego historia rozpoczęła się w kwietniu 2025 roku w miejscowości Ślubowo w gminie Sońsk, gdzie policjanci zatrzymali kierowcę prowadzącego Mustanga mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Po prawomocnym wyroku sądu auto przypadło na rzecz Skarbu Państwa, a następnie zostało przekazane Komendzie Miejskiej Poli-

cji w Radomiu i od marca tego roku służyło w Wydziale Ruchu Drogowego.

Do dzisiejszego (9 lipca) zdarzenia doszło około godziny 12.30 na ulicy Radomskiej w Milejowicach (powiat radomski). Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, oznakowany Ford Mustang z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi jechał do

interwencji i wyprzedzał inne pojazdy. W tym samym czasie kierująca Volkswagenem rozpoczęła manewr skrętu w lewo. Doszło do zderzenia obu pojazdów, po którym policjyny Mustang uderzył w ogrodzenie posesji, a Volkswagen wjechał do przydrożnego rowu.

Za kierownicą radiowozu znajdował się policjant z radomskiej drogówki, który jechał na zgłoszenie. Okoliczności zdarzenia są wyjaśniane.

Policjyny Ford Mustang GT został oficjalnie zaprezentowany 17 marca br. Samochód wyposażony jest w 5-litrowy silnik V8 o mocy 450 KM, manualną skrzynię biegów i napęd na tylne koła. Jest to najmocniejszy radiowóz znajdujący się na wyposażeniu mazowieckiej policji i od początku wzbudzał ogromne zainteresowanie zarówno wśród kierowców, jak i miłośników motoryzacji.

erem



Mustang GT „popracował” w policji 4 miesiące

Fot. KWP Radom

**Naszemu Przyjacielowi
Radosławowi Szemplińskiemu**

składamy
najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

Zarząd i pracownicy Auto Land Polska S.A.

FCP-172

Maturzyści lepiej niż przed rokiem

8 lipca poznaliśmy wyniki tegorocznych matur. Absolwenci szkół ponadpodstawowych z Ciechanowa mogą być zadowoleni. Zdawalność w liceach ogólnokształcących wyniosła aż 96,99 proc., znacznie przewyższając średnią krajową, która wyniosła 85,9 proc. Jeszcze lepiej niż przed rokiem wypadły również szkoły prowadzone przez powiat ciechanowski.

Ciechanowskie licea znacznie powyżej średniej krajowej

Do tegorocznej matury w szkołach ponadpodstawowych na terenie powiatu ciechanowskiego przystąpiło 712 absolwentów. Egzamin zdały 664 osoby, co oznacza ogólną zdawalność na poziomie 93,26 proc.

Najlepiej poradzi sobie uczniowie liceów ogólnokształcących. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 498 absolwentów, z których 483 uzyskało pozytywny wynik. Zdawalność wyniosła 96,99 proc., podczas gdy średnia krajowa dla liceów osiągnęła 85,9 proc.

W technikach egzamin pisało 214 uczniów, a zdało go 181, co przełożyło się na wynik 84,58 proc. Jak poinformowała Aneta Głuszniewska, dyrektor Powiatowego Centrum Usług Wspólnych, tegoroczne wyniki matur w szkołach prowadzonych przez powiat ciechanowski są lepsze niż przed rokiem.

Kraśński i Mickiewicz znów na czele

Najwyższą zdawalność odnotowały tradycyjnie dwie ciechanowskie szkoły. W I Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Kraśńskiego maturę zdało 99 proc. absolwentów, natomiast w Zespole Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza – 98,07 proc.

Warto dodać, że łączna liczba zdających maturę w powiecie ciechanowskim była wyższa niż liczba uczniów szkół prowadzonych przez Powiatowe Centrum Usług Wspólnych. Do egzaminu z języka polskiego na poziomie podstawowym przystąpiło bowiem 919 maturzystów. W tej liczbie uwzględniono również uczniów szkół niepublicznych oraz placówek nieprowadzonych przez powiat, w tym Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołotczyźnie. Mapy

Więcej maturzystów, więcej przedmiotów rozszerzonych

W skali całego kraju do egzaminu maturalnego przystąpiło 321 tys. absolwentów szkół średnich, czyli o 66 tys. więcej niż rok wcześniej (do szkoły posłano 6-latków). Egzamin zdało 81,1 proc. maturzystów, 12,3 proc. uzyskało prawo do poprawki w sierpniu, a 6,6 proc. nie zdało matury.

Tegoroczni maturzyści chętniej wybierali więcej niż jeden przedmiot na poziomie rozszerzonym. Tylko 3,8 proc. zdających zdecydowało się na jeden przedmiot rozszerzony. Dwa przedmioty wybrało 28,8 proc. maturzystów, trzy – 32,5 proc., a cztery – 28 proc.

Osoby, które nie zdały jednego obowiązkowego egzaminu – ustnego lub pisemnego – będą mogły przystąpić do sesji poprawkowej. Część pisemna odbędzie się 24 sierpnia, natomiast egzaminy ustne zapla-



Matura z przedmiotów obowiązków wypadła lepiej niż w ubiegłym roku

nowano na 25 sierpnia. Ostateczne wyniki matur zostaną ogłoszone 11 września.

W tym roku odnotowano również wyraźny wzrost liczby unieważnionych egzaminów. Łącznie unieważniono 416 matur, czyli niemal dwa razy więcej niż w 2025 roku. Spośród nich 92 przypadki dotyczyły wniesienia na salę egzaminacyjną telefonów komórkowych, natomiast 148 prac zostało uznanych przez egzaminatorów za niesamodzielne. Osoby, którym unieważniono egzamin, nie mają prawa do przystąpienia do poprawki w sierpniu.

Jak wypadły poszczególne szkoły

Wyniki w poszczególnych szkołach powiatu ciechanowskiego (przedmioty obowiązkowe)

Język polski (poziom podstawowy – średni wynik 66,02 proc.):

I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Kraśńskiego w Ciechanowie (206 zdających) – 79,2 proc., II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie (203 zdających) – 74,5 proc., Technikum nr 1 w Ciechanowie (91 zdających) – 72,3 proc., I Liceum Ogólnokształcące CN-B im. Polskich Spadochroniarzy w Ciechanowie (25 zdających) – 69,5 proc., III Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Ciechanowie (82 zdających) – 68,6 proc.

Szkoła Techniczna im. gen. Władysława Andersa Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie (30 zdających) – 65,9 proc., Technikum nr 2 w Ciechanowie (68 zdających) – 61,0 proc., V Liceum Ogólnokształcące Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie (20 zdających) – 58,6 proc., Technikum nr 3 im. Stanisława Staszica w Ciechanowie (17 zdających) – 52,8 proc., Liceum Ogólnokształcące

Matematyka (poziom podstawowy, średni wynik 71,09 proc.):

II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie – 83,3 proc., I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Kraśńskiego w Ciechanowie – 81,4 proc.,

Kształcenia w Ciechanowie – 68,6 proc., Technikum nr 3 im. Stanisława Staszica w Ciechanowie – 64,9 proc., I Liceum Ogólnokształcące PUL w Ciechanowie – 48,7 proc., Technikum w Gołotczyźnie – 46,4 proc., Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Edukacji Innowacyjnej w Ciechanowie – 38,9 proc., Technikum nr 4 w Ciechanowie – 29,4 proc., Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Ciechanowie – 20,1 proc.

Język angielski (poziom podstawowy, średni wynik 76,89 proc.):

I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Kraśńskiego w Ciechanowie – 90,1 proc., II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie – 89,6 proc., Szkoła Techniczna im. gen. Władysława Andersa Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie – 83,9 proc., I Liceum Ogólnokształcące CN-B im. Polskich Spadochroniarzy w Ciechanowie – 81,3 proc., III Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Ciechanowie – 79,6 proc., V Liceum Ogólnokształcące Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie – 78,9 proc., Technikum nr 2 w Ciechanowie – 78,8 proc., Technikum nr 1 w Ciechanowie – 78,7 proc., Technikum nr 3 im. Stanisława Staszica w Ciechanowie – 71,3 proc., Liceum Ogólnokształcące Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Warszawie Centrum Kształcenia w Ciechanowie – 70,7 proc., Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Edukacji Innowacyjnej w Ciechanowie – 67,6 proc., I Liceum Ogólnokształcące PUL w Ciechanowie – 56,9 proc., Technikum nr 4 w Ciechanowie – 55,8 proc., Technikum w Gołotczyźnie – 55,1 proc., Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Ciechanowie – 27,9 proc.

erem

O wynikach matur w innych powiatach piszemy na stronach powiatowych

Fot. RM

Państwowa Akademia Nauk Stosowanych
im. Ignacego Mościckiego
w Ciechanowie
ul. Gabriela Narutowicza 9, tel. 23 672 20 50

REKRUTACJA NA STUDIA I ETAP 8.06 - 24.07.2026
www.pansim.edu.pl

Studia inżynierskie

- Inżynieria środowiskowa
- Informatyka
- Rolnictwo
- Mechanika i budowa maszyn

Studia licencjackie

- Ekonomia
- Pielęgniarstwo
- Praca Socjalna
- Bezpieczeństwo wewnętrzne
- Logistyka

Studia magisterskie

- Pielęgniarstwo
- Praca socjalna
- Zarządzanie
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
- Logistyka
- Fizjoterapia

Studia podyplomowe

BEZPŁATNIE * BLISKO * PROFESJONALNIE
Ten wybór to szansa!

Święto Policji na Mazowszu zainaugurowano w Pułtusku

- Tutaj w Pułtusku każdego dnia wypełniamy rotę ślubowania, stając w obronie bezpieczeństwa, porządku publicznego oraz chroniąc życie, zdrowie i mienie mieszkańców naszego miasta i powiatu – mówił podczas uroczystego apelu z okazji Święta Policji mł. insp. Sławomir Zelechowski Komendant Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

10 lipca na placu przed komendą zainaugurowano mazowieckie, garnizonowe obchody 107. rocznicy powstania Policji Państwowej. Wydarzenie to stało się okazją do wręczenia awansów, odznaczeń oraz złożenia głębokich podziękowań dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych za ich codzienną, pełną poświęcenia służbę, a także uczczenia pamięci funkcjonariuszy, którzy odeszli na wieczną służbę.

Tradycja, pamięć i honor

Uroczysty apel prowadzony przez kom. Miłenę Kopczyńską zgodnie z pełnym ceremoniałem policyjnym, rozpoczął się od złożenia meldunku insp. Pawłowi Herbusiowi, zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu, przez dowódcę uroczystości st. asp. Pawła Załęskiego. Po podniesieniu flagi państwowej na maszt i wspólnym odśpiewaniu hymnu, zgromadzonych gości, policjantów oraz pracowników cywilnych powitał gospodarz uroczystości Komendant Powiatowej Policji w Pułtusku, mł. insp. Sławomir Zelechowski.

Podczas obchodów niezwykle doniosłym momentem było oddanie należytej czci tym, którzy odeszli na wieczną służbę a Komendant w swoim przemówieniu nawiązał do bolesnych strat formacji, mówiąc: „To również właściwy moment aby z głębokim szacunkiem przywołać pamięć o funkcjonariuszach, którzy

odeszli od nas na wieczną służbę a w szczególności o śp. Komendancie insp. Jarosławie Olszewskim, którego profesjonalizm i bezgraniczne oddanie na zawsze zostaną w naszej pamięci.”

Docenieni za trud – zasłużone awanse i podziękowania

Kluczowym punktem uroczystości było wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe we wszystkich korpusach, a także medali i wyróżnień za szczególne

zasługi. Akty mianowania na wyższe stopnie służbowe otrzymało 19. Funkcjonariuszy.

Na wniosek Zarządu Terenowego przy Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku Medalem za zasługi dla Mazowieckiej Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych uhonorowany został młodszy inspektor Sławomir Zelechowski.

Trud pułtuskich stróżów prawa docenili również lokalni władarze: Starosta Pułtusk, Burmistrz Miasta oraz Wójtowie okolicznych gmin.

Na wniosek Zarządu Terenowego przy Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku medalami za zasługi dla związków zawodowych zostali uhonorowani: asp. szt. w st. spocz. Grzegorz Pawelczyk, nadkom. Bożena Kaczmarczyk, kom. Adam Wiśniewski, sierż. Aleksandra Czajkowska, mł. asp. Łukasz Pilarski, mł. asp. Rafał Grabowski.

Zarząd Terenowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku wyróżnił



Akty mianowania na wyższe stopnie służbowe otrzymało 19 funkcjonariuszy

powiatu pułtuskiego. Otrzymali je: sierż. Paweł Malik - dzielnicowy gminy Zatory, sierż. Dominik Piątek - dzielnicowy gminy Winnica, asp. szt. Radosław Pomaski - dzielnicowy gminy Obryte, sierż. szt. Katarzyna Szczerba - dzielnicowa gminy Gzy.

Służba, która uosabia misję „Pomagamy i chronimy”

Głos zabrali zaproszeni goście, podkreślając wagę policyjnej misji. Tego dnia od zgromadzonych płynęły słowa uznania i podziękowania dla funkcjonariuszy i pracowników Policji za zaangażowanie oraz codzienną służbę oraz do rodzin i bliskich, za wyrozumiałość, wsparcie dzięki którym policjanci mogą z pełnym oddaniem pełnić swoją misję.

Wyjątkowo mocno wybrzmiały słowa mł. insp. Dariusza Brzezickiego, Przewodniczącego ZW

NSZZ Policjantów województwa mazowieckiego, który reprezentując blisko 3 500 ludzi zrzeszonych w niezależnym związku, zwrócił się bezpośrednio do mundurowych:

- Bezpieczeństwo to nie wszystko ale wszystko bez bezpieczeństwa jest niczym. Bez wątpienia Polska Policja jest fundamentem bezpieczeństwa naszego kraju ale nie jedynym. (...) Realizujemy to poprzez służbę. Nie przez pracę, nie przez robotę a przez służbę, którą pełnimy 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. (...) Dzisiaj można powiedzieć z pełną świadomością o Was – Jesteście wielcy!

Mł. insp. Sławomir Zelechowski, podsumowując dotychczasowe sukcesy jednostki oraz dziękując samorządowi za owocną współpracę na rzecz mieszkańców, odniósł się do codziennych wyzwań: - Tutaj w Puł-

tusku każdego dnia wypełniamy rotę ślubowania, stając w obronie bezpieczeństwa, porządku publicznego oraz chroniąc życie, zdrowie i mienie mieszkańców naszego miasta i powiatu. (...) Ogromnie się cieszę, że wspólnym wysiłkiem zdołaliśmy ograniczyć liczbę przestępstw w tym tych, które są najbardziej uciążliwe społecznie przy wysokim wzroście ich wykrywalności. Zdajemy sobie jednak sprawę jak wiele mamy jeszcze do zrobienia i to mobilizuje nas do jeszcze lepszej wytrwalszej pracy. Podkreślił w swoim przemówieniu jak ważną jest współpracę z lokalnymi władzami, dziękując za wsparcie oraz wspólne działania na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

Uroczyste przemówienia dopełnił list Komendanta Wojewódzkiego nadinsp. Waldemara Wołowca, odczytany przez insp. Pawła Herbusia, w którym wybrzmiały słowa najwyższego uznania dla profesjonalizmu mazowieckich funkcjonariuszy oraz podziękowania dla ich rodzin za cierpliwość i wsparcie.

Profilaktyka i edukacja podczas policyjnego pikniku

Zwieńczeniem oficjalnych uroczystości był zorganizowany z myślą o mieszkańcach piknik profilaktyczno-edukacyjny. Dzięki wsparciu funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu oraz Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce, pułtuscy funkcjonariusze przygotowali liczne atrakcje w tym m.in.: pokazy umiejętności psów służbowych, prezentacja nowoczesnych radiowozów i motocykli, a także symulatory zderzeń i dachowania. Była to doskonała okazja, by w mniej formalnej atmosferze przybliżyć specyfikę tego trudnego zawodu i umocnić więzi ze społecznością, dla której pułtuscy policjanci codziennie podejmują swoją misję.

BERNADETA HAMOWSKA



Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu insp. Paweł Herbus

voucherami na pobyt w Zamku Gniew ufundowanymi przez grupę Polmlek: asp. szt. Radosława Pomaskiego i mł. asp. Daniela Gnatowskiego.

Starosta Powiatu Pułtuskiego za trud służby, efektywne i skuteczne działania na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie powiatu pułtuskiego wyróżnił: mł. asp. Łukasza Olszewskiego, sierż. Aleksandrę Czajkowską, sierż. Pawła Jasińskiego. Burmistrz Miasta Pułtusk w uznaniu zasług za pełnioną służbę na rzecz porządku i bezpieczeństwa mieszkańców Pułtuska wyróżnił: podkom. Sylwię Rębałę, st. post. Mateusza Ulatowskiego, st. post. Damiana Smyka. Tradycją Święta Policji są również wyróżnienia przyznawane funkcjonariuszom przez wójtów poszczególnych gmin



Medalem za zasługi dla Mazowieckiej Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych uhonorowany został młodszy inspektor Sławomir Zelechowski Komendant Powiatowej Policji

AKTY MIANOWANIA NA WYŻSZE STOPNIE SŁUŻBOWE

Stopień nadkomisarza Policji otrzymał:

Komisarz Kaczmarczyk Bożena
Komisarz Kosewski Łukasz

Na stopień komisarza awansowani zostali:

Podkomisarz Dublicki Grzegorz
Podkomisarz Wiśniewski Adam

Stopień starszego aspiranta otrzymała:

Aspirant Rogalska Wioletta

Awans na stopień młodszego aspiranta Policji otrzymali:

Sierżant sztabowy Gnatowski Daniel
Sierżant sztabowy Gregajtys Patrycja
Sierżant sztabowy Kurowalczyk Daniel
Sierżant sztabowy Zebrowski Patryk

Na stopień sierżanta sztabowego awansowali:

Starszy sierżant Dąbrowska Anita
Starszy sierżant Karczewski Michał
Starszy sierżant Turek Małgorzata

Na stopień starszego sierżanta awansowali:

Sierżant Dymowski Kamil
Sierżant Piątek Dominik

Awanse na stopień starszego posterunkowego otrzymali:

posterunkowy Byszewski Adam
posterunkowy Książak Sylwia
posterunkowy Mosakowski Wiktor
posterunkowy Osiewicz Gabriel
posterunkowy Rębała Marcin

Pasieka z zamiłowania

Karol Niziołek na co dzień prowadzi wraz z żoną gospodarstwo agroturystyczne „Dworek nad Wkrą” w Brudnicach. Od czterech lat z równie dużą pasją poświęca się jednak pszczelarstwu, które stało się dla niego sposobem na wyciszenie i oderwanie od codziennych obowiązków.

Przygoda Karola z pszczelarstwem zaczęła się 4 lata temu. Wtedy jego żona Zosia zapisała ich na weekendowy kurs pszczelarstwa w Małopolsce, od lat kojarzonej z tradycjami pszczelarstwu. Spotkanie z pszczołami okazało się początkiem nowej pasji. Karol zaczął zgłębiać wiedzę, czytając książki i oglądając materiały poświęcone pszczelarstwu. Z czasem postanowił pójść o krok dalej i rozpoczął kwalifikacyjne kursy zawodowe w Technikum Pszczelarskim w Pszczelęj Woli – jednej z najbardziej renomowanych szkół kształcących przyszłych pszczelarzy w Polsce.

Końcówka sezonu pszczelarskiego

Najbardziej intensywny okres przypada na lato, jednak już wtedy rozpoczynają się przygotowania do zimy. W swojej pasie Karol stosuje nowoczesną metodę izolacji matek pszczelich. Ogranicza ona rozwój warrozy – jednego z najgroźniejszych



Najpierw zwiadowczynie odnajdują kwitnące rośliny i przekazują pozostałym robotnikom informacje o miejscu pożytku

pasożytów atakujących pszczoły. Jednocześnie ułatwia rodzinom pszczelim przygotowanie do zimowania. W okresie izolacji matka nie składa jaj, dzięki czemu pszczoły nie muszą utrzymywać w ulu temperatury około 34–35°C, niezbędnej do rozwoju czerwiu. Pozwala im to oszczędzać energię i zgromadzone zapasy, które są potrzebne do przetrwania zimy. Jak podkreśla Karol, metoda wymaga większego nakładu pracy, ale przynosi bardzo dobre efekty:

- Jestem stonkowo młodym pszczelarzem, dlatego byłem otwarty na nowe rozwiązania. Chciałem je sprawdzić i przekonać się, czy rzeczywiście przynoszą korzyści – mówi.

Zimą pszczoły odpoczywają, ale dla pszczelarza to czas planowania kolejnego sezonu. Wraz z nadjeściem wiosny Karol ponownie zagląda do uli. Dbą o to, by rodziny pszczele miały odpowiednią ilość pokarmu, dostęp do wody oraz pyłku, który jest niezbędny do wychowu młodych pszczoł. Odpowiednie przygotowanie sprawia, że już pod koniec kwietnia rodziny są gotowe do intensywnej pracy przy pierwszych pożytkach.

Od kwiatu do słoika

Zanim Karol przystąpi do miodobrania, ogrom pracy wykonują same pszczoły. Najpierw zwiadowczynie odnajdują kwitnące rośliny i przekazują pozostałym robotnikom informacje o miejscu pożytku. Te przez wiele dni zbierają nakrop, czyli świeżo pozyskany nektar i przynoszą go do ula. Zawiera on około 70% wody, dlatego kolejne pszczoły zajmują się jej odparowywaniem. Dopiero gdy miód osiągnie odpowiednią dojrzałość, do pracy przystępuje pszczelarz. Karol sprawdza



Dla Karola Niziołka pszczelarstwo to prawdziwa pasja

zawartość wody – zgodnie z polskimi normami miód powinien zawierać jej mniej niż 20%. Następnie wyjmując z ula zasklepione plastry, przewozi je do pracowni i usuwa cienką warstwę wosku. Kolejnym etapem jest wirowanie miodu, jego oczyszczenie oraz kilkudniowe odstanie. Dopiero wtedy trafia on do słoików. Karol chętnie



Najbardziej intensywny okres przypada na lato

eksperymentuje również z nowymi smakami miodów kremowanych:

- W tym roku przygotowaliśmy oczywiście najbardziej popularny w Polsce miód kremowany z maliną, ale zainspirowani naszą podróżą do Andaluzji stworzyliśmy także miód kremowany z propolisem, imbirami i pomarańczą – opowiada.

Nie tylko miód

Poza produkcją miodu Karol wraz z żoną wytwarzają również naturalne kosmetyki z dodatkiem produktów pszczelich. Szczegółne miejsce wśród nich zajmuje propolis, który od lat fascynuje Karola ze względu na swoje wyjątkowe właściwości ochronne i regeneracyjne:

- Propolis jest po prostu fantastyczny. Nie bez powodu bywa nazywany „antybiotykiem XXI wieku”. To niezwykle produkt o właściwościach antybakteryjnych, przeciwwirusowych i przeciwgrzybiczych. Co ciekawe, nie ma dwóch takich samych propolisów – każdy ul jest inny, a pszczoły zbierają żywice z różnych roślin i w różnych miejscach. Dzięki temu każdy propolis ma swój niepowtarzalny skład i właściwości.

To właśnie zainteresowanie tym cennym produktem pszczelim stało się inspiracją do stworzenia regenerująco-ochronnego kremu na bazie wosku pszczelego, propolisu i miodu. W ofercie znajduje się również naturalne mydło do ciała. Wosk pszczeli wykorzystywany jest także do produkcji świec, które dzięki swoim właściwościom pomagają

oczyszczać powietrze. Wszystkie te wyroby są dostępne w ramach rolniczego handlu detalicznego „Dworku nad Wkrą”.

Pszczelarze trzymają się razem

Karol pozostaje w stałym kontakcie z pszczelarzami z okolicy. W sezonie pszczelarskim wspierają się na co dzień – pomagają sobie między innymi przy przewożeniu uli oraz wspólnie rozwiązują pojawiające się problemy, dzieląc się doświadczeniem i wiedzą. Jak podkreśla, w środowisku pszczelarzy współpraca i wzajemna pomoc są czymś naturalnym. Wielu znajomych pszczelarzy należy do lokalnych kół pszczelarskich. Na przykład żona Karola jest członkinią Rejonowego Koła Pszczelarzy w Lidzbarku. Dzięki przynależności do organizacji pszczelarze mogą wspólnie ubiegać się o dofinansowanie między innymi na zakup sprzętu pszczelarskiego oraz matek pszczelich.

Dziś pszczelarstwo jest dla Karola czymś znacznie więcej niż hobby. To nieustanna nauka, obserwacja przyrody i praca wymagająca cierpliwości, ale dająca ogromną satysfakcję. Jak sam przyznaje, każda pora roku przynosi nowe wyzwania, a pszczoły potrafią zaskakiwać nawet najbardziej doświadczonych pszczelarzy. Pasja zaczęła się od weekendowego kursu, a dziś trudno sobie wyobrazić agroturystykę w Brudnicach bez pszczelich przyjaciół...

MARTYNA KĄKOLEWSKA

Wernisaż wystawy Kingi Szulińskiej w Płońsku

Portrety, pióra i kości

Miłośnicy sztuki spotkali się w piątek, 10 lipca, w sali wystawienniczej Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku, gdzie odbył się wernisaż „Portrety, pióra i kości”. Swoją twórczość zaprezentowała Kinga Szulińska – płońszczanka, która na co dzień zajmuje się tatuowaniem, a z pasją tworzy również obrazy i rysunki.

Otwarcie wystawy cieszyło się dużym zainteresowaniem. W sali wystawienniczej zgromadzili się miłośnicy sztuki, znajomi artystki oraz mieszkańcy powiatu chcący zobaczyć jej prace z bliska. Goście z zainteresowaniem oglądali obrazy, wymieniali się spostrzeżeniami i rozmawiali z autorką.

Na wystawie zaprezentowano prace wykonane różnymi technikami – kredkami, ołówkiem, farbami akrylowymi oraz suchymi pastelami. W swojej twórczości Kinga Szulińska skupia się przede wszystkim na emocjach i detalach. Jak podkreśla, inspiracje czerpie z codzienności, ludzkiej natury oraz nieustannego poszukiwania nowych środków wyrazu.



Bohaterka wieczoru Kinga Szulińska

Podczas wernisażu artystka opowiadała o procesie powstawania swoich prac i chętnie odpowiadała na pytania odwiedzających. Zdradziła między innymi, że stworzenie jednego z prezentowanych obrazów, wykonanego z wykorzystaniem dwóch technik, zajęło jej aż 13 godzin. Ta informacja najlepiej pokazała, ile cierpliwości, precyzji i zaangażowania wymaga jej twórczość.

Prezentowane dzieła spotkały się z bardzo dobrym odbiorem. Goście zwracali uwagę na staranność wykonania, bogactwo detali oraz emocje, które można odnaleźć w pracach. Wielu uczestników zatrzymywało się przy poszczególnych obrazach



Wernisaż cieszył się dużym zainteresowaniem

na dłużej, analizując ich kompozycję i rozmawiając z autorką o inspiracjach. Wernisaż przebiegł w ciepłej i swobodnej atmosferze, a liczna frekwencja pokazała, że wydarzenia promujące lokalnych artystów cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

„Portrety, pióra i kości” to propozycja Miejskiego Centrum Kultury realizowana w ramach cyklu „Lato z lokalnymi twórcami”. Wystawę można oglądać do 31 sierpnia w sali wystawienniczej MCK.

ND

JANUSZ
ZALEWSKI

Z życia prowincyi Gęsik

Niewiele jest okazji, żeby wspomnieć starszych kolegów, którzy – mimo stonkowo rzadkich kontaktów – mieli na nas w młodości znaczący wpływ, tzn. kształtowali, w sposób często przez nas nieuświadomiany, nasze postawy w różnych dziedzinach. Dla mnie jedną z takich osób był zmarły w ub. miesiącu Janek Gęsicki (ur. 1941). W kręgach sportowych drużyn koszykówek i piłki nożnej, skąd go znałem, mówiło się na niego po prostu Gęsik.

Około lat 1960-61 Gęsik był filarem drużyny koszykówki ciechanowskiego Żaka. Wysoki i sprawny fizycznie, na boisku wydawał się być oburęczny. Jak pamiętam, wychodził mu najlepiej tzw. „haki”, czyli zamasytne rzuty z wyprostowanej ręki, nad głową od kosza, tak że przeciwnik nie miał szans na zablokowanie rzutu ani na przerwanie lotu piłki, która wpadała do kosza muskając siatkę po odbiciu się od tablicy. Koledzy często korzystali z tej umiejętności Janka, podając mu piłkę kiedy wychodził na pozycję przebiegającą na skos przez tzw. „trumnę”, czyli pole trzech sekund pod koszem. Była to typowa pozycja środkowego, do którego zadań należało też zbieranie piłek spod tablicy po niecelnych rzutach.

Podczas gry, ale też przed meczem i po meczach, Gęsik imponował mi niezwykłym spokojem. Umiał wyhamować emocje i przyłożyć się do gry w momentach, gdy było to najbardziej potrzebne.

Był też skuteczny w obronie, może nie przechwytyjąc tyłu podań przeciwnika co inni koledzy, ale częściej blokując rzuty na kosz. Przy tym, nie celował w przewinieniach, po prostu grał czysto. Na zdjęciu, które mi udostępnił, stoi w pierwszej piątce, obok ówczesnego kapitana Ryszarda Milczarczyka, wyprostowany i gotowy do zademonstrowania swojej skuteczności w grze. Zdjęcie pochodzi ze złotego okresu Żaka, sprzed meczu z Huraganem w Wołominie (1961 r.), kiedy w grę wchodził awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Pozostali zawodnicy na fotografii, to Waldemar Szydlik, Zdzisław Michalski i Leszek Napiwodki.

Po latach mojej nieobecności w Ciechanowie, spotykałem go czasem w którymś ze sklepów na Aleksandrówce, gdzie robił zakupy. Ta sama postawa i brzmienie głosu, że stawał się natychmiast rozpoznawalny. Był do tego stopnia lubiany, że po wejściu do sklepu właścicielka żartobliwie zwracała się do niego: „Panie Jasieńku, co dzisiaj kupujemy?”, co na własne uszy słyszałem.

Pogodny i chętny do rozmowy, zawsze wymieniał uwagi na tematy godne wspomnienia lub dyskusji, od banalnych historyjek sportowych do spraw bardziej poważnych z dziedziny polityki. Choć o tym nie wiedział, mogę z przekonaniem powiedzieć, że pod pewnym względem Gęsik był dla mnie wzorem charakteru. Umiał klarownie wytłumaczyć meandry i zawiłości młodzińskich zachowań, do tego stopnia, że zaczynałeś odróżniać pożądane wyjścia z sytuacji od niepożądanych. Nie wiem, skąd miał tę umiejętność, ale nie powstydział się tego niejednego pedagoga, a twierdząc tak, bo przekonałem się o tym – powiedziałabym – na własnej skórze.

Kiedy on już był dojrzałym człowiekiem i ze sportem miał głównie kontakt jako kibic, mnie zdarzyła się pewna przygoda. Dumni z tego, że kontynuujemy osiągnięcia starszych kolegów w drużynie koszykówki ciechanowskiego MKS Żak, pojechaliśmy kiedyś na turniej młodzieżowy do Akademii Wychowania Fizycznego na warszawskich Bielanach. Turniej był kilkudniowy i zakwaterowano nas na sali gimnastycznej w jakimś akademiku, gdzie wstawiono kilkanaście łóżek, tak że spaliśmy wszyscy w tym samym pomieszczeniu, z opiekunami (trenerami) włącznie – byli nimi panowie Hikiert i Olszewski. Wszystko odbyłoby się normalnie, bo nie był to nasz pierwszy wyjazd na kilkudniowy turniej, ale traf chciał, że właśnie był karnawał i w tymże akademiku, w klubie Relaks, odbywał się bal karnawałowy, na którym grał zespół Szejtany a śpiewała z nimi Maryla Rodowicz. Nikt z nas wtedy jej nie znał, no bo skąd, nie znał jej nikt w Polsce – był chyba rok 1967, na pewno nie później. Dość skrajnym wieczorem, a właściwie nocą, kiedy większość drużyny już dobrze spała, z kolegą o ksywie Małpa spróbowaliśmy wymknąć się z sali w piżamach, jako że był to bal przebierańców. Któryś z wychowawców to zauważył i zapytał o cel naszej eskapady, więc odpowiedziałem, że jest nim ubikacja, i sądziliśmy, że na tym się skończy.

Podczas balu, na który zostaliśmy przyjeździ z otwartymi rękami jako potencjalni przyszli studenci AWF – byliśmy w wieku maturalnym – szybko zauważyliśmy że Maryla lubi chwilami odpocząć od młotów wokalistki, a wtedy Szejtany grają gitarowe kawałki instrumentalne, w rodzaju grupy „The Shadows”. Co więcej było trzeba? Prosił się na

zmianę do tańca. I tak dowiedzieliśmy się, że biega przez płotki i wkrótce uzyska dyplom AWF, że nie ma chłopaka a urodziła się w Zielonej Górze itp. Tak więc bawiliśmy się świetnie i z poczuciem zwiększenia własnej wartości wemknęliśmy się grubo po północy na salę sypialną. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy następnego dnia rano, na mecz z Legionovią, trenerzy nie wystawili nas do gry, mimo że obaj byliśmy podstawowymi zawodnikami pierwszego składu. Skutek był taki, że Żak uległ Legionovii jedyny raz w historii, a my mieliśmy niedosyt spełnienia drugiego ważnego zadania tego weekendu.

Po powrocie do domów, zapewne za namową prof. Hikierta, którego dobrze znał, zagadnął mnie o sprawie ojciec. Domyślając się, że niewiele może wskórać, bo rodziców uważaliśmy wtedy za „wapniaków”, podszedł do rzeczy sprytniej i zaangażował Gęsika, z którym znał się z boisk piłkarskich, bo sam też kopał piłkę. Gęsik nie potrzebował mi niczego tłumaczyć, powiedział tylko jedno zdanie, które pamiętam do dziś. Brzmiało mniej więcej tak: „Janusz, musisz skupić się na tym celu, co jest dla ciebie ważne, a rozrywki traktować jako rzecz drugorzędna”. Myślę, że nie potrzeba tego dalej rozwijać.

Byłem u niego w mieszkaniu na dwa tygodnie przed śmiercią. Ja chciałem

rozmawiać głównie o koszykówce, co było ok, ale on koncentrował się przede wszystkim na wspomnieniach o drużynie Juranda i piłce nożnej, która była jego drugą pasją, może nawet większą niż koszyki. Pokazywał mi archiwalne fotografie historycznych jedenastek i wspominał o bardzo ważnym dla jego pokolenia spotkaniu weteranów piłkarskich, jakie ostatnio zorganizowali działacze MKS Ciechanów, o czym można poczytać w Internecie na stronie CiechanowI-naczep.pl. Najwięcej emocji wzbudzały rozmowy o tym, jak grali słynny Kiwaj, bo strzelał najwięcej bramek, i Szafa, którego dobrze znałem, bo mieszkał na Nadrzecznej.

Gdybym chciał oddać mu honor i pożegnać Gęsika, to myślę że najadekwatniej zrobiłby to początek piosenki jego syna, barda i poety, Wojtka Gęsickiego, pt. „Zegary”:

Staruszek zegarmistrz w podwórku miał budkę
Gdzie leczył zegary z radości i smutku.
I przyszedł do niego staruszek poeta.
I spytał czy życia wyleczyć się nie da.
Bo przeżył już tyle, że chciałby się cieszyć.
Lecz smutek go gnębi bo życie się śpieszy.
I obaj jak stali tak głowy spuścili.
Zegary stanęły a oni wciąż żyli.

DANIEL
KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE Smutny kabaret

śpi, ma demencję, teraz Trump sam często jest przyłapywany na tym, że „kima” na najważniejszych nawet spotkaniach. Mówi bełkotliwie i bez sensu. W czasie ostatniego szczytu NATO w Ankarze odniósł się do Iranu, że jest to...Islamska Republika Japonii”. Ogólnie jednak spał się dobrze, choć w pewnym momencie pomylił Zefeńskiego z Putinem i zdarzało mu się zmieniać kierunki w czasie przejścia z miejsca na miejsce. A przecież Trump ponoć nigdy w życiu nie tknął alkoholu... Czyżby demencja? Gdy wrócił do Stanów, dowiedział się że Irańczycy szykują na niego poważny zamach. Jeśli to zrobią, jeśli mnie zabiją, każę ich wszystkich unicestwić - miał powiedzieć...

Prezydenci mają to do siebie, że są zawsze w oku cyklonu, samery i mikrofony wyłapiały każdy błąd. W przypadku polskich prezydentów często są to błędy w angielskim. Prezydent Duda na przykład, zwracając się kiedyś do wiceprezydentki USA Kamali Harris pomylił...męski organ (dick) ze słowem „faktycznie” (indeed), na co ona parsknęła perlistym śmiechem. Prezydentowi Nawrockiemu też zdarzają się gafy językowe, na przykład gdy myli korpus (oficerski?) ze zwłokami, w angielskiej wypowiedzi są to dość bliskie słowa, ale... Obaj prezydenci mają angielski opanowany na poziomie „studenckim”, co nie ułatwia partycypacji w dyskusjach i pamiętamy jak Andrzej Duda podczas szczytu ekonomicznego

w Szwajcarii zacukał się w pewnej chwili, zawiesił słowo i przez długi czas nie mógł wyrwać z marazmu. Ten fragment stał się szybko wiralem i nie wiadomo, czy bardziej śmieszne to czy po prostu żalonne, bo jednak Duda reprezentował Polskę. Prezydent też człowiek. Choć... Prezydent Nawrocki w maju 2025 r. miał zostać otruty (według profesora polskiego mesjanizmu Andrzeja Nowaka) i najwyraźniej zmartwychwstał! Może dlatego nikt wtedy w jego otoczeniu nawet nie pomyślał żeby zawiadomić policję, pewnie wiedzieli o jego nadprzyrodzonych właściwościach...

Są sytuacje pośrednie, gdy w pierwszej chwili nie wiemy sami czy śmiać się czy płakać mamy, takich sytuacji jest wiele. Na przykład gdy prezes Jarosław Kaczyński, po przegranych przez jego faworyta (Orbana) wyborach parlamentarnych na Węgrzech, powtarzał z lubością potworną kawkę (nomen omen) z mediów społecznościowych, że zwycięzca wyborów (Magyar) lubuje się w jedzeniu... pieczonych szczeniaków. Ni mniej ni więcej że zjadł własnego psa - tak zeznawała ponoć jego żona, szybko to jednak zdemontowała jako plotkę. Kaczyński tak bardzo chciał „upupić” nielubianego przez siebie „węgierskiego Tuska” że gotów był mu przypisać najgorsze cechy zamiast najpierw sprawdzić czy wiadomość z pocztu pantoflowej

rzeczywiście trzyma się faktów. Chyba, że dla polityków, podobnie jak dla Józefa Stalina, fakty nie mają znaczenia. Jeżeli ich nie wspierają, tym gorzej dla faktów... Podobne przecież „wtopy” zdarzały się w amerykańskiej kampanii wyborczej, gdy najpierw J.D. Vance a za nim nieczym nie zrażony Trump powtarzali w kółko, że imigranci z Haiti mieszkający w Ohio jedzą zwierzęta domowe. To miało napędzić Amerykanów odrazą nie tylko do Haitińczyków, ale do wszystkich imigrantów, bo taka była wtedy potrzeba wyborcza. «To nie są ludzie ci imigranci, to zwierzęta».

Pamiętamy Kaczyńskiego z poprzedniej kampanii gdy głosił na Mazowszu że imigranci przywożą nam pasożyty w darze... Ach, czegoż to się nie robi dla kochanej władzy i związanych z nią fruktów!

Tu wchodzimy w bardzo smutny kabaret i jeżeli się śmiejemy to często przez łzy. Bo zawsze, nieodwołalnie, w opinii polityków schlebających najgorszym gustom i emocjom, najgorsi są ci „inni”. Oni są obcy, mają wobec nas złe zamiary. My jesteśmy czysti, niewinni, bez najmniejszej skazy. Tak jest nie tylko gdy chodzi o Ażjatów czy islamistów, tak jest przede wszystkim z Niemcami, Żydami, Ukraińcami. Polska prezentowana jest jako enklawa dobra na oceanie zła.

Ale zaczniemy ten „smutny kabaret” ponownie od mistrza Trumpa. Dwa przykłady, dla mnie rażące. Najpierw spotkanie na szczycie G7. Był tam Trump i była też premier Włoch Giorgia Meloni. Wydawałoby się, że Trump ją lubi, chwalił ją, chętnie z nią rozmawiał. Nawet zrobił sobie

z nią zdjęcie. Jakież było zdziwienie Włoch i całego świata gdy Trump obwieścił w jednym z wywiadów, że ona go „błagała” o to jedno zdjęcie a jemu się zrobiło jej żal, więc się zgodził...Nie mogłem uwierzyć, gdy przeczytałem to dictum. Tego się nie robi żadnej kobiecie, nawet gdyby tak było. Ale nikt kto choć minimalnie rozumie „scenę polityczną” w takie bajki nie wierzy. Zresztą, ona sama temu zaprzeczyła, albowiem „ani ja ani Włochy o nic nie błagają”. Trump stracił popularność we Włoszech, potem się skarżył że europejscy alianti go nie popierają...

Wracając na nasze podwórko. Ostatnio prezydent Nawrocki zebrał punkty poparcia... za Ukrainę. A dokładnie za to, że odebrał order Zefeńskiemu (choć jest przysłowie: „kto daje i odbiera ten się w piekle poniewiera”, spokojnie tam też ma chody...).

Smutny i śmieszny zaprawdę jest fakt, gdy politycy po obu stronach barykady okładają się cepami za... pomoc Ukrainie. Licytują się, kto dał mniej. Kiedyś PiS chwalił się pomocą i wyganiał Niemcom że dają za mało. Dziś były premier Morawiecki chwali się w drugą stronę, że dał tylko „żelastwo” i to była święta transakcja bo Ukraińcy „dawali krew”. Nie myślałem, że upadniemy tak nisko.

Zaczęły się wakacje, ludzie będą zapewne interesowali się mniej polityką, także „wpadkami” na scenie politycznej. Być może politycy też nam tych wpadek oszczędzą, oby. Bo jak zauważył Bismarck „głupota jest darem bożym, lecz nie należy jej nadużywać”. I to dotyczy każdej dziedziny życia.

Mówi się, że polityka to kabaret. Ludzie lubią śmiać się z polityków, gdy się pomylą, gdy zdarzy im się powiedzieć coś śmiesznego, a najlepiej niezamierzonego. Politycy to osoby publiczne i publicznie się czasem ośmieszają. To idzie w parze z charakterem tego nietypowego zawodu. Mówimy przecież o «scenie» politycznej, trochę tylko innej od tej teatralnej. Zresztą, gdzież można znaleźć lepszy teatr absurdu jak nie w polityce...

Aliści, jak mawiał nieodżałowany Jerzy Waldorff, trzeba czasem odróżnić jabłko od pomarańczy, choć jedno i drugie owoce. Śmiejemy się łatwo i jest to wytłumaczalne, z niezamierzonych gaf polityków a uśmiechamy się z niesmakiem gdy widzimy i słyszymy jak politycy w pogoni za popularnością lub mamoną, sami kompromitują siebie lub, co gorsze, nas wszystkich. Wtedy to smutny jest kabaret.

Przykłady? Weźmy na warsztat samego mistrza Trumpa. Ten złości wielu ludzi, ale i rozwesela. Przez lata miażdżył poprzedniego prezydenta Bidena, że jest to „sleepy Joe”, ciagle

Strażacy świętowali w Strzembowie

Obchody Dnia Strażaka w gminie Naruszewo były połączone z uroczystością włączenia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Strzembowie do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG).

Sobotnie uroczystości (4 lipca) rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja w Grodźcu, odprawioną w intencji strażaków przez ks. kan. Piotra Fabrykiewicza - proboszcza parafii.

Po mszy uczestnicy uroczystości przejechali do Strzembowa, gdzie nastąpił uroczysty przemarsz pododdziału, zaproszonych gości oraz mieszkańców na plac przy remizie strażackiej.

Po złożeniu meldunku przez dowódcę uroczystości, Grzegorza Dobrowolskiego, przeglądzie i przywitaniu pododdziałów przez st. bryg. Artura Czachowskiego - komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Płońsku, nastąpiło uroczyste podniesienie flagi państwowej na maszt (poczet flagowy OSP Strzembowie w składzie: dh Łukasz Cieplak, dh Piotr Buks, dh Sławomir Kamiński) i odegranie hymnu państwowego.

Zgromadzonych gości, strażaków i mieszkańców przywitała wójt gminy Naruszewo, Beata Pierścińska - jed-

nocześnie prezes gminnych struktur ZOSP RP.

- Spotykamy się, aby podziękować wszystkim strażakom ochotnikom za ich codzienną gotowość do niesienia pomocy, ale także wspólnie świętować wydarzenie, które zapisuje się na kartach historii naszej gminy - włączenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Strzembowie do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. To nie jest jedynie decyzja administracyjna. To potwierdzenie wieloletniej pracy, zaangażowania i wysokiego poziomu przygotowania operacyjnego jednostki. To dowód, że wspólnym wysiłkiem można osiągać ambitne cele. Ale przede wszystkim jest to dobra wiadomość dla mieszkańców - bo od dziś bezpieczeństwo naszej gminy jest jeszcze silniejsze - mówiła wójt Pierścińska w swoim wystąpieniu. - Ochotnicze Straże Pożarne od pokoleń są fundamentem lokalnych wspólnot. Remiza strażacka to nie tylko miejsce, gdzie stoi samochód i sprzęt ratowniczy. To miejsce spotkań, integracji, wychowa-

nia młodego pokolenia i pielęgnowania wartości, które od zawsze budowały polską wieś - solidarności, odpowiedzialności i gotowości do pomocy. To właśnie dlatego strażacy cieszą się tak wielkim zaufaniem społecznym. Bo wiemy, że zawsze można na Was liczyć.

Akt włączenia jednostki OSP w Strzembowie do KSRG wręczyli prezesowi Dariuszowi Witczakowi: st. bryg. Artur Czachowski oraz wójt Beata Pierścińska.

Ważnym momentem było wręczenie odznaczeń i medali zasłużonym strażakom. Brązowym medalem odznaczeni zostali: Marek Baranowski, Adam Gajewski, Tomasz Konczewski, Igor Kwiatkowski, Wojciech Leszczyński, Andrzej Różycki, Damian Szymański.

Odnagę „Wzorowy Strażak” otrzymali: Jakub Cieplak, Łukasz Cieplak, Szymon Kwiatkowski, Zbigniew Kruszewski, Kacper Leszczyński, Jakub Makowski, Milena Piwońska, Piotr Piwoński, Damian Szadkowski, Sebastian Szymański oraz Jacek Rakowski. Brązową odznakę „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza” otrzymali: Kacper Banaszek, Milena Bartkowska, Oliwia Banasiak, Maja Buks, Urszula Buks, Natalia Choro, Bartłomiej Cieplak, Kacper Dutkiewicz, Michał Kamiński, Kacper Kosowski, Marcel



Uroczystości z okazji Gminnego Dnia Strażaka odbyły się w Strzembowie

Mikołajczyk, Lena Morawska, Natalia Rychter, Weronika Skrzyńska oraz Karol Witczak.

Jednostka OSP Strzembowo otrzymała medal pamiątkowy „Pro Masovia”, który jest wyróżnieniem okolicznościowym przyznawanym przez marszałka województwa mazowieckiego za wybitne zasługi oraz całokształt działalności na rzecz województwa mazowieckiego. Wyróżnienie przekazał: radny województwa mazowieckiego Paweł Obermeyer oraz radny rady powiatu płońskiego Andrzej Różycki.

Dyplom uznania „Pro Mazovia” marszałka województwa mazowieckiego otrzymali: Dariusz Witczak, Sławomir Kamiński, Piotr Buks, Jarosław Wronka, Jakub Krakowiak, Piotr Piwoński, Milena Piwońska, Łukasz

Cieplak, Damian Szadkowski, Kazimierz Kaszubowski, Kamil Marciniak, Mariusz Banasiak oraz Jakub Cieplak.

Pamiątkowe statuetki od zarządu jednostki OSP w Strzembowie otrzymały drużyny: Dorota Marciniak, Anna Witczak, Anna Buks, Marzena Bartkowska, Katarzyna Kaszubowska, Katarzyna Morawska, Izabela Jasińska.

Uroczystości zakończyły przemówienia okolicznościowe oraz wręczenie pamiątkowych statuetek zasłużonym dla jednostki gościom. Podczas obchodów odbyło się również uroczyste pożegnanie Elżbiety Lepak, przechodzącej na emeryturę, współpracującej z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi z terenu gminy od ponad 40 lat.

KO

Przydomowe magazyny energii – ważny element transformacji energetycznej i rozwoju energetyki prosumenckiej

Transformacja energetyczna to jedno z kluczowych wyzwań stojących przed Polską. Jej celem jest budowa nowoczesnego, bezpiecznego i niskoemisyjnego systemu energetycznego opartego na efektywnym wykorzystaniu energii i rosnącym udziale odnawialnych źródeł energii.

Kierunki tych działań wyznaczają m.in. Polityka Energetyczna Polski do 2040 r. (PEP2040) oraz Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu (KPEiK), wskazując rozwój energetyki prosumenckiej, magazynowania energii oraz zwiększanie elastyczności systemu elektroenergetycznego jako istotne elementy transformacji.

Dynamiczny rozwój mikroinstalacji fotowoltaicznych sprawił, że coraz większego znaczenia nabiera efektywne wykorzystanie energii produkowanej przez prosumentów. Dodatkowym impulsem do rozwoju magazynów energii było wprowadzenie systemu net-billing, który zwiększył znaczenie autokonsumpcji. W efekcie przydomowe magazyny energii stają się ważnym elementem wspierającym efektywne zarządzanie energią oraz stabilną pracę systemu elektroenergetycznego.

Magazyn energii – więcej niż urządzenie do przechowywania energii

Przydomowy magazyn energii umożliwia gromadzenie energii elektrycznej wyprodukowanej przez instalację fotowoltaiczną i wykorzystanie jej w okresach zwiększonego zapotrzebowania lub niższej produkcji energii. Dzięki temu zwiększa poziom autokonsumpcji, pozwalając efektywniej wykorzystywać energię na własne potrzeby i ograniczyć pobór energii z sieci.

Magazyn energii może współpracować z pompą ciepła, systemem zarządzania energią (HEMS) czy ładowarką samochodu elektrycznego, wspierając efektywne zarządzanie energią w budynku. W zależności od zastosowanych rozwiązań może również pełnić funkcję zasilania rezerwowego wybranych urządzeń podczas przerw w dostawie energii.

Znaczenie magazynów energii dla transformacji energetycznej

Z perspektywy krajowego systemu elektroenergetycznego magazyny energii pełnią znacznie szerszą funkcję niż tylko zwiększenie komfortu użytkowników. Pozwalają ograniczać oddawanie nadwyżek energii do sieci w okresach wysokiej produkcji z instalacji fotowoltaicznych, wspierają bilansowanie lokalnych sieci oraz zwiększają ich elastyczność.



Rozwój technologii magazynowania energii jest jednym z elementów umożliwiających dalszą integrację odnawialnych źródeł energii z krajowym systemem elektroenergetycznym. Dlatego magazyny energii zostały wskazane w dokumentach strategicznych państwa jako rozwiązania wspierające rozwój nowoczesnej energetyki i zwiększające bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Publiczne instrumenty wsparcia

Znaczenie magazynowania energii znajduje odzwierciedlenie również w instrumentach finansowych wspierających transformację energetyczną. Przykładem jest program „Przydomowe Magazyny Energii”, realizowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ze środków Funduszu Modernizacyjnego.

Jego celem było zwiększenie wykorzystania energii wytwarzanej w mikroinstalacjach OZE na potrzeby własne poprzez wsparcie inwestycji w magazyny energii elektrycznej i magazyny ciepła. Choć nabór wniosków został zakończony, zgodnie z informacjami NFOŚiGW planowana jest kontynu-

acja wsparcia w ramach kolejnych naborów finansowanych ze środków Funduszu Modernizacyjnego.

Projekt Doradztwa Energetycznego – rzetelna informacja o możliwościach wsparcia

Transformacja energetyczna wymaga nie tylko odpowiednich instrumentów finansowych, ale również łatwego dostępu do wiarygodnych informacji. Taką rolę pełni Projekt Doradztwa Energetycznego, realizowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we współpracy z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej, w tym WFOŚiGW w Warszawie.

Doradcy energetyczni prowadzą działania informacyjne i edukacyjne skierowane do mieszkańców, przedsiębiorców oraz jednostek samorządu terytorialnego. Udzielają informacji o aktualnych programach wsparcia, możliwościach finansowania inwestycji oraz organizują szkolenia, konferencje, webinaria i spotkania poświęcone efektywności energetycznej, odnawialnym źródłom energii i transformacji energetycznej.

Dzięki tym działaniom potencjalni inwestorzy mogą łatwiej odnaleźć informacje o dostępnych formach wsparcia oraz świadomie planować przedsięwzięcia związane z poprawą efektywności energetycznej i wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii.

Magazyny energii – inwestycja w przyszłość energetyki

Rozwój magazynowania energii będzie odgrywał coraz większą rolę wraz ze wzrostem liczby odnawialnych źródeł energii oraz postępującą elektryfikacją gospodarki. Magazyny energii nie są już postrzegane wyłącznie jako wyposażenie pojedynczych gospodarstw domowych, lecz jako element wspierający bezpieczeństwo energetyczne, elastyczność sieci elektroenergetycznej oraz efektywne wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych.

W tym kontekście rozwój technologii magazynowania energii, wspierany odpowiednimi instrumentami finansowymi oraz działaniami informacyjno-edukacyjnymi, stanowi jeden z ważnych kierunków realizacji celów transformacji energetycznej w Polsce.

[#MKiŚ#MFIPR#NFOŚiGW#WFOŚiGW#KomisjaEuropejska#KE#FunduszeEuropejskie#FunduszeEU#Autopromocja#EUREGIOPoland#ProjektDoradztwaEnergetycznego#PDE](#)



Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Projekt Doradztwa Energetycznego

Projekt Doradztwa Energetycznego finansowany jest ze środków Funduszu Europejskiego na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko w ramach Programu FENiKS 2021-2027. Jest operacją o znaczeniu strategicznym, która wnosi znaczący wkład w osiągnięcie celów programu FENiKS i podlega szczególnym środkom dotyczącym monitorowania i komunikacji. Realizowany jest we współpracy z 16 Partnerami (wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej), którego głównym zadaniem jest promocja, doradztwo i podnoszenie świadomości oraz wiedzy mieszkańców, przedsiębiorców i władz lokalnych m.in. w zakresie działań na rzecz niskoemisyjnej gospodarki o obiegu zamkniętym, efektywności energetycznej i wykorzystania OZE.

„Po całym polu rozpiechli się w ucieczce...”

195 lat potyczki pod Młynarzami

27 czerwca w Młynarzach odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika upamiętniającego zwycięską bitwę, która miała miejsce tamże 15 lipca 1831 roku, podczas powstania listopadowego. Pomnik po blisko 30 latach został przeniesiony spod placu przed Publiczną Szkołą Podstawową z Publicznym Przedszkolem im. Papieża Jana Pawła II w Młynarzach w bardziej reprezentacyjne miejsce – przed budynek Urzędu Gminy Młynarze.

Uroczystość miała podniosły charakter, a wśród licznie przybyłych gości znaleźli się parlamentarzyści z regionu, przedstawiciele delegatur urzędu wojewódzkiego i marszałkowskiego, przedstawiciele powiatu, gminy, sołtysi, duchowni, poczty sztandarowe szkoły w Młynarzach, OSP w Sieluniu i w Ogonach, przedstawiciele szkoły oraz mieszkańcy. Odśpiewano hymn państwowy przy akompaniamentie Orkiestry Miejskiej, poświęcono pomnik, złożono pod nim kwiaty, a wyjątkowym momentem były honorowe salwy armatnie przygotowane przez członków Stowarzyszenia „Czwartacy”. Dr Dariusz Budelewski wygłosił prelekcję historyczną nt. potyczki, a zwieńczeniem wydarzenia był koncert patriotycznych pieśni.

„Mała wojna”

Warto zatem z tej okazji przypomnieć wydarzenia sprzed 195 lat oraz ich znaczenie dla losów powstania, nie tylko w regionie.

W literaturze historycznej trudno trafić na wzmiankę o tej bitwie. Trud opracowania informacji zadał sobie lokalny pasjonat historii z Sypniewa, Roman Zakrzewski, publikując efekty swojej pracy na stronie powiatu makowskiego.

Jak pisał, powstańcy przewidywali wówczas główne uderzenie wojsk carskich na trasie Łomża, Ostrołęka, Różan, Pułtusk, które to tereny przygotowano do działań partyzanckich, a ich pomysłodawcą był płk Ignacy Prądzyński (tzw. „mała wojna”). Siły rosyjskie skierowały się ku przeprawom na Wiśle w rejonie Osieka z zamiarem zaatakowania Warszawy od zachodu, pozostawiając małe oddziały ubezpieczeniowe. Jeden z nich stał w Młynarzach, ubezpieczając Ostrołękę i przeprawy na Narwi.

- Stanowił go dywizjon (2 szwadrony dragonów kazańskich i oddział kozaków), razem ok. 300 ludzi. Dowodził nimi ppłk Safranow. Była to dość znaczna siła. Dowiedziawszy się o tym, dowódca 2-giej Dywizji

oraz odebrania od żydów podatku tzw. rekrutowego – informuje R. Zakrzewski.

Wspomnienia pułkownika

Autor przytacza dalej wspomnienia ppłk Ignacego Kruszeńskiego: „...maszerując i rozmawiając z moim przewodnikiem (miejscowy kowal) około godziny 3-ciej popołudniu (15 lipca 1831 r.) zobaczyłem wieś Młynarze. Ujrzałem za nią stojącą wedetę, która błyszczała w słońcu jak marmurowy posąg. Kazałem natychmiast odwrócić lance chorągiewkami na dół, aby myślała, że to ich kozacy idą. Po przejściu wsi ujrzałem za rzeką, naprzeciw mostu, dwa szwadrony



Reprodukcja obrazu Wojciecha Kossaka (fot. domena publiczna/Muzeum Narodowe w Warszawie)

i posunął się do mostu, lecz tam, gdy dragoni, którymi część mostu była obsadzona, zaczęli strzelać, pluton zmieszał się i w nieładzie w tył się rzucił, ale niedaleko za nim już galopem pędziłem z całą kolumną. Przeszliśmy most i bez zatrzymania się uderzyliśmy na środek szwadronów nieprzyjacielskich. W jednej chwili cały front był zmieszany. Moskale tył podali i po całym polu rozpiechli się w ucieczce...”

Tryumf doceniony

Z dalszych wspomnień ppłk Kruszeńskiego wynika, że dwa szwadrony ułanów goniły uciekających Moskali aż po wieś Modzele, skąd cofnęli się napotkawszy piechotę rosyjską. Píše on, że w walce zginęło po stronie nieprzyjaciela 20 dragonów i 3 oficerów, a 34 zostało rannych. Do niewoli dostał się ppłk Safranow. Polskie straty to zaś 1 zabity i 3 rannych.

Konwój powrotny, ze 120 wziętymi do niewoli dragonami, pomaszerował gościnnie na Różan. Napotkani tam kozacy nie podjęli walki i przepawili się przez Narwę. Oddział polski dotarł do Szelkowa i po przekroczeniu Orzycza zarządził odpoczynek i nocleg. Następnego dnia ppłk Kruszeński wrócił do Pułtusza i zdał raport generałowi Skarżyńskiemu. Wkrótce otrzymał awans na pułkownika (po upadku powstania przebywał w Belgii, gdzie w stopniu generała był dowódcą kawalerii, a po powrocie do kraju gospodarował na folwarku).

W dokumentach

W „Źródłach do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831 r.” Bronisława Pawłowskiego znajduje się m.in. rozkaz dzienny podpisany przez Skrzyneckiego, Naczelnego Wodza Siły Zbrojnej Narodowej oraz za zgodność z oryginałem: Szefa Sztabu Głównego Generała Dywizji Tomasza Lubicza. Warto przytoczyć fragment jego oryginalnej treści:

„(...) podpułkownik wyszedłszy w dniu 15-go bm z Makowa, przybył o godzinie 4-tej popołudniu po odbytych marszu forsownym pod wieś Młynarze, rzucił się z plutonem przedniej straży, wsparty jednym szwadronem na uszykowany na drodze dywizjon nieprzyjacielski, rozbił takowy zupełnie, ścigał aż za wieś Modzele, a wzięwszy w niewolę podpułkownika Sawranowa, komendanta dywizjonu rzeczono, jednego kapitana i 120 dragonów, zabrawszy 120 koni i znaczną liczbę uzbrojenia dragońskiego, w jak

największym porządku do Pułtusza powrócił. Nieprzyjacieli stracił oprócz tego w poległych i rannych 3 oficerów i 31 ludzi, a szczątki rozbitego dywizjonu rozbiegły się po lasach tak, że dywizjon ten jako zniesiony zupełnie uważać można. Strata pułku 5-go ułanów ogranicza się na 1 zabitym żołnierzu i kilku lekko rannych, w liczbie których podporucznik Turkuł. Pierwszą tą ułazką ppłk Kruszeński na czele pułku, którego dowództwo świeżo powierzono mu zostało, godnie odpowiedział położonemu w nim zaufaniu – staje się ono rękojmią przyszłych jego czynów, tam bowiem, gdzie umiejętność i sprężystość dowódcy wsparte są męstwem i wytrwałością żołnierza, w każdym czasie, w każdej okoliczności świętych spodziewać się należy rezultatów. Podpułkownik Kruszeński otrzymuje stopień pułkownika. Według raportu tegoż podpułkownika odznaczyli się szczególnie: kapitan Lampe, podporucznicy: Łączyński, Stadnicki i Strzelecki oraz lekarz batalionowy Benda, który celem, by prędzej miał sposobność opatrzenia rannych, wraz z uderzającym na nieprzyjaciela znajdował się oddziałem; nie mniej podoficerowie: Szymborski, Paris, kadet Januszewski, żołnierze: Mak i Lubaszko”.

Znaczenie moralne

Dodajmy, że Wojciech Kosak w 1890 r. namalował obraz „Bitwa pod Młynarzami”, w której powstańcom i mieszkańcom tych ziem.

- W parafii sieluńskiej jest kopiec – mogiła z figurą Matki Boskiej i tablicą informującą, że tu spoczywa 9 żołnierzy powstania listopadowego – dodaje R. Zakrzewski. - Kopiec ten usypany jest w parku folwarcznym w Starych Glinkach, przy kaplicy rodowej książąt Woronieckich. Według miejscowego przekazu byli to zabici i zmarli od ran odniesionych w potyczce podczas przeprawy przez rzekę Róż na terenie wsi Długoleka – Koski. Miejscowi chłopcy przewieźli rannych i ciała zabitych do tego folwarku. Czyżby to były ofiary „małej wojny” przeciwko zaborcom, którą tak polecał generał Prądzyński Mazowszanom?

Tak, czy inaczej potyczka pod Młynarzami (w ocenie autora trudno jest to starcie nazwać bitwą, nie miała ona bowiem żadnego znaczenia strategicznego, a jedynie moralne) podniosła na duchu miejscowe społeczeństwo i wzbudziła entuzjazm ludności Warszawy oglądającej jeńców moskiewskich.

RADOSŁAW KOWALSKI



Pomnik w nowej lokalizacji (fot. UG Młynarze)

Jazdy gen. Skarżyński wydał w Pułtusku rozkaz ppłk Kruszeńskiemu – dowódcy 5-tego pułku ułanów zamojskich, rozbić nieprzyjaciela stacjonującego w tej miejscowości. Oddział Kruszeńskiego składał się z 3-ch szwadronów liczących razem 200 szabel. Otrzymał również zadanie wcześniejszego zajęcia Makowa Mazowieckiego i odesłania resztek magazynów wojskowych do Pułtusza

dragonów stojące w szyku bojowym, a na lewym ich skrzydle kozaków. Ze względu, że rzeczka była głęboka i miała spadziste brzozy, nie mogłem jej sforsować, musiałem przed nimi defilować i uderzyć przez most od czoła. Pluton, który mnie poprzedzał w avant-gardzie, miał rozkaz uderzenia na oślep, nie zważając choćby na największe siły. Pluton ten doszedł do gościńca, zeszedł na lewo

Konkurs na pomnik rotmistrza rozstrzygnięty

Płoński ratusz rozstrzygnął konkurs rzeźbiarsko-architektoniczny na opracowanie koncepcji projektowej pomnika rtm. Witolda Pileckiego. Przypomnijmy, że pomnik ten stanie w Parku Druha Czesława Markiewicza.

Jak informuje Urząd Miejski, nagrodę główną otrzymał Grzegorz Witek i to on zostanie zaproszony

do negocjacji dotyczących szczegółowego opracowania koncepcji.

Drugie miejsce zajął Bogumił Burzyński, a trzecie – Ewa Nitoń.

Nagrodzone prace będzie można zobaczyć na wystawie pokonkursowej w holu Urzędu Miejskiego w Płońsku przy ul. Płockiej 39. Wystawa będzie dostępna od 15 lipca do 21 sierpnia.

KO



Zwycięski projekt

Tajemnica fotografii z albumu nazistowskiego zbrodniarza

Kim byli ci trzej, ubrani po cywilnemu i otoczeni niemieckimi oprawcami, mężczyźni na wykonanym w Płońsku zdjęciu? Zdjęcie – z września 1939 roku, pochodzi z albumu nazistowskiego zbrodniarza. Tajemnicę tej fotografii usiłują rozwikłać archiwiści Instytutu Pamięci Narodowej.

Fotografia pochodzi z karty albumu funkcjonariusza gestapo SS -Oberscharführera Hermanna Baltruschata. Oryginał albumu jest przechowywany w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (w ramach ogromnej i bezcennej spuścizny po działających w okresie komunistycznym komisjach do spraw badania zbrodni niemieckich).

- Karta dotyczy jednego wydarzenia: aktu „niemieckiej sprawiedliwości”, którego efektem, jak literalnie puentuje to opis, stało się zabicie przez Niemców trzech anonimowych mężczyzn (choć nie ma zdjęć z egzekucji lub pośmiertnych) – przekazuje IPN. - Niemieckim „sądem”, który skazał osoby ze zdjęcia, był zapewne sąd doraźny oddziałów operacyjnych Policji Bezpieczeństwa. Z kontekstu i fotografii wynika, że miejscem, w którym Niemcy przeprowadzili tę „rozprawę”, była szatnia przedwojennej Powszechnej Szkoły Państwowej III stopnia dla dzieci żydowskich przy ul. Rutkowskiego 15 w Płońsku.

Jak informuje archiwum IPN, zbrodnię - przyjmując, że doszło do niej w czasie obecności Baltruschata w Płońsku, można datować na drugą połowę września 1939 r., względnie na pierwsze kilka dni października tamtego roku. W budynku tej płońskiej szkoły stacjonował bowiem wtedy pluton Baltruschata, należący do Komanda Operacyjnego (Einsatzkommando) 3, wchodzącego w skład Grupy Operacyjnej (Einsatzgruppe) V.

- Zdjęcia dowodzą, że widocznym na nich oskarżonym Niemcy zarzucili posiadanie broni (jest ona ukazana na dwóch fotografiach na karcie), a w konsekwencji za to ich – według słów samego niemieckiego dokumentalisty tego mordu – zabili – czytamy w komunikacie IPN.

Zdjęcie jest znane w przestrzeni publicznej, także w internecie, nigdzie jednak nie ma przy nim żadnej informacji o tym, kogo dokładnie Niemcy w tych okolicznościach zamordowali.

- Kwerenda w Archiwum IPN nie przyniosła, poza słabymi poszlakami, rezultatu – informuje IPN. - Paradoxem jest to, że ta – praktycznie bez żadnych wątpliwości – zbrodnia wojenna jest relatywnie bardzo dobrze udokumentowana, i to wprost przez niemieckich oprawców. W skali ponad 5 milionów obywateli Polski, którzy stracili życie podczas II wojny światowej w wyniku działań Niemców – takich przypadków fotograficznego zapisu przebiegu mordowania znajdziemy niemało, ale to wciąż jest (i zapewne zawsze będzie) ledwie drobna część historii o tym, jak ginęli nasi rodacy. A jednak tak zasadnicza tu, jak dotąd, różnica: znamy tożsamość milionów innych ofiar a tych konkretnych z Płońska – nie. Choć, z drugiej

strony, te fotografie to dziś dla nas nadzieja na przywrócenie kolejnym trzem osobom przynajmniej nazwisk.

Archiwum IPN prosi o pomoc w ustaleniu tożsamości trzech mężczyzn ze zdjęcia:



To, kim byli trzej mężczyźni, ubrani po cywilnemu, usiłuje ustalić Archiwum IPN

- Kim byli ci, ubrani tu po cywilnemu i otoczeni niemieckimi oprawcami, trzej mężczyźni? Kim są? Bo przecież dlaczego mielibyśmy uznać prawo Niemców do wymazywania godności osób przez nich mordowanych? Co wiązało tych młodych ludzi z Płońskiem? Oprócz tego, co wiemy z kilku zdjęć z albumu nazistowskiego zbrodniarza, czy byli żołnierzami Wojska Polskiego, wtedy z jakichś powodów noszącymi cywilne ubrania? Na pewno byli czyimiś synami, czyimiś wnukami, przecież bardzo prawdopodobne – i czyimiś braćmi, mężami, ojcami. Mieli jakichś krewnych, kuzynów, kolegów, znajomych. Ktoś z tych bliskich, z otoczenia, mógł zostawić jakiś znak, jakiś trop... W ich rodzinach, środowiskach musiano zauważyć to zniknięcie. Czy ktoś,



Karta z albumu nazistowskiego zbrodniarza

gdzieś to odnotował? A jeśli tak: Jak? A może to pytania w ogóle bezprzedmiotowe, bo te osoby są znane? Może wiedza o nich jest jednak zapisana na stronach jakichś publikacji, rękopisów, nagrana w rozmowie czy relacji mówionej...

Teraz szukamy tych śladów pamięci. Chcemy to zrobić wspólnie, dlatego kierujemy do Państwa niecodzienną prośbę o informacje lub wskazówki mogące pomóc w identyfikacji trzech osób sfotografowanych na zdjęciu.

KO
Na podstawie informacji
Archiwum IPN/ Arkadiusz Cisek
Fot. Archiwum IPN

Łatwiejszy start ze wsparciem ARiMR

Młodzi rolnicy, którzy decydują się na samodzielne prowadzenie gospodarstwa, mogą składać w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o pomoc. 1 czerwca 2026 r. ruszył w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 czwarty nabór wniosków o wsparcie w ramach Premii dla młodych rolników. Dofinansowanie ma formę bezzwrotnej pomocy w wysokości 200 tys. zł lub 300 tys. zł – w przypadku prowadzenia produkcji zwierzęcej. Pieniądze można przeznaczyć m.in. na zakup ziemi, maszyn czy rozwój infrastruktury w gospodarstwie.

Kto może wnioskować o pomoc finansową?

Premia dla młodych rolników skierowana jest do osób, które spełnią kilka warunków. Po pierwsze, w dniu złożenia wniosku muszą być pełnoletnie, ale nie mogą mieć ukończonego 41. roku życia. Po drugie, powinni dopiero rozpoczynać prowadzenie działalności rolniczej albo rozpocząć ją nie wcześniej niż w okresie 24 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Po trzecie, muszą być wpisane do ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Konieczne jest również posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub zobowiązanie się do ich uzupełnienia. Wnioskodawca musi także przedstawić biznesplan i podjąć się jego realizacji w terminie nie dłuższym niż trzy pełne lata kalendarzowe następujące po roku, w którym został złożony wniosek o wsparcie.

Dlaczego warto zainwestować w hodowlę zwierząt?

Największą zmianą w tegorocznym naborze jest zróżnicowanie kwoty pomocy. Młodzi rolnicy, którzy prowadzą produkcję zwierzęcą na określonym poziomie albo się jej podejmą, mogą liczyć na 300 tys. zł premii. Osoby planujące rozwijać gospodarstwa wyłącznie w oparciu o produkcję roślinną albo mieszaną (z mniejszym udziałem produkcji zwierzęcej) mogą ubiegać się o wsparcie w dotychczasowej wysokości, czyli 200 tys. zł. Co istotne, wnioskodawcy z 2025 r. również mogą skorzystać z wyższej kwoty premii. Warunkiem jest zawarcie aneksu do umowy o przyznanie pomocy i wprowadzenie stosownych zmian w biznesplanie.



Jakie warunki trzeba spełnić?

Młody rolnik musi rozpocząć prowadzenie działalności rolniczej jako kierujący gospodarstwem najpóźniej w ciągu 12 miesięcy od dnia przyznania pomocy. Gospodarstwo powinno mieć powierzchnię użytków rolnych co najmniej równą średniej wojewódzkiej lub krajowej (w zależności od tego, która jest niższa) albo wielkość ekonomiczną minimum 15 tys. €. Jednocześnie powierzchnia użytków rolnych nie może przekraczać 300 ha, a wielkość ekonomiczna gospodarstwa – 150 tys. €. Co najmniej 50 proc. wymaganej minimalnej powierzchni musi stanowić własność beneficjenta, użytkowanie wieczyste lub dzierżawa z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa albo od jednostek samorządu terytorialnego.

Ile i na co można otrzymać?

Premia ma formę ryczałtu i jest wypłacana w dwóch ratach. Pierwszą w wysokości 70 proc. otrzymuje się po spełnieniu warunków przyznania pomocy. Druga rata płatności – 30 proc. – trafia na konta młodych gospodarzy po realizacji biznesplanu. Co istotne, premię na start przyznaje się na dane gospodarstwo tylko raz, a w przypadku małżonków dofinansowanie może otrzymać wyłącznie jedno z nich. Przekazane przez ARiMR środki powinny być przeznaczone na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytwarzanych w nim produktów rolnych. Co najmniej 70 proc. otrzymanej kwoty trzeba wydać na inwestycje w środki trwałe. Oznacza to, że młody gospodarz powinien za te pieniądze np. kupić grunt orny

lub zwierzęta gospodarskie, wyremontować budynek inwentarski albo nabyć nowe maszyny i urządzenia. Pozostałe 30 proc. kwoty premii można przeznaczyć np. na zakup paszy dla zwierząt, środków ochrony roślin, paliwa rolniczego czy nawozów.

Jakim zainteresowaniem cieszy się to wsparcie?

Zainteresowanie premiami na start od lat utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 z tego rodzaju pomocy skorzystało ponad 27 tys. młodych rolników, którym ARiMR wypłaciła blisko 3,4 mld zł. Z kolei w trzech dotychczasowych edycjach tego programu finansowanego z PS WPR 2023-2027 o premie wystąpiło 10,6 tys. młodych gospodarzy. Na razie 754,5 mln zł otrzymało 5,3 tys. osób. Te imponujące kwoty pomogły młodym rolnikom pokonać bariery związane z rozpoczęciem działalności rolniczej i rozwojem gospodarstw.

Jak i kiedy złożyć wniosek?

O premię dla młodego rolnika można się ubiegać od 1 czerwca do 30 lipca 2026 r. Warto pamiętać, że od dłuższego czasu ARiMR nie przyjmuje wniosków w formie papierowej. Cały proces odbywa się przez internet – za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych.

Więcej informacji:

♦ na portalu www.gov.pl/web/arimr



♦ pod numerem 800-38-00-84
♦ w placówkach ARiMR



Dofinansowane przez
Unię Europejską



Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

250 LAT STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Potęga, mit, dekadencja

Lipcowe święto niepodległości Ameryki to tradycyjnie najlepszy czas patriotów świętujących „wyjątkowość” tego kraju, stworzonego dla ludzi dzielnych i wolnych, będącego pod nieustanną opieką Opatrzności. Amerykanie bowiem to nadal w przeważającej mierze ludzie religijni, choć mnogość denominacji wyklucza możliwość religii nadrzędnej nad innymi. Jeżeli już trzeba by na którąś wskazać, byłoby to niewątpliwie chrześcijaństwo w różnych, czasami dość egzotycznych odsłonach. Katolicyzm wzbiera wyraźnie na sile, już choćby z uwagi na osobę obecnego papieża Leona XIV, Amerykanina. Co nie przeszkadza, że wiceprezydent J.D. Vance, od kilku ledwie lat będący katolikiem, już teraz stara się pouczać papieża w kwestiach teologicznych. Biorąc wzór ze swojego szefa Donalda Trumpa.

Ale to pewnie zwykłego Amerykanina obchodzi niewiele. Ten dumny jest, że żyje na ziemi Waszyngtona i 4 lipca fetuje niepodległość poprzez uczestnictwo w festynach, wiecach, piknikach, pokazach fajerwerków. Zazwyczaj ten weekend łączy z dalszymi wycieczkami za miasto, albo z grillem w ogrodzie, w towarzystwie rodziny i przyjaciół. W ten sposób i ja celebrowałem ongi święto kilkanaście razy, najpierw na Zachodnim Wybrzeżu, w Kalifornii, później w północnej Wirginii. Wyjeżdżałem na weekend z mglistego o tej porze San Francisco poprzez Golden Gate Bridge, słynny most, współprojektowany w 1936 r. przez Ralfa Modjeskiego (syna aktorki Heleny Modrzejewskiej), mając po lewej stronie bezmiar Pacyfiku, po prawej zaś świetlistą Zatokę, z „gangsterską” wyspą Alcatraz pośrodku.

Po drugiej stronie Zatoki znajdują się malownicze miasteczka, położone na wzgórzach, Sausalito i Tiburon. Tam można zjeść najlepsze owoce morza, popijając niezrównanym kalifornijskim winem, później płynąc statkiem do Oakland czy San Mateo, gapić się na niesamowite z oddali zarysy centrum wielkiego miasta (San Francisco skyline), mając świadomość że żyje się na rajskim wybrzeżu, w kraju będącym wzorem demokracji dla całego świata. Bo tak bardzo chciałem wtedy w to wierzyć. Ale przenieśliśmy się wkrótce bliżej Waszyngtonu i stałem się bardziej realistyczny. Stolica kraju, jak starożytny Rzym pełna jest neoklasyzystycznych budowli, monumentalnych, niemal jak pałac na Kwirynale, mieszczących władze, muzea i archiwę. Jej centrum mieści się w przestrzeni pomiędzy Kongresem na Kapitolu i Białym Domem. Zwie się National Mall. Tam też, w bardzo nietypowym podłużnym parku, znajduje się sadzawka, czyli Reflecting Pool. W połowie drogi pomiędzy Białym Domem a Kongresem góruje Washington Monument, pomnik jak komin na szczyt którego można wjechać windą i zobaczyć nie tylko panoramę miasta, ale i kawałek Wirginii za Potomakiem oraz kawałek stanu Maryland na zachodzie. Tam właśnie, między Washington Monument a innym kultowym pomnikiem



Lincoln Memorial, z reguły odbywają się centralne uroczystości z okazji święta 4 lipca.

Ale w tym roku wszystko odbyło się inaczej. Uroczystości zaczęły się znacznie wcześniej, przed 4 lipca, i będą jeszcze trwały do końca miesiąca. Stany Zjednoczone, dziś dość podzielone, świętują pierwsze 250 lat swego istnienia! I dzieje się to w czasie rządów Donalda Trumpa, najbardziej autokratycznego prezydenta w historii. Ten niewątpliwie narcyz i despot urodził się 14 czerwca 1946 roku w Nowym Jorku. Zatem najpierw świętował swoje osiemdziesiąte urodziny. Swoje prywatne święto połączył ze świętem kraju. Zadał, żeby pojawiły się jego pomniki i podobizna na niektórych banknotach. Bankiet urodzinowy urządził na trawnikach Białego Domu, gdzie ustawiony był oktagon a w nim trwały igrzyska tzw. mieszanych sztuk walki, czyli - wolnej amerykanki. Taki też styl wprowadził do amerykańskiej polityki.

Święto musiało być huczne. Nie tylko w stolicy lecz w całym kraju. Myśliwce nad Waszyngtonem, pokazy spadochroniarzy, w Filadelfii dzwony upamiętniające moment, w którym Kongres Kontynentalny zagłosował za przyjęciem Deklaracji Niepodległości. To właśnie tam przyjęto ten rewolucyjny dokument, napisany przez Thomasa Jeffersona, uznający za rzecz „oczywistą”, że „wszyscy ludzie są równi” i „mają prawo do życia, zdrowia i poszukiwania szczęścia”. To były pewnie najpiękniejsze słowa wszechczasów! Jednakże warto pamiętać, że słowa te były dalekie od prawdy. Jefferson jak i Washington byli właścicielami niewolników. Zwiedzałem dokładnie ich posiadłości w Wirginii; Waszyngtona w Mount Vernon i Monticello

Jeffersona. Piękne, cudnie utrzymane. I dobrze niewolników traktowali, ale nie wyzwolili. W całym kraju było ponad 400 tys. niewolników. Do tego trzeba doliczyć Indian, którym odbierano ziemię i życie. Słowa, pozostawione jednak na wieki w tak ważnym dokumencie, zaczęły żyć własnym życiem. Z czasem zniesiono niewolnictwo, segregację, prawa uzyskały kobiety, mniejszości rasowe i etniczne, nawet członkowie grup LGBT. Wszystko to okupione krwią i determinacją milionów ludzi. Długa historia amerykańskiej wolności, bynajmniej nie zakończona.

W Nowym Jorku płynęła flotylla żaglowców z różnych krajów, w tym reprezentujący Polskę Dar Młodzieży. Płynęli w górę rzeki Hudson. W każdym mieście i miasteczku odbyły się jakieś uroczystości. W przeddzień obchodów centralnych prezydent Trump przemawiał na Mount Rushmore, górze w Dakocie Południowej, odebranej Indianom jeszcze w XIX wieku, gdzie w skale wykute są podobizny czterech prezydentów: George’a Waszyngtona, Thomasa Jeffersona, Abrahama Lincolna i Teodora Roosevelta. Trump wielokrotnie dawał do zrozumienia, że on będzie tam także, jako piąty...

W dniu świątecznym, rocznicowym, w Waszyngtonie były tak wielkie upały że zaledwie 150 tysięcy Amerykanów wzięło w nich udział, zamiast pół miliona. Do tego w nocy była burza, pioruny i błyskawice... Pokaz fajerwerków był najwspanialszy i najbardziej okazały w historii. Ponad 850 tysięcy, wystrzelonych w ciągu 40 minut! Trump przybył z dwugodzinnym opóźnieniem, ale przemawiał butnie. Przedstawił się jako „atrakcja numer 1 na świecie, człowiek który przyciąga znacznie większą publiczność niż Elvis w szczytowym okre-

sie swojej kariery”. Odnosił się tylko pobieżnie do historii i amerykańskich sukcesów, swój czas wykorzystał głównie do atakowania Partii Demokratycznej, czyli opozycji, przedstawiając ją jako marksistów i komunistów! Komunizm uznał za główne zagrożenie dla Ameryki w tych czasach, większe niż I czy II wojna światowa! Rzecz w tym, że Karol Marks wyrażał się o Amerykanach jako „wspaniałych ludziach” i w wielu pismach podziwiał amerykański eksperyment. Demokraci odpowiedzieli także licznymi przemówieniami, w których określili prezydenturę Trumpa jako zdradę amerykańskich wartości. „Jeden człowiek próbuje zrobić z naszą amerykańską demokracją to, czego nie udało się dokonać żadnemu królowi ani żadnemu obcemu mocarstwu - powiedział gubernator Kalifornii Gavin Newsom, jeden z głównych polityków opozycji, aspirujących do Białego Domu.

W opinii Trumpa kraj nigdy nie był tak wielki i silny, jak za jego rządów. Zarówno on jak i wspierający go ruch MAGA, chcą przywrócić „wielkość” Ameryki. Pytanie jakie się w związku z tym rodzi jest zasadnicze: kiedy Ameryka była wielka i czy jest jakiś sposób żeby tę wielkość zmierzyć? Większość ekspertów i politologów zgadza się z tezą, że Ameryka stała się potęgą po I, a jeszcze bardziej po II wojnie, zaś po upadku ZSRR była praktycznie jedynym supermocarstwem, aż do września 2001 r., gdy padły wieże World Trade Center. Na tę potęgę złożyło się wiele czynników: niezwykle zwężła, racjonalna konstytucja ograniczająca władzę rządu w oparciu o zasadę rozgraniczenia władz i ich wzajemnej kontroli i równowagi, dogodnie położenie geograficzne, pozwalające na długookresową ekspansję, tworzenie

nowych stanów, liberalna demokracja i wolny rynek, pozwalające na dynamiczny rozwój gospodarczy, oraz nieustanny strumień imigrantów, których ciężka praca stanowiła fundament bogactwa całego kraju. Ameryka rozwinęła sektor wysokich technologii, głównie w Silicon Valley oraz siły zbrojne, najlepsze w świecie. Po 11 września dobra karta dla Ameryki zaczęła się odwracać. Co prawda Rosja przestała być realną konkurencją, wzmocniły się za to Chiny, które w stosunkowo krótkim czasie mogą dogonić i przegonić Amerykę. W czasach wysokich technologii zwykła, fizyczna praca przestaje być czynnikiem, mogącym przeważać szalę. Jest coraz gorzej płatna. Mit, że można ciężką pracą dorobić się milionów, inspirujący tak wielu przez tak długo, dziś już praktycznie nie istnieje. Miliony można zarobić inwestując w wirtualnym świecie. Ale do tego nie są potrzebni emigranci, przynajmniej nie w takich liczbach jak poprzednio. I jeżeli już to raczej w usługach, a nie w produkcji. Zresztą, nawet w najlepszych czasach, emigranci byli mocno wykorzystywani. Najlepszym tego świadectwem jest amerykańska literatura, powieści takie jak „Dżungla” Upton’a Sinclair’a, czy „Grona gniewu” Johna Steinbecka. Albo film, choćby „Ameryka, Ameryka” Elie Kazana.

Kryzys lat 2008-2009 pokazał dobitnie, że sfera finansowa oparta jest na chciwości i kruchych پایه. Donald Trump obiecał, że nie będzie wszczynał wojen, ani angażował Ameryki w konflikty innych krajów. Skupi się za to na sytuacji wewnętrznej, nastąpi „złota era”. Jak dotąd, nie nastąpiła, słowa nie dotrzymał. Zwykłym Amerykanom żyje się gorzej. Wewnętrznie, jak i na zewnątrz, administracja Trumpa prowadzi politykę nieliberalną, z pozycji siły, stała się nieliberalnym hegemonem, dążącym do zainstalowania w świecie, nie - tak jak uprzednio, demokratycznych porządków, opartych o prawa człowieka, tylko systemy oligarchiczne, oparte o biznesowe transakcje. Tam gdzie napotyka jakikolwiek opór, staje się „hegemonem drapieżnym”, narzucającym siłą swą wolę.

Donald Trump postawił na dekadencję. Przykładem jest Sala Balowa w Białym Domu, za jedyny miliard dolarów. „Złota era” oznacza złoto w jego posiadłości na Florydzie, złote pomniki. Postanowił też sobie trochę „dorobić”. Jego dochód za 2025 rok wyniósł 2,2 miliarda dolarów. W ciągu całego swojego życia, nigdy przedtem tyle nie zarobił. Ale teraz jego biznes kwitnął. Wątpliwe, czy będzie kwitnąć Ameryka i czy będzie „wielka”. W 1776 r. ówczesni koloniści odrzucili władzę angielskiego króla Jerzego III. Dziś, 250 lat później, trzeba odrzucić zapędy Trumpa. Jest jasne, że chciałby być królem. Amerykanie zaś demonstrują w całym kraju, mając na sztychu wypisaną „No kings”.

Immanuel Kant mówił, że państwo powinno być tak urządzone, by „wytrzymać diabła na każdym stanowisku”. To pewnie wytrzyma i Trumpa...

DANIEL KOTLAN

Z Paryża przez pół świata do Ciechanowa. Historia Władysława Ludwika Jurkiewicza

Człowiek, który rysuje czas

Do pokoju pana Ludwika w Domu Pomocy Społecznej „Kombatant” w Ciechanowie nie wchodzi się jak do zwykłego mieszkania. Już od progu uwagę przyciągają rysunki, szkicowniki, mnóstwo książek i teczek z kolejnymi pracami. W powietrzu unosi się zapach... papierosów – pan Ludwik zwyczajnie uwielbia palić.

Na ścianach wiszą pejzaże i architektura, na stole leży ołówek, jakby przed chwilą został odłożony tylko na moment. Trudno uwierzyć, że człowiek siedzący naprzeciwko znalazł przyszłego króla Wielkiej Brytanii, przemierzał Chiny, Meksyk i Indie jeszcze jako nastolatek, praktykował w Bibliotece Watykańskiej, studiował pod okiem najwybitniejszych polskich profesorów, a dziś z tego niewielkiego pokoju w Ciechanowie wciąż tworzy kolejne rysunki i pisze następne teksty.

- Artysta przeżywa wszystko inaczej – mówi spokojnie. Po kilkunastu minutach rozmowy dochodzi do wniosku, że w jego przypadku to nie jest tylko efektowne zdanie. To sposób patrzenia na świat.

- Ludwiku – zwracam się do blisko 80-letniego siwego mężczyzny – jak to wszystko się zaczęło? - Ojciec położył na stole kartkę papieru i czekał co zrobię – zaczyna Władysław Ludwik Jurkiewicz...

Daleko od Polski

Urodził się w 1947 roku w Paryżu. Ojciec - Gedeon - był uznanym grafikiem, rysownikiem, litografem i kartografem. Matka Edith, Austriaczka, pracowała jako lekarz pediatrii i pięknie grała na fortepianie. To ojciec jako pierwszy dostrzegł w kilkuletnim synu talent.

- Kładł przede mną papier i ołówki. Patrzył, co się wydarzy. Tak zaczęła się nauka kreski - wspomina. Nie przypuszczał wtedy, że ta kreska stanie się jego sposobem opowiadania świata przez kolejne kilkadziesiąt lat. Rodzina często zmieniała miejsce zamieszkania. Paryż, Nicea, Cannes, Monte Carlo. Trudno było rozpocząć naukę w jednej szkole i ją skończyć. Zapadła więc decyzja, która odmieniła całe jego życie. Dziewięcioletni Ludwik wyjechał do Anglii.

W Londynie zamieszkał u stryja Oskara - architekta i projektanta stocznii. Dom liczył czternaście pokoi, miał ogromny ogród i był pełen ludzi, którzy żyli sztuką, architekturą oraz historią. Drugim z wujów był Ryszard - archeolog i kustosz British Museum, specjalista od odczytywania starożytnych inskrypcji. To właśnie od nich chłopak uczył się patrzeć na świat. Ale największą szkołą okazały się podróże. Stryj pracował przy inwestycjach w różnych częściach świata i często zabierał rodzinę ze sobą. Dla dziecka oznaczało to podróże statkiem do Stanów Zjednoczonych i Kanady, zwiedzanie Meksyku, później Chin, gdzie mieszkał w Pekinie, Szanghaju i Kantonie. Wracając do Europy

odwiedził Indie, Tybet, RPA, Egipt, Liban i Izrael. Ludwik opowiada o tym spokojnie, jakby mówił o zwykłej wycieczce. - Nie, nie tęskniłem za domem. Nie było na to czasu - śmieje się. Podczas nauki w Anglii jednym z jego szkolnych kolegów był książę Karol, dzisiejszy król Wielkiej Brytanii Karol III. - Orłem w nauce to on nie był. Nikt wtedy nie patrzył na niego jak na przyszłego monarchę. Był po prostu jednym z uczniów. Bardziej interesowały go rośliny niż nauka - wspomina.

W szkole Jezuitów

Po Anglii przyszedł czas na Niemcy. Ojciec uznał, że syn powinien zdobyć konkretny zawód związany ze sztuką i wysłał go do prestiżowej Szkoły Graficznej im. Albrechta Dürera w Heidelbergu. Była to wyjątkowa placówka. Przez dziewięć lat uczniowie poznawali historię sztuki

światowej został zatrzymany podczas łapanek w Warszawie i trafił do Auschwitz. Tam szybko odkryto, że posiada niezwykle zdolności graficzne. Przewieziono go do Dachau, gdzie hitlerowcy wykorzystywali więźniów do fałszowania brytyjskich funtów.

Po wyzwoleniu obozu jego życie po raz drugi zawisło na włosku. Rosjanie zabierali „swoich” obywateli i Polaków. Jak wspomina Jurkiewicz, niemiecka pielęgniarka kazała jego ojcu ukryć się w damskiej toalecie. Chwilę później pozostali zabrani więźniowie zostali rozstrzelani kilkadziesiąt kilometrów dalej. - Gdyby nie ona, prawdopodobnie nie byłoby mnie na świecie - mówi cicho. Kilka miesięcy później ojciec Ludwika poznał swoją przyszłą żonę Edith.

Przez całe życie ojciec Ludwika marzył tylko o jednym. Chciał zostać pochowany obok swojej matki w Polsce. Kiedy ciężko zachorował,



Władysław Ludwik Jurkiewicz

ki, konserwację zabytków, uczyli się łaciny, greki, prawa kanonicznego, religioznawstwa oraz technologii wytwarzania papieru, farb i tuszów. - Tam nauczyłem się cierpliwości - mówi pan Ludwik. Na ostatnim roku nauki trafił na dwumiesięczną praktykę do Biblioteki Watykańskiej. Do dziś pamięta kilometrami ciągnące się regały pełne bezcennych rękopisów i starodruków. - To było jak wejście do zupełnie innego świata - dodaje. Razem z kolegą nie mieli dostępu do tajnych archiwów, ale już sama możliwość pracy przy wielowiekowych księgach była dla młodych konserwatorów ogromnym wyróżnieniem. Po ukończeniu szkoły rozpoczął pracę we Frankfurcie nad Menem jako konserwator starodruków i rękopisów. Wydawało się, że jego życie potoczy się właśnie na Zachodzie. Ale los przygotował zupełnie inny scenariusz.

Ojciec tęsknił do swojej matki

Ojciec pana Ludwika pochodził z kresowej rodziny szlacheckiej herbu Nieczuja. W czasie II wojny

Władysław Ludwik Jurkiewicz po raz pierwszy przyjechał do kraju swoich przodków. Nie znał języka polskiego. Nie wiedział jeszcze, że ta podróż odmieni całe jego życie. - Zamieszkałem wtedy w warszawskim hotelu Polonia. W wolnym czasie chodziłem na Uniwersytet Warszawski, gdzie prowadzono zajęcia dla obcokrajowców. Powoli uczyłem się polskiego - opowiada.

Kilka miesięcy później ojciec zmarł. Zgodnie ze swoją wolą został pochowany na Powązkach. Zamierzałem wrócić do Francji, ale zostałem na zawsze w Polsce - wzdycha rysownik.

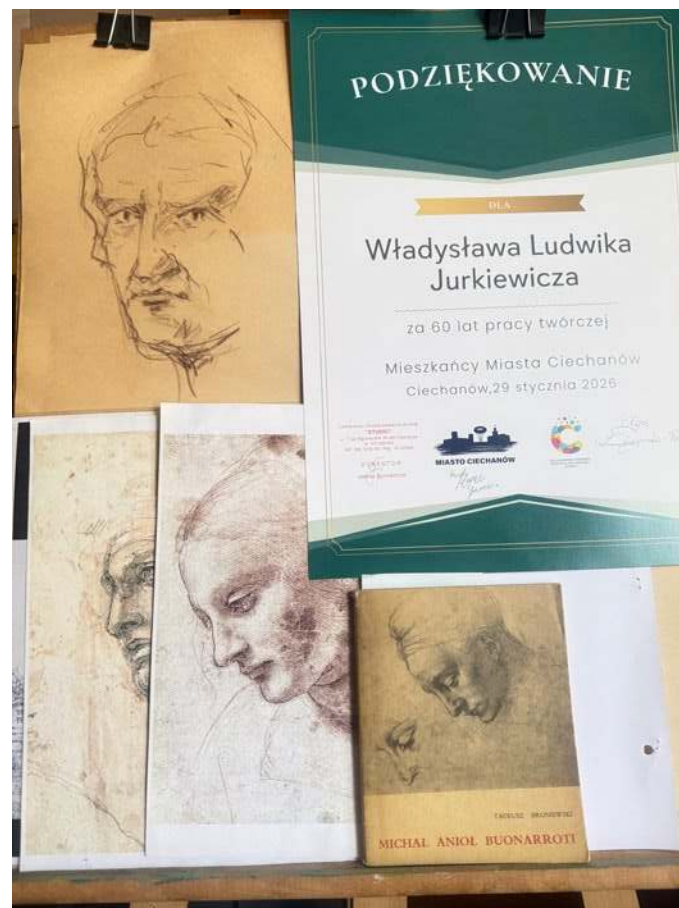
Profesor Zin i nowy początek

Po śmierci ojca wyjechał do Krakowa. Marzył o studiach na Akademii Sztuk Pięknych, ale w PRL-u, dla człowieka „z Zachodu” nie wszystko było takie proste. Szybko okazało się, że bez polskiej matury nie może nawet złożyć dokumentów. Na szczęście, pod swoje skrzydła wzięli go profesorowie Wiktor Zin i Trzebiecki. Dzięki ich pomocy zaliczył polski

egzamin dojrzałości, rozpoczął studia historyczno-filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim i coraz mocniej wiązał swoje życie z Polską.

Jednocześnie rozwijał działalność artystyczną. Pracował jako nauczyciel historii i języka niemieckiego, pisał felietony, ilustrował książki, zajmował się ratowaniem zabytków

poprawia. - Nie wolno poprawiać cudzego rysunku. Tak uczy się również na akademiach. Można tylko powiedzieć, że tutaj trzeba coś przemyśleć, tam poprawić proporcje. Ale rękę ma ten, który rysuje. Od pewnego czasu pomaga jednemu z uczniów Krasiniaka. Chłopak planuje studiować prawo, ale jednocześnie roz-



Prace artysty

i organizował wystawy swoich prac. Tworzył w Warszawie, Krakowie, Toruniu i Gdańsku.

A jednak kolejny rozdział dopiero miał nadejść. Problemy zdrowotne sprawiły, że musiał zrezygnować z pracy. Najpierw trafił do domu opieki w Toruniu. Jak sam wspomina, nie odnalazł tam swojego miejsca, ale znalazł miłość - Halinę. Ponad dziesięć lat temu, właśnie dla ukochanej, zamieszkał w Domu Pomocy Społecznej „Kombatant” w Ciechanowie. Po jej śmierci została pustka.

Pokój na pietrze

Pokój pana Ludwika bardziej przypomina pracownię niż miejsce w domu pomocy. Wszędzie leżą szkicowniki, książki o historii sztuki, albumy architektoniczne i rozpoczęte rysunki. Obywatel świata pracując codziennie. Tworzy kolejne rysunki, czyta, pisze felietony i dokumentuje świat, który jego zdaniem powoli znika. Interesuje się ufologią. Bezspornie wierzy w obce cywilizacje, ale to temat na inną opowieść.

Czytelnicy „Tygodnika Ciechanowskiego” dobrze znają jego charakterystyczną kreskę. Przez ponad rok co dwa tygodnie ukazywał się cykl „Ze szkicownika Pana Ludwika”, w którym opowiadał o historii Ciechanowa i okolic, ilustrując tekst własnymi rysunkami.

- Zawsze lubiłem patrzeć na stare drewniane chałupy, zapomniane kapliczki, dworki czy studnie zupełnie inaczej niż większość z nas - wyjaśnia.

Pan Ludwik nie odmawia pomocy. Co jakiś czas ktoś zwróci się o wskazanie drogi. Spotyka się z młodymi ludźmi, ogląda ich prace, podpowiada, tłumaczy zasady perspektywy, proporcji czy kompozycji. Nigdy jednak nie bierze do ręki ołówka i nie

wija swój talent plastyczny. - Wielu lekarzy, inżynierów czy prawników tworzy świetną sztukę. Akademia bez talentu nic nie da. Talent jest najważniejszy. Reszty można się nauczyć - wylicza Ludwik Jurkiewicz. Lubi obserwować, jak młodzi rozwijają swoje pasje. Jeszcze bardziej cieszy go moment, kiedy zaczynają wierzyć we własne możliwości.

Pan Ludwik dobił osiemdziesiątki. Ale nie zwalnia tempa. Jesienią w Muzeum Sztachty Mazowieckiej w Ciechanowie zostanie otwarta wystawa jego prac pod roboczym tytułem „Spacer po czasie i przestrzeni”. Będzie to przekrój wielu lat twórczości - pejzaże, architektury i miejsc, które dziś często istnieją już tylko na papierze. Równolegle trwają prace nad książką „Witraż Polski”. To nie będzie zwykły album. Artysta nazywa ją retrospekcją całego swojego życia. Znajdą się w niej rysunki polskiego krajobrazu, drewnianej architektury, zabytków, które przez dziesięciolecia dokumentował, a także jego teksty rozproszone po różnych publikacjach. Materiały są już zbierane. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, do końca sierpnia całość będzie gotowa do opracowania.

Patrzę na pana Ludwika i trudno oprzeć się wrażeniu, że mimo tylu przeżytych lat wciąż myśli o tym, co jeszcze chciałby stworzyć. Na zakończenie naszej rozmowy wraca do Norwida. - Człowiek jest tylko przechodniem we własnym życiu. Ważne jednak, żeby zostawił po sobie ślad...

Kiedy wychodzę z jego pokoju, na stole znów pojawia się kartka papieru. Po chwili słychać jedynie cichy szelest ołówka przesuwającego się po papierze...

RADOSŁAW MARUT

Fot. Autor



**POWIAT
CIECHANOWSKI**

W ostatnich tygodniach temat wynagrodzeń lekarzy ponownie znalazł się w centrum ogólnopolskiej debaty. Powodem są zapowiedzi Ministerstwa Zdrowia dotyczące ograniczenia tzw. komiń placówek oraz pracy lekarzy w wielu placówkach jednocześnie. W publikacjach największych portali jako przykład wysokich zarobków przywoływana jest również historia ortopedy ze Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie, który w ciągu dwóch miesięcy wystawił placówce faktury na ponad pół miliona złotych.

Na początku roku Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego ujawnił wysokość najwyższych wynagrodzeń lekarzy w szpitalach marszałkowskich. Dane zostały przekazane w odpowiedzi na interpelację radnego Ludwika Rakowskiego dotyczącą zadłużenia placówek medycznych. Wynikało z nich, że rekordowa faktura wystawiona w ciechanowskim szpitalu opiewała na 316 tys. zł za luty 2025 r., natomiast miesiąc wcześniej lekarz wystawił rachunek na 258 tys. zł. Łącznie w ciągu dwóch miesięcy było to ponad 574 tys. zł.

Ogólnopolskie media nie podają personaliów lekarza, jednak przypomnijmy, że na początku 2025 roku na naszym portalu tygodnikciechanowski.pl jako pierwsi informowaliśmy o głośnym rozstaniu byłego koordynatora oddziału ortopedii z ciechanowskim szpitalem.

Ciechanowski szpital w centrum dyskusji o zarobkach lekarzy

Pół miliona w dwa miesiące

Nie tylko wysokość faktury

Sama kwota robi ogromne wrażenie, jednak - jak podkreśla sam lekarz - nie oddaje rzeczywistego charakteru wykonywanej pracy. W ostatnim miesiącu zatrudnienia przeprowadził około 90 operacji, czyli średnio od czterech do pięciu zabiegów dziennie. Średnia stawka za jedną operację wynosiła około 3 tys. zł, a faktura obejmowała również inne należności wynikające z kontraktu.

Ortopeda skontaktował się z portalem WP i wskazał, że wykonywał wyspecjalizowane zabiegi, m.in. endoprotezoplastyki biodra, kolana, barku i stawu skokowego, złożone rekonstrukcje stawów oraz operacje należące do rzadko wykonywanych w Polsce. Jak przekonywał w rozmowie z Wirtualną Polską, wynagrodzenie nie jest zapłatą wyłącznie za czas spędzony na sali operacyjnej, lecz także za wieloletnie doświadczenie, odpowiedzialność oraz lata specjalistycznych szkoleń. Zwracał również uwagę, że pracował na kontrakcie, sam opłacał podatki, składki i ubezpieczenie oraz ponosząc pełną odpowiedzialność za prowadzoną działalność.

Szpital szukał oszczędności

Dyrekcja ciechanowskiego szpitala od kilku lat próbowała ograniczyć wydatki na kontrakty lekarskie. Jak wyjaśnia placówka, działania oszczędnościowe rozpoczęły się już wiosną 2024 roku, jednak kolejne konkursy ofert nie przynosiły oczekiwanych efektów, ponieważ oferowane przez lekarzy stawki pozostawały wysokie. W połowie 2024 roku część wypowiedzeń została cofnięta, aby zapewnić ciągłość pracy oddziałowi.

Ostatecznie umowa z ortopedą została wypowiedziana pod koniec



2024 roku i zakończyła się w lutym 2025 r. Szpital podkreśla, że przyniosło to zauważalne oszczędności, a jednocześnie nie wpłynęło na liczbę ani zakres udzielanych świadczeń. Według dyrekcji lekarz, mimo wielomiesięcznych negocjacji, nie zgodził się na obniżenie swoich oczekiwań finansowych.

Jak zarabiają lekarze w Ciechanowie?

Wbrew powszechnym opiniom dyrekcja przekonuje, że wynagrodzenia w ciechanowskim szpitalu nie odbiegają znacząco od realiów dużych placówek. Na kontraktach pracuje około 250 lekarzy. Ich przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosi około 23 tys. zł. Lekarze zatrudnieni na etatach zarabiają średnio około 34 tys. zł miesięcznie, z czego wynagrodzenie zasadnicze brutto przekracza 20 tys. zł.

Stawki za dyżury wahają się od 120 do 210 zł za godzinę, w zależności od specjalizacji. Standardowy dyżur trwa od 16 do 24 godzin. W przypadku lekarzy kontraktowych przepisy nie określają maksymalnego czasu pracy, dlatego zdarzają się sytuacje, gdy medycy pozostają w szpitalu nawet

przez dwie doby lub dłużej. To rodzi pytania nie tylko o organizację pracy, ale również o bezpieczeństwo pacjentów i kondycję lekarzy.

Koszty wynagrodzeń stanowią około 70 proc. wszystkich wydatków ciechanowskiego szpitala. Jednocześnie placówka od lat wskazuje, że głównym źródłem problemów finansowych nie są pensje lekarzy, lecz zbyt niskie wyceny procedur medycznych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Dyrektor placówki Andrzej Kamasa podkreśla, że jedynie około jednej czwartej świadczeń została realnie wyceniona przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, natomiast pozostałe opierają się na historycznych stawkach, które nie odpowiadają rzeczywistym kosztom leczenia. Dodatkowo NFZ wciąż zalega szpitalowi z zapłatą około 12 mln zł za wykonane nadwykonania, głównie w zakresie leczenia onkologicznego.

Ministerstwo chce ograniczyć „komiń placowe”

Debata o wynagrodzeniach lekarzy nabrała tempa po ujawnieniu,

że młody lekarz bez specjalizacji w jednym z warszawskich szpitali zarobił w ciągu roku około 1,6 mln zł. W odpowiedzi Ministerstwo Zdrowia zapowiedziało gruntowne zmiany.

Resort chce wprowadzić maksymalną stawkę wynagrodzenia na poziomie 240 zł brutto za godzinę pracy finansowanej ze środków NFZ oraz ograniczyć możliwość pracy lekarzy w wielu placówkach jednocześnie. Każdy medyk miałby być zatrudniony co najmniej na pół etatu w jednym, podstawowym szpitalu, a podjęcie dodatkowej pracy wymagałoby zgody głównego pracodawcy. Ministerstwo zapowiada również odejście od zawierania umów ze spółkami lekarskimi oraz większą kontrolę nad tzw. lekarzami walizkowymi.

Czy proponowane rozwiązania rzeczywiście uporządkują system i ograniczą najwyższe wynagrodzenia, czy też pogłębią problemy kadrowe polskich szpitali? Odpowiedź na to pytanie poznamy dopiero w kolejnych miesiącach, gdy zapowiadane przez resort zdrowia zmiany trafią do procesu legislacyjnego.

erem

Pięć par świętowało 50-lecie małżeństwa

Złote Gody w Ciechanowie

W sobotę, 11 lipca, w Urzędzie Stanu Cywilnego w Ciechanowie odbyła się uroczystość z okazji Złotych Godów. Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego świętowało pięć par: **Barbara i Jerzy Krzywniecy, Barbara Zofia i Wiesław Zakrzewscy, Elżbieta i Henryk Łukaszewscy, Ewa i Roman Olszewscy oraz Zofia Grażyna i Andrzej Jerzy Balkowscy.**

Jubilaci zostali odznaczeni Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznawanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej parom, które przeżyły wspólnie co najmniej 50 lat. Odznaczenia, listy

gratulacyjne, pamiątkowe płaskorzeźby oraz kwiaty wręczył prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, składając małżonkom życzenia zdrowia, pomyślności i wielu kolejnych wspólnych lat.

Urząd Miasta przypomina, że o przyznanie Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie mogą ubiegać się małżonkowie, którzy pozostają w związku małżeńskim od co najmniej 50 lat oraz są zameldowani na pobyt stały na terenie Ciechanowa lub gminy Ciechanów. Wnioski w tej sprawie przyjmuje Urząd Stanu Cywilnego.

Fot. UM Ciechanów

erem



W USC wręczono Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie



Aneta Murawska od 10 lat walczy o zdrowie

W niedzielę, 5 lipca, na terenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bądkowie odbył się festyn charytatywny, którego celem było wsparcie leczenia, rehabilitacji i codziennej opieki nad Anetą Murawską z gminy Sońsk. Wydarzenie zgromadziło wielu mieszkańców oraz gości, którzy po raz kolejny pokazali, że potrafią zjednoczyć się w szczytnym celu.

Podczas całonocnego pikniku na uczestników czekało wiele atrakcji. Na scenie wystąpili m.in. zespoły Czarne Koty, A'Nagram, Respect, Poker, Woow i Active, a wieczorem odbyła się zabawa z DJ Cinkiem. Nie zabrakło także pokazów kickboxingu, warsztatów pierwszej pomocy, występów lokalnych artystów i chóru Sonata, konkursów, licytacji oraz strefy atrakcji dla dzieci. Przez cały dzień można było korzystać z bogatej oferty gastronomicznej przygotowanej przez organizatorów i wolontariuszy.

Pomagają Anecie i jej rodzinie

Najważniejszym efektem wydarzenia jest kwota, którą udało się zebrać dzięki hojności uczestników. Organizatorzy poinformowali, że podczas festynu zebrano 45 900 zł, które zostaną przeznaczone na leczenie i rehabilitację Anety Murawskiej.

Po zakończeniu wydarzenia organizatorzy podziękowali wszystkim, którzy włączyli się w przygotowanie festynu - wolontariuszom, sponsorom, strażakom z OSP Bądkowo, lokalnym przedsiębiorcom, artystom oraz wszystkim uczestnikom. Podkreślili, że to właśnie dzięki zaangażowaniu wielu osób udało się osiągnąć tak znakomity rezultat

i dać Anecie realne wsparcie w walce o zdrowie.

Aneta Murawska od 2016 roku zmaga się ze skutkami zawału serca i udaru niedokrwiennej części mózgu. Po trzech miesiącach spędzonych na oddziale intensywnej terapii lekarze zdiagnozowali u niej śpiączkę mózgową. Kobieta wymaga stałej opieki oraz kosztownej rehabilitacji, dlatego od lat mieszkańcy gminy Sońsk organizują akcje charytatywne, by wspierać ją w codziennej walce o zdrowie.

Więcej zdjęć na tygodnikciechanowski.pl

erem



Podczas pikniku zebrano ponad 45 tys. zł



**POWIAT
MŁAWSKI**

Mława. Miasto pomaga szpitalowi

Umowa na 2,5 mln złotych

7 lipca Mława podpisało umowę na udzielenie pomocy finansowej, na bieżące funkcjonowanie mławskiego szpitala. To realizacja uchwały Rady Miasta z 23 czerwca 2026 roku, kiedy radni zdecydowali o wsparciu tej placówki zdrowia.



- Burmistrzowie P. Jankowski i M. Burchacki z K. Gorzka-Urbańska (pierwsza z prawej) p.o. dyrektora szpitala w trakcie podpisywania umowy pożyczki

Splata rat kapitałowych nastąpi w latach 2029-2033, w rocznych ratach w wysokości 500 tys. złotych. Zabezpieczeniem pożyczki jest weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową.

Trzy dni później, 10 lipca, w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie odbyło się spotkanie wojewody, starosty mławskiego, szefów mazowieckiego oddziału NFZ w sprawie aktualnej sytuacji w mławskim szpitalu. Rozmawiano m.in. o zapewnieniu ciągłości funkcjonowania szpitala i koordynacji działań instytucji współpracujących z tą placówką.

W.D.

Matura 2026

„Katolik” i „Wyspiański” najlepsze

88,32 proc. tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych w powiecie mławskim zdało egzamin maturalny. Najlepiej maturzyści poradzi sobie z językiem polskim i językiem angielskim pod względem zdawalności, natomiast najwyższy średni wynik osiągnęli z języka... rosyjskiego.

Średni wynik z języka polskiego na poziomie podstawowym wyniósł 64,31 proc., a egzamin

zdało 96,28 proc. przystępujących. Z matematyki, uznawanej za jeden z najtrudniejszych obowiązkowych

egzaminów, średni rezultat osiągnął poziom 65,85 proc., przy zdawalności 93,91 proc.

Bardzo dobrze wypadł również język angielski. Średni wynik wyniósł 75,57 proc., a egzamin zaliczyło 95,55 proc. maturzystów. Najwyższy średni rezultat odnotowano z języka rosyjskiego – 92,6 proc. Zdawalność tego egzaminu wyniosła 100 proc.

Najlepsze szkoły w powiecie

Najwyższe średnie wyniki spośród szkół ponadpodstawowych osiągnęło Katolickie Liceum w Mławie. Uczniowie tej placówki uzyskali średnio 79,84 proc. z języka polskiego, 70,53 proc. z matematyki oraz 90,16 proc. z języka angielskiego. Zdawalność z języka polskiego i angielskiego wyniosła tam 100 proc., a z matematyki 94,74 proc.

Drugie miejsce zajęło I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie. Maturzyści tej szkoły osiągnęli średnio 74,52 proc. z języka polskiego, 74,22 proc.

z matematyki i 88,53 proc. z języka angielskiego. Zdawalność z języka polskiego i angielskiego wyniosła 100 proc., natomiast z matematyki 97,28 proc.

Na trzecim miejscu znalazło się Technikum nr 2 im. Antoniny Mrozowskiej w Mławie. Średnie wyniki uczniów tej szkoły to 69,08 proc. z języka polskiego, 73,29 proc. z matematyki oraz 78,4 proc. z języka angielskiego. Zdawalność egzaminów wyniosła odpowiednio 94,92 proc., 93,22 proc. i 92,98 proc.

Wysokie wyniki także w pozostałych szkołach

Na kolejnych miejscach znalazły się: Liceum Akademickie Centrum Kształcenia w Mławie, Liceum Żak dla Dorosłych, II Liceum Ogólnokształcące w Mławie oraz Liceum w Radzanowie. W czołowej dziesiątce znalazły się również Technikum nr 4 w Mławie, Liceum im. ppłk. Antoniego „Torfa” Żałęskiego w Strzegowie oraz III Liceum Ogólnokształcące w Mławie.

Zestawienie zamykają Technikum nr 1 im. Jerzego Ciesielskiego oraz Technikum nr 3 w Mławie.

erem

Mława. Konkursy w dwóch szkołach średnich

Nowi dyrektorzy w „Ekonomiku” i „Budowlance”

Od nowego szkolnego dwie szkoły średnie, prowadzone przez starostwo w Mławie, będą zarządzane przez nowych dyrektorów. Zarząd powiatu, po przeprowadzonych konkursach, powierzył pełnienie tych funkcji na pięcioletnią kadencję Ewie Zagożdżon oraz Robertowi Grabowskiemu.

Ewa Zagożdżon pokieruje Zespołem Szkół nr 4 im. Obrońców Mławy z Września 1939 r. w Mławie, natomiast Robert Grabowski obejmie stanowisko dyrektora Zespołu Szkół nr 1 w Mławie. Zmiany są związane z przejściem na emeryturę dotychczasowych dyrektorów – Stanisława Matyjasika oraz Urszuli Makowskiej, którzy przez wiele lat kierowali tymi placówkami.

Nowa dyrektor ZS nr 4 ukończyła Wyższą Szkołę Menedżerską w Warszawie na kierunku zarządzanie i marketing, ze specjalnością zarządzanie w samorządzie

terytorialnym. Posiada również liczne kwalifikacje zdobyte na studiach podyplomowych, m.in. z zakresu przygotowania pedagogicznego, zarządzania oświatą, rachunkowości, logistyki w szkole oraz nauczania przedmiotów zawodowych w zawodzie technik ekonomista.

Robert Grabowski, który od września będzie kierował ZS nr 1, jest absolwentem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, gdzie ukończył teologię. Swoje kwalifikacje poszerzał na studiach podyplomowych z organizacji i zarządzania oświatą, naucza-



nia przedmiotów zawodowych w obszarze budowlanym, historii oraz edukacji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością intelektualną. Nowi dyrektorzy rozpoczną



swoje obowiązki wraz z początkiem nowego roku szkolnego i będą kierować szkołami przez najbliższe pięć lat.

W.D.

Nielegalna fabryka w gminie Strzegowo

Ponad milion papierosów i 1,6 tony tytoniu

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Podkarpackiego Urzędu Celno-Skarbowego w Przemyślu rozbili zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się nielegalną produkcją i wprowadzaniem do obrotu wyrobów tytoniowych, na terenie powiatu mławskiego.

Zabezpieczono kompletną linię produkcyjną, ponad milion papierosów oraz blisko dwie tony tytoniu i suszu tytoniowego. Zatrzymano pięciu mężczyzn, którzy decyzją sądu zostali tymczasowo aresztowani.

Profesjonalna linia technologiczna Skoordinowane działania funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Podkarpackiego Urzędu Celno-Skarbowego w Przemyślu doprowadziły do ujawnienia nielegalnej fabryki wyrobów tytoniowych działającej na jednej z posesji

w powiecie mławskim, w województwie mazowieckim.

W znajdującej się tam hali funkcjonariusze zabezpieczyli kompletną linię technologiczną służącą do przetwarzania suszu tytoniowego i produkcji tytoniu do palenia. Pomieszczenia zostały przystosowane nie tylko do prowadzenia nielegalnej działalności, lecz także do dłuższego pobytu osób uczestniczących w procederze. Wewnątrz znajdowały się w pełni wyposażone części sypialne i sanitarne.

Międzynarodowi „producenci”

Podczas realizacji funkcjonariusze zatrzymali na gorącym uczynku pięciu mężczyzn: trzech obywateli Ukrainy, obywatela Mołdawii oraz obywatela Polski. Z ustaleń śledczych wynika, że wszyscy mieli uczestniczyć w nielegalnej produkcji wyrobów tytoniowych.

Na terenie posesji zabezpieczono 1 180 000 papierosów bez wymaganych polskich znaków akcyzy, ponad 1,6 tony tytoniu oraz przeszło 300 kilogramów suszu tytoniowego. Według wstępnych wyliczeń, gdyby zabezpieczony towar trafił do sprzedaży, straty Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconych podatków mogłyby przekroczyć 4 miliony złotych.

Zatrzymani zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Mławie, gdzie przedstawiono im zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz popełnienia przestępstw skarbowych.

Na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Mławie, zastosował wobec wszystkich podejrzanych, środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

**Opr. W.D.
Źródło i fot. CBŚP**



Strzegowo maszyny – Część profesjonalnej linii produkcyjnej



**POWIAT
PŁOŃSKI**

Ma być bezpieczniej

Po serii kolizji na przejeździe kolejowym w Kaczorowach w gminie Raciąż mają stanąć roгатki. Planowana jest również przebudowa przejazdu kolejowego w Baboszewie.

Władze powiatu płońskiego oraz dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Płońsku zorganizowały robocze spotkanie i wizję lokalną z dyrektorem Zakładu Linii Kolejowych w Bydgoszczy Piotrem Kwabiszewskim, przedstawicielami PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., Kolei Mazowieckich oraz Komendy Powiatowej Policji w Płońsku.

Pierwszym miejscem wizyty był niestrzeżony przejazd kolejowy w Kaczorowach, gdzie w czerwcu doszło do kolejnych groźnych zdarzeń.

Jak przekazuje starosta powiatu płońskiego, Artur Adamski, podczas spotkania ustalono konkretne działania: docelowy montaż rogatki, analizę możliwości zastosowania rozwiązań spowalniających ruch przed przejazdem – tam, gdzie pozwolą na to warunki techniczne, odnowienie oznakowania i modernizację nawierzchni akustycznych, analizę zmiany geometrii dojazdu do torów w celu poprawy bezpieczeństwa.



Rozmowy dotyczyły poprawy bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych

Kolejnym przystankiem było Baboszewo, gdzie również planowana jest przebudowa przejazdu kolejowego – na styku dróg powiatowej i gminnej. Rozważane jest jego niewielkie przesunięcie, aby zwiększyć bezpieczeństwo wszystkich użytkowników drogi.

Kolejna część spotkania odbyła się w płońskim starostwie, z udziałem samorządowców.

KO

Matura 2026 w powiecie płońskim

Zdawalność wyższa niż średnia krajowa

617 absolwentów szkół ponadpodstawowych z powiatu płońskiego przystąpiło w maju do egzaminu maturalnego. Świadectwo dojrzałości uzyskało 540 absolwentów, co daje 87,52 proc. zdających. Jest to wynik lepszy od średniej krajowej, która wyniosła 81,1 proc.

Największą zdawalność w powiecie osiągnęło I Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza w Płońsku. Do egzaminu przystąpiło 193 absolwentów, z których świadectwo dojrzałości uzyskało 191. Zdawalność na poziomie 98,96 proc. znów uplasowała szkołę w czołowej regionu.

Równie dobrze poradzili sobie maturzyści z Zespołu Szkół nr 2 im. Leona Rutkowskiego w Płońsku. W III Liceum Ogólnokształcącym do egzaminu przystąpiło 127 osoby, a maturę zdało 109 osób, co daje 85,83 proc. absolwentów. W Technikum nr 2 świadectwo dojrzałości otrzymało 57 z 67 absolwentów, co daje wynik 85,07 proc. Łącznie w tej placówce maturę zdało 166 spośród 194 zdających.

Solidnie prezentuje się także wynik z Zespołu Szkół nr 1 im. Stanisława Staszcza w Płońsku. Do egzaminu przystąpiło 127 absolwentów. W II Liceum Ogólnokształcącym maturę zdało 61 z 76 osób, co stawia zdawalność na poziomie 80,26 proc. W Technikum nr 1 egzamin zakończył się sukcesem dla 39 z 51 maturzystów, a zdawalność wyniosła 76,47 proc. Łącznie świadectwo dojrzałości uzyskało tam 100 absolwentów.



Egzamin w I LO im. Henryka Sienkiewicza w Płońsku

W Zespole Szkół w Raciążu wyniki były bardziej zróżnicowane. W Liceum Ogólnokształcącym im. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” egzamin zdało 54 maturzystów z 60 przystępujących, co daje 90 proc. zdawalności. Technikum przyniosło zdawalność na poziomie 64 proc. – egzamin zdało 16 z 25 osób. Najniższą zdawalność odnotowano w Liceum Ogólnokształcącym

dla Dorosłych, gdzie świadectwo otrzymały dwie z sześciu osób przystępujących do egzaminu.

Przez kilka godzin funkcjonariusze pozostawali w ukryciu, kontrolując teren i czekając na rozwój sytuacji. Po kilku godzinach zauważyli Volkswagena, który zbliżył się w pobliżu leśnej drogi. Z samochodu wysiadł mężczyzna i ruszył w stronę miejsca objętego obserwacją. Po przejściu kilkudziesięciu metrów wszedł do lasu, podszedł do starej obudowy telewizora, uniósł ją, a następnie sięgnął po znajdujący się pod nią pakunek. Funkcjonariusz natychmiast podjął interwencję i wezwał mężczyznę do zatrzymania się. Ten na widok policjanta odrzucił podniesioną wcześniej torebkę z zawartością zielonego suszu i rzucił się do ucieczki. Po krótkim pościgu 22-latek został zatrzymany. Mężczyzna stawiał czynny opór, dlatego policjanci użyli wobec niego środków przymusu bezpośredniego.

Na miejsce przyjechała grupa dochodzeniowo-śledcza wraz z tech-

egzaminu. Spośród nich 60 nie zaliczyło tylko jednego obowiązkowego przedmiotu i będzie mogło przystąpić do sierpniowej sesji poprawkowej. Pozostałych 17 maturzystów nie zdało egzaminu z dwóch lub większej liczby przedmiotów i będą mogli ponownie przystąpić do matury w kolejnych sesjach egzaminacyjnych.

ND

Narkotykowa skrytka w lesie

Stara, plastikowa obudowa telewizora, porzucona wśród leśnych odpadów, miała kryć narkotyki. Płoński kryminalni nie poprzestali na sprawdzeniu informacji. Odnaleźli wskazane miejsce i rozpoczęli obserwację. Po kilku godzinach do skrytki przyszedł mężczyzna, który podniósł ukryty pakunek.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji

w Płońsku uzyskali informację, że w lesie w gminie Baboszewo mogą być ukryte narkotyki. Z ustaleń wynikało, że nielegalne substancje mają znajdować się w prowizorycznej skrytce przygotowanej pod starą plastikową obudową telewizora, pozostawioną wśród odpadów.

W poniedziałek (6 lipca) funkcjonariusze sprawdzili wskazany teren i odnaleźli miejsce odpowiadające

uzyskanym wcześniej informacjom. Zamiast jednak od razu ingerować w zawartość skrytki, rozpoczęli obserwację. Ich celem było ustalenie, kto pojawi się po ukryty pakunek.

Przez kilka godzin funkcjonariusze pozostawali w ukryciu, kontrolując teren i czekając na rozwój sytuacji. Po kilku godzinach zauważyli Volkswagena, który zbliżył się w pobliżu leśnej drogi. Z samochodu wysiadł mężczyzna i ruszył w stronę miejsca objętego obserwacją. Po przejściu kilkudziesięciu metrów wszedł do lasu, podszedł do starej obudowy telewizora, uniósł ją, a następnie sięgnął po znajdujący się pod nią pakunek. Funkcjonariusz natychmiast podjął interwencję i wezwał mężczyznę do zatrzymania się. Ten na widok policjanta odrzucił podniesioną wcześniej torebkę z zawartością zielonego suszu i rzucił się do ucieczki. Po krótkim pościgu 22-latek został zatrzymany. Mężczyzna stawiał czynny opór, dlatego policjanci użyli wobec niego środków przymusu bezpośredniego.

Na miejsce przyjechała grupa dochodzeniowo-śledcza wraz z tech-

nikiem kryminalistyki. Policjanci przeprowadzili oględziny, zabezpieczyli ślady oraz znaleziony pakunek.

Po dokładnym przeszukaniu miejsca zabezpieczono następnego pakunku zawierającego m.in. zielony susz roślinny, białe i brązowe substancje krystaliczne, brązową substancję o plastycznej konsystencji oraz 61 zielonych tabletek. Zabezpieczone substancje zostały poddane szczegółowym badaniom, które pozwoliły na określenie ich rodzaju. Jak się okazało, zabezpieczone przez policjantów materiały to środki odurzające i psychotropowe.

Zatrzymany 22-latek został przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Płońsku, a następnie osadzony w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Policjanci wykonują dalsze czynności zmierzające do szczegółowego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy.

Mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Płońsku, gdzie usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

KO



Mężczyzna ukrył narkotyki w lesie

Zwyciężyło Dziektarzewo

Gminne zawody sportowo-pożarnicze jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Baboszewo wygrali strażacy z Dziektarzewa.

W niedzielnych zawodach (5 lipca) udział wzięło 8 drużyn OSP

w klasie A, jedna drużyna kobieca w klasie C oraz trzy młodzieżowe drużyny pożarnicze.

Zawody wygrała – szósty raz z rzędu – drużyna OSP Dziektarzewo, drugie miejsce zajęła OSP

Wola Folwark, a trzecie – OSP Sarbiewo.

W kategorii drużyn młodzieżowych najlepsza była drużyna OSP Dziektarzewo, pozostałe dwie miejsca zajęły drużyny OSP Baboszewo.

KO



Tegoroczne zawody, szósty raz z rzędu wygrało OSP Baboszewo



**POWIAT
PUŁTUSKI**

Przebudowa kluczowych dróg, budowa i modernizacja budynków użyteczności publicznej, odnowienie zabytków, nowoczesne oświetlenie, inwestycje w zieloną energię, to wszystko stanie się rzeczywistością. Dzięki wsparciu z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego do regionów płockiego, ciechanowskiego i żyrardowskiego trafi ponad 56 milionów złotych a z tej puli do gmin na terenie powiatu pułtuskiego trafi wsparcie na łączną kwotę ponad 6 mln zł. Środki te zostały rozdysponowane w ramach 7 programów celowych a umowy samorządowy podpisali z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem 3 lipca w Płocku.



Gmina Świercze zainwestuje w lampy solarne w Wyrzykach, Świerczach-Siółkach oraz boiska sportowe

Zadowolenia z wparcia ważnych do realizacji inwestycji nie kryją lokalni władze. Wójt gminy Świercze, Adam Misiewicz, podzielił się dobrą nowiną z mieszkańcami w swoich mediach społecznościowych:

- Podpisaliśmy z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem umowę dofinansowania na kwotę ponad 63 tys. zł w programie „Mazowsze dla klimatu 2026”. Dzięki tym środkom zamontowane zostaną nowoczesne lampy solarne w Wyrzykach, Świerczach-Siółkach oraz w samych Świerczach

Lepiej oświetlone drogi, niższe rachunki i nowoczesne budynki usługowe

Mazowsze inwestuje ponad 6 mln zł w powiat pułtuski

– przy ulicach Granicznej, Wiejskiej i Długiej. Ponadto w pełni dokonamy doświetlenie boiska przy ul. Parkowej – poinformował wójt Misiewicz. Podział środków na konkretne zadania, które odmieńnią komfort życia mieszkańców jest zróżnicowany i został rozdysponowany w ramach 7 programów.

Program „Mazowsze pomaga” to absolutny fundament tegorocznego wsparcia i jedno z najważniejszych narzędzi Sejmiku Mazowsza. Łączna pula dla regionu płockiego, ciechanowskiego i żyrardowskiego to blisko 48 mln zł. Program ten finansuje projekty o charakterze ponadlokalnym, które realnie zmieniają otoczenie, od dróg po obiekty użyteczności publicznej. W tej edycji aż 28 ważnych zadań w regionie zyskało finansowanie, a samym powiecie pułtuskim zrealizowane zostaną trzy potężne inwestycje.

snego budynku usługowego w miejscowości Pniewo. Gmina Pułtusk zyska 900 tys. zł na kompleksową modernizację budynków użyteczności publicznej, co poprawi standard obsługi mieszkańców i obniży koszty utrzymania obiektów.

„Mazowsze dla czystego powietrza” – ekologia w praktyce

Sejmik Mazowsza konsekwentnie stawia na walkę ze smogiem. Ponad 930 tysięcy złotych trafi do powiatów mławskiego, ciechanowskiego, pułtuskiego i przasnyskiego na realizację 5 proekologicznych projektów ukierunkowanych na wymianę starych źródeł ciepła.

W ramach programu gmina Gzy otrzymała dotację w wysokości prawie 176 tys. zł.

- Pozyskane wsparcie stanowi kolejne dofinansowanie inwestycji realizowanych przez Gminę Gzy i przyczyni się do poprawy efektywności energetycznej lokali mieszkalnych pozostających w jej zasobie – poinformował w mediach społecznościowych wójt gminy Gzy Tomasz Sobieraj.

Inwestycja przełoży się bezpośrednio na niższe rachunki i czystsze powietrze w okolicy.

„Mazowsze dla klimatu” – zielone światło dla OZE

Głównym założeniem tego programu jest skuteczna ochrona przed zmianami klimatycznymi oraz wdrażanie rozwiązań energooszczędnych. Do beneficjentów z 11 powiatów (w tym pułtuskiego) trafi ponad 4,6 mln zł na 47 ekologicznych projektów. W naszej okolicy samorządy postawiły na nowoczesne, autonomiczne oświetlenie.

Gmina Zatory przeznaczy 2 mln zł dofinansowania na budowę nowocze-



Powiat pułtuski otrzymał wsparcie na wykonanie autonomicznego systemu oświetlenia na drogach powiatowych oraz przebudowę drogi Pokrzywnica – Trzepowo.

Samorząd Powiatu Pułtuskiego zainwestuje 128,5 tys. zł dotacji w wykonanie autonomicznego systemu oświetlenia na drogach powiatowych. Wartość zadania zgodnie z umową wynosi ponad 257 tys. zł, a inwestycja ma zostać zrealizowana do 30 października 2026 r.

Gmina Pokrzywnica przeznaczy 150 tys. zł na dostawę oraz montaż lamp oświetlenia ulicznego zasilanych w pełni z odnawialnych źródeł energii (OZE). Gmina Zatory przeznaczy ponad 75 tys. zł na zakup i montaż nowoczesnego, energooszczędnego oświetlenia ulicznego. Gmina Świercze zyska ponad 63 tys. zł na wspomniany wcześniej zakup i montaż ekologicznego oświetlenia solarnego.

„Mazowsze dla zabytków” – ratujemy lokalną historię

Program ten pozwala na ratowanie niszczących perełek architektury. Środki można przeznaczyć m.in. na renowację ścian, odtworzenie historycznej stolarki okiennej i drzwiowej czy zabezpieczenia przeciwwilgociowe. W trzech regionach dotacje trafią do 21 beneficjentów na łączną kwotę prawie 1,8 mln zł. Gmina Pułtusk otrzyma 130 tys. zł na niezwykle ważny i pilny projekt, czyli wymianę pokrycia dachowego zabytkowej kamienicy usytuowanej przy ul. Rynek

23 w Pułtusku. To budynek po dawnej Komendzie Powiatowej Policji a dziś mieści się tam m.in. siedziba Straży Miejskiej.

„Mazowsze dla społeczności energetycznych” – krok w stronę niezależności

Ten nowoczesny program ma na celu budowanie lokalnej niezależności energetycznej gmin oraz maksymalne wykorzystanie potencjału OZE. Łącznie blisko 2 miliony złotych wesprze 20 ekologicznych projektów w regionie. Samorząd Gminy Pułtusk otrzyma ponad 19,5 tys. zł. Wsparcie finansowe zostanie przeznaczone na wykonanie profesjonalnej analizy sytuacji gospodarczo-energetycznej na terenie gminy. Dokument ten będzie mapą drogową do tworzenia przyjaznych środowisku, lokalnych systemów zasilania.

Wsparcie finansowe z budżetu Województwa Mazowieckiego to realne inwestycje realizowane przez samorządy. Efekty mieszkańcy będą mogli zobaczyć już niebawem, zyskując zyskającą nowoczesną infrastrukturę, lepszą ochronę środowiska oraz bezpieczniejsze i lepiej oświetlone drogi, co realnie przełoży się na podniesienie komfortu codziennego życia.

BERNADETA HAMOWSKA

Sprawca ukrywał się przed policją

Brutalny atak w centrum Pułtuska

Do dramatycznych wydarzeń doszło w Pułtusku w nocy z 20 na 21 czerwca. Na ulicy Świętojańskiej brutalnie zaatakowany został przechodzień. Napastnik uderzył ofiarę szklaną butelką w twarz. Obrażenia okazały się na tyle poważne, że biegli zakwalifikowali je jako ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Dzięki skrupulatnej pracy pułtuskich funkcjonariuszy, podejrzany jest już w rękach wymiaru sprawiedliwości.

Natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia do akcji wkroczyli policjanci z Wydziału Kryminalnego oraz Prewencji. Kluczowy w namierzeniu agresora okazał się miejski monitoring oraz błyskawiczne zabezpieczenie śladów i zeznań świadków. Choć tożsamość napastnika ustalono stosunkowo szybko, jednak 22-letni mężczyzna próbował uniknąć odpowiedzialności i blisko 2 tygodnie ukrywał się przed policją. Kryminalni wytypowali go i zatrzymali 3 lipca.

BH

Zebrany przez śledczych materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości. Prokuratura Rejonowa w Pułtusku w pełni poparła wniosek policji o zastosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego.

Oficjalny komunikat w tej sprawie wydała Komenda Powiatowa Policji w Pułtusku.

- Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym nagranie z kamer oraz zeznania świadków, pozwolił na przedstawienie zarzutów. Prokuratura Rejonowa w Pułtusku poparła wniosek policji o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci 3-miesięcznego aresztowania – informuje kom. Milena Kopczyńska oficer prasowa KPP.

Młody mężczyzna odpowie teraz przed sądem za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zgodnie z polskim prawem za ten czyn 22-latkowi grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Rekordzista miał blisko dwa promile

Czterech pijanych rowerzystów w rękach pułtuskiej policji

Sezon rowerowy trwa w najlepsze, niestety nie dla wszystkich kończy się on bezpiecznym powrotem do domu. Tylko w ostatnich dniach lokalni policjanci zatrzymali aż czterech nieodpowiedzialnych cyklistów, którzy na swoje jednoślady wsiadali pod wpływem alkoholu, stwarzając śmiertelne zagrożenie na drogach.

Policyjna kronika z ostatnich dni pokazuje, że problem pijanych kierowców dotyczy nie tylko samochodów. Mundurowi z Pułtuska musieli interweniować w kilku gminach, kolejno eliminując z ruchu skrajnie nieodpowiedzialnych ludzi.

Najpierw na terenie gminy Świercze wpadło dwóch mężczyzn: 58-latek, który wydmuchał

ponad 1,7 promila, oraz 64-latek z wynikiem bliskim jednego promila. Kolejny nietrzeźwy kierujący jednośladem został zatrzymany w gminie Gzy – badanie 62-latka wykazało ponad pół promila alkoholu w organizmie.

Niechlubnym rekordzistą tych dni okazał się jednak 60-letni mieszkaniec gminy Pokrzywnica. Mężczy-

zna poruszał się rowerem, mając w organizmie blisko dwa promile.

Policjanci przypominają, że pijany rowerzysta to ogromne ryzyko zarówno dla niego samego, jak i dla innych uczestników ruchu. Komisarz Milena Kopczyńska oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku apeluje do mieszkańców o zdrowy rozsądek:

- Droga to nie miejsce na igranie z losem i niepotrzebne ryzyko! Rower w połączeniu z alkoholem jest śmiertelnym zagrożeniem! Piłeś? Zostaw rower, wróć pieszo lub komunikacją miejską. Ściągnij nogę z pedałów, zanim doprowadzisz do tragedii, której nie da się cofnąć.

BH



**POWIAT
ŻUROMIŃSKI**

Kasa dla trzech ogródków działkowych

Nowe inwestycje w ROD-ach

Samorząd Żuromina otrzymał dofinansowanie z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla działkowców 2026”. Łączna wartość przyznanych środków wynosi 34,2 tys. zł.

Przeznaczone one będą na realizację trzech inwestycji służących poprawie infrastruktury rodzinnych ogrodów działkowych funkcjonujących na tym terenie.

W ramach zadania „Monitoring na terenie ROD NOWALIJKA” wykonany zostanie system monitoringu wizyjnego w rejonie miejsc gromadzenia odpadów. Inwestycja zwiększy bezpieczeństwo użytkowników ogrodu, ograniczy przypadki nielegalnego podrzucania odpadów oraz przyczyni się do poprawy porządku i estetyki terenu.

Z kolei na terenie ROD „Parkowy” zaplanowano modernizację i doposażenie infrastruktury. Zakres prac obejmuje m.in. wymianę ogrodzenia, zakup rozdrabniacza do gałęzi i agregatu prądotwórczego, montaż tablic oraz gablot informacyjnych, zakup zestawów stołów i ławek, a także utwardzenie części wspólnej ogrodu. Realizacja inwestycji poprawi bezpieczeństwo, funkcjonalność oraz komfort korzystania z ogrodu.

W trzecim działającym w mieście ROD „Relaks”, z pozyskanych środków zaplanowano remont ogrodzenia wraz z przebudową przyłącza wodociągowego.

Realizacja wszystkich trzech przedsięwzięć przyczyni się do poprawy jakości infrastruktury rodzinnych ogrodów działkowych, podniesienia standardu przestrzeni wspólnych oraz stworzenia lepszych warunków do rekreacji, integracji i aktywnego wypoczynku mieszkańców.

W.D.



Łąto pełne ruchu – cotygodniowe tańce dla każdego

Na okres wakacyjny zaplanowano taneczne aktywności dla osób w każdym wieku. W Żurominie co tydzień odbywają się potańcówki dla seniorów, a w Brudnicach przez cały lipiec zajęcia ZUMBA fitness.

Od 9 lipca w każdy czwartek o godz. 17:00 na placu przed Żuromińskim Centrum Kultury odbywa się Letnia Potańcówka Seniorów. Organizator zapewnia stoliki, krzesła oraz świetną muzykę. Uczestnicy mogą przynieść ze sobą poczęstunek oraz obowiązkowo dobry nastrój. Wydarzenie jest okazją do tego, by

seniorzy mogli miło i aktywnie spędzić czas na świeżym powietrzu.

Na plaży w Brudnicach również aktywnie spędzane są poniedziałki i środy. O godz. 18:30 w tych dniach prowadzone są zajęcia ZUMBA fitness przez Wioletę Włodarską. Wstęp na nie jest całkowicie bezpłatny i nie ma znaczenia wiek oraz poziom zaawansowania. Jak wspomina organizatorka, najważniejsze są: energia, dobry humor, ruch oraz chęć odświeżenia i świetnej zabawy!

MK

GRAM Market już otwarty

W Żuromińskim Centrum Handlowym otwarto nowy sklep. W miejscu, gdzie dotychczas działał Lewiatan, klientów od niedawna obsługuje GRAM Market.

Po 10 latach działalności doszło do zamknięcia sklepu Lewiatan w Żuromińskim Centrum Handlowym. Na jego miejscu 11 lipca otworzył się sklep GRAM Market. Jest to sieć oferująca bardzo podobny asortyment do poprzednika. Kupimy tam owoce, warzywa, pieczywo, cia-

sta, wędliny oraz artykuły chemiczne i przemysłowe. W dzień oficjalnego otwarcia na klientów czekały wyjątkowe promocje, degustacje, gadzety oraz atrakcje dla małych i dużych. Otwarcie sklepu GRAM Market oznacza, że mieszkańcy Żuromina nie pozostali bez sklepu spożywczego w tej części miasta. Nowa placówka pozwala na kontynuację tradycji codziennych zakupów w Żuromińskim Centrum Handlowym.

MK



Matury w powiecie żuromińskim

8 lipca ogłoszono wyniki tegorocznych egzaminów maturalnych. Pojawiły się również wstępne rezultaty szkół z powiatu żuromińskiego. Najlepiej wypadło żuromińskie technikum, które osiągnęło najwyższą zdawalność.

W powiecie żuromińskim do matury przystąpiło 241 absolwentów szkół ponadpodstawowych, a świadectwo dojrzałości uzyskało 213 z nich. Oznacza to zdawalność na poziomie 88,4%, czyli wyższą od średniej krajowej, która wyniosła 81,1%.

Najlepszą zdawalność osiągnęło Technikum w Zespole Szkół Techniczno-Zawodowych im. Jana Pawła II w Żurominie. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło tam 55 uczniów, a świadectwo dojrzałości otrzymało 52 z nich. Zdawalność wyniosła 95%, co oznacza poprawę względem ubiegłego roku, kiedy egzamin zdało 89% maturzystów.

Równie dobrze poradzi sobie absolwenci LO im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie. Do matury przystąpiło 126 uczniów, z czego 117 otrzymało świadectwo dojrzałości. Zdawalność wyniosła 93%. To nieco mniej niż przed rokiem, gdy osiągnęła 96%.

W Zespole Szkół Ponadpodstawowych im. Batalionów Chłopskich w Zielonej do egzaminu przystąpiło 38 uczniów. Maturę zdały 32 osoby, co przełożyło się na zdawalność na poziomie 84%. Jest to wynik wyraźnie niższy niż w 2025 roku, kiedy zdawalność wyniosła 98%.

Najniższą zdawalność odnotowano w Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Orkana w Bieżuniu. Do matury przystąpiło tam 22 uczniów, a świadectwo dojrzałości otrzymało 12 z nich. Oznacza to zdawalność na poziomie 55%, podczas gdy rok wcześniej wyniosła ona 97%.

MK



Ulica Lidzbarska, stan aktualny

Remont ul. Lidzbarskiej z kolejnym dofinansowaniem

Wsparcie dla największej inwestycji

Rozbudowa ul. Lidzbarskiej w Żurominie otrzymała kolejne wsparcie finansowe. Po podpisaniu umowy na dofinansowanie inwestycji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości prawie 14 mln zł, Gmina i Miasto Żuromin podpisała również umowę na 3 mln zł z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Instrument Wsparcia Inwestycji Samorządowych – Mazowsze Pomaga”.

Środki z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego zostaną przeznaczone na realizację robót związanych z kompleksową rozbudową ul. Lidzbarskiej. Z tych pieniędzy wykonane zostaną roboty przygotowawcze i rozbiórkowe, wybudowane zostaną sieci wodociągowe, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz

kanal teletechniczny. Przebudowana zostanie także sieć elektroenergetyczna, powstanie też nowa konstrukcja i nawierzchnia drogi. Projekt obejmuje również przebudowę dwóch skrzyżowań na rondzie, w tym na skrzyżowaniu z ulicą Przemysławską. Zaplanowano też budowę chodników, ścieżki rowerowej i ciągu pieszo-rowerowego, wykonanie nowego oznakowania oraz nasadzenia zieleni.

Całkowita wartość inwestycji wynosi nieco ponad 25,2 mln zł, a jej realizacja zaplanowana jest na lata 2026–2028. Łącznie na realizację tego zadania Żuromin pozyskał już blisko 17 mln zł dofinansowania, co znacząco przybliży realizację jednej z największych inwestycji drogowych w historii gminy.

W.D.

Kronika policyjna

Z 2 promilami za kierownicą

Policjanci Posterunku Policji w Bieżuniu zatrzymali na gorącym uczynku przestępstwa 48-letniego mężczyznę, który kierował samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości.

W piątek 3 lipca o godzinie 0:25 w Bieżuniu na ul. Mławskiej policjanci zatrzymali do kontroli pojazd Alfa Romeo. Autem kierował 48-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego. Podczas kontroli funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny alkohol. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że kierujący miał blisko dwa promile alkoholu w organizmie. Dalsze sprawdzenia w systemach informatycznych policyj-

wykały, iż 48-latek nie posiada także uprawnień do kierowania pojazdami.

W świetle obowiązujących przepisów za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości lub po użyciu innego, podobnie działającego środka, grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Kierowca poniesie również konsekwencje za kierowanie bez uprawnień.

Rowerzyści pod lupą

W pierwszych dniach lipca policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Żurominie, podobnie jak funkcjonariusze w garnizonie mazowieckim prowadzili działania „Bezpieczny przejazd rowerowy”.

Celem działań było zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego oraz ograniczenie negatywnych zachowań rowerzystów oraz kierujących pojazdami wobec kierujących jednośladami.

Skontrolowano 35 uczestników ruchu drogowego, z czego 18 użytkowników jednośladów. Policjanci ujawnili wiele wykroczeń popełnionych przez użytkowników jednośladów. Najczęściej dotyczyły one niebezpiecznej jazdy po przejściu dla pieszych oraz nieustąpienia pierwszeństwa pieszym. Wobec osób naruszających przepisy zastosowano 8 mandatów karnych i 2 pouczenia.

Okres letni sprzyja aktywnemu wypoczynkowi, a jednoślad poza stacją jednym z najpopularniejszych środków transportu i rekreacji. Apelujemy jednak o rozwagę, przestrzeganie przepisów oraz dbanie o właściwy stan techniczny jednośladów i ich obowiązkowe wyposażenie.

Za szybka jazda

46-letni kierujący Toyotą stracił uprawnienia do kierowania za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego.

W ubiegły poniedziałek, około godziny 17:22, policjanci z żuromińskiej drogówki zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem marki Toyota w miejscowości Trzaski. Podczas pomiaru prędkości okazało się, że 46-letni mężczyzna przekroczył dopuszczalną prędkość o 57 km/h. W związku z popełnieniem wykroczeniem funkcjonariusze nałożyli na kierującego mandat karny w wysokości 1500 złotych oraz 13 punktów karnych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami policjanci zatrzymali również jego prawo jazdy.

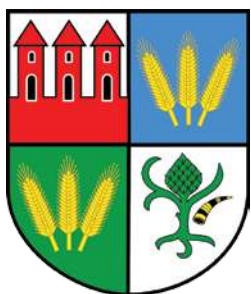
Apelujemy do kierowców o rozwagę, przestrzeganie ograniczeń prędkości oraz dostosowanie stylu jazdy do warunków panujących na drodze. Chwila brawury może kosztować nie tylko utratę prawa jazdy i wysoką karę finansową ale przede wszystkim zdrowie lub życie innych uczestników ruchu drogowego.

Nietrzeźwy motocyklista

Policjanci z żuromińskiej drogówki zatrzymali 31-letniego motocyklistę, który prowadził pojazd pod wpływem alkoholu.

W ostatni piątek, po godzinie 8:00, w miejscowości Stawiszyn Zwalewo policjanci zatrzymali do kontroli motocykl marki Honda. 31-letni mieszkaniec powiatu żuromińskiego kierował nim mając 1,5 promila alkoholu w organizmie. Motocyklista stracił prawo jazdy. Teraz za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi mu kara pozbawienia wolności do 3 lat, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi oraz wysoka grzywna.

Policjanci apelują o rozsądek i odpowiedzialność. Kierowanie pojazdem po alkoholu stwarza śmiertelne zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Policjanci nieustannie prowadzą kontrole w tym zakresie, dążąc do eliminowania niebezpiecznych zachowań na drogach. W.D.



**POWIAT
PRZASNYSKI**

Katarzyna Skrzynecka gościem biblioteki

Miejska Biblioteka Publiczna w Przasnyszu zaprasza mieszkańców na spotkanie z Katarzyną Skrzynecką, jedną z bardziej rozpoznawalnych



polskich aktorek, piosenek i osobowości telewizyjnych. Wydarzenie odbędzie się 21 lipca, o godz. 18.00 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Przasnyszu. Organizatorzy zapowiadają wieczór pełen rozmów, anegdot oraz opowieści o życiu, scenie i pasjach. W trakcie wydarzenia będzie okazja do wysłuchania rozmowy o pracy scenicznej, kulisach zawodu aktora i doświadczeniach z wielu lat obecności w polskiej kulturze. Spotkanie poprowadzi dziennikarz Marcin Michrowski. Biblioteka przyjmuje zapisy. **ES**
fot. Katarzyna Skrzynecka /fb

Święto Policji w Przasnyszu

Komenda Powiatowa Policji w Przasnyszu zaprasza mieszkańców na obchody 107. rocznicy powstania Policji Państwowej. Uroczystości odbędą się 15 lipca przed siedzibą komendy. Oprócz oficjalnego apelu i wręczenia awansów przygotowano rodzinny piknik z licznymi atrakcjami dla dzieci i dorosłych, które pozwolą mieszkańcom lepiej poznać codzienną pracę policjantów. Uroczystości rozpoczyna się o godz. 10.00.

– Święto Policji to wyjątkowa okazja do uhonorowania funkcjonariuszy i pracowników Policji za ich codzienną służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców – informuje Policja. – Rodzinny piknik będzie nie tylko okazją do wspólnej zabawy, ale również do zdobycia wiedzy na temat bezpieczeństwa. Zapraszamy wszystkich mieszkańców do odwiedzenia naszego wydarzenia i wspólnego świętowania.

Rodzinny piknik odbędzie się po zakończeniu części oficjalnej. W programie znalazły się m.in.: prezentacja policyjnego sprzętu i pojazdów, pokazy z zakresu bezpieczeństwa, symulator dachowania, alkoogole, pokazy i nauka udzielania pierwszej pomocy, stoiska edukacyjno-profilaktyczne, prezentacje służb i instytucji współpracujących z Policją oraz bezpłatne znakowanie rowerów. **ES**

Skutki porywów wiatru

8 lipca był dla strażaków z powiatu przasnyskiego dniem intensywnej pracy za sprawą silnych wiatrów, jakie nawiedziły powiat. Spowodowały one wiele wezwań i interwencji. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMGW-PIB) ostrzegał w przeddzień przed wiatrem, który w porywach osiągał prędkość nawet 70 km/h. Od rana napływały zgłoszenia dotyczące połamanych drzew i tarasujących drogę gałęzi. Niemal

przez cały dzień strażacy podejmowali intensywne działania, odpowiadając na zgłoszenia związane z usuwaniem skutków wichury. Pierwsze wezwanie odnotowano już o godzinie 6:00 rano.

– Łącznie 8 lipca strażacy wyjeżdżali do 8 zdarzeń na terenie całego powiatu. Ich działania skupiały się przede wszystkim na usuwaniu powalonych drzew z dróg i szlaków komunikacyjnych oraz uprzątnięciu połamanych, zwisających gałęzi –

poinformował st. kpt. Tomasz Krawczyk, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Przasnyszu.

W Zbikach interweniowali strażacy z OSP Wężewo i OSP Krasne. Tu wiatr powalił drzewo na drogę dojazdową do jednej z posesji, w wyniku czego został całkowicie zablokowany przejazd. Zgłoszenie wpłynęło około godz. 18:30. Strażacy usunęli powalone drzewo.

W usuwaniu skutków wiatru zaangażowano 12 zastępów Państwowej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej.



Interweniowano w 8 miejscowościach: Krzynowłoga Mała, Mąciice, Chmieleń Wielki, Ulatowo-Zyły, Zbrocha, Rycice, Zbiki, Sątrowska, jednakże skutki silnych podmuchów dały się odczuć niemal we wszystkich gminach w powiecie. **ES**

Jednorożec stawia na piłkę

„Wakacyjne granie w Jednorożcu” to projekt wybrany przez mieszkańców w ramach Budżetu Obywatelskiego Powiatu Przasnyskiego. Rozpoczęła się już jego realizacja i potrwa przez całe wakacje, a we wrześniu zakończy je otwarty turniej piłkarski. W ramach projektu wystartowały bezpłatne treningi piłki nożnej skierowane do dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Pierwszy trening miał miejsce 6 lipca. Inicjatywa ma zachęcać mieszkańców do aktywnego spędzania wolnego czasu oraz rozwoju

dziania wolnego czasu oraz rozwoju umiejętności wśród młodszych i starszych. W pierwszym treningu uczestniczył starosta przasnyski Paweł Mostowy. Spotkał się z trenerami i uczestnikami projektu. Przekazał również piłki treningowe na użytek uczestników projektu.

– Cieszy nas, że dzięki temu projektowi dzieci, młodzież i dorośli mogą aktywnie spędzać wakacje, rozwijać sportowe pasje i wspólnie budować lokalną społeczność – poinformowało Starostwo Powiatowe w Przasnyszu. – To kolejny przykład projektu, który integruje

mieszkańców i zachęca do aktywności fizycznej. Wierzymy, że wspólne treningi będą nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale również do budowania nowych znajomości i promocji zdrowego stylu życia.

Organizatorzy zaplanowali regularne bezpłatne treningi piłkarskie dla wszystkich grup wiekowych, niezależnie od poziomu zaawansowania. Na zakończenie projektu odbędzie się otwarty turniej piłki nożnej, który zakończy wakacyjny cykl treningów. **ES**

Strażacy wybrali władze

20 czerwca w strażnicy OSP Węgra odbył się VI Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straż Pożarnych RP, podczas którego podsumowano minione 5 lat działalności strażaków ochotników. W obradach uczestniczyli delegaci jednostek OSP z terenu gminy oraz zaproszeni goście, wśród których

znaleźli się przedstawiciele Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP i władz gminnych.

Sprawozdanie z działalności za mijającą kadencję przedstawił prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP dh Włodzimierz Stolarczyk. Podziękował druhom i druhom za zaangażowanie w działalność

ratowniczą oraz społeczną. Delegaci pozytywnie ocenili działalność ustępującego zarządu i jednogłośnie udzielili mu absolutorium. Wybrano również zarząd na nową kadencję, który, jak się okazało, będzie kontynuował pracę w niezmienionym składzie. Nowy/stary Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w gminie Czernice Borowe tworzyć będą: dh Włodzimierz Stolarczyk (prezes), dh Nina Peplowska i dh Cezary Kołakowski (wiceprezesi), dh Jerzy Łukasiak (komendant gminny), dh Rafał Gotowiec (sekretarz), dh Łukasz Łukowski (skarbnik) oraz członkowie: dh Wojciech Brzeziński, dh Marek Jakóbiak i dh Rafał Ziolkowski.

Podczas zjazdu podziękowano również za współpracę strażakom Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przasnyszu, samorządowi gminnemu oraz wszystkim osobom wspierającym działalność jednostek OSP. **ESKA**

fot. OSP Czernice Borowe

Festyn integracyjny w Parciakach

Koło Gospodyń Wiejskich w Parciakach zaprosiło mieszkańców oraz gości na festyn rodzinny. Na uczestników czekało bogato zaopatrzone stoisko kulinarne, pełne tradycyjnych potraw i domowych wypieków przygotowanych z ogromnym zaangażowaniem przez członkinie KGW. Królowały aromatyczne potrawy z grilla, regionalny rejbak, chrupiące paszteciki, swojski smalec podawany z ogórkami kiszonymi, orzeźwiający chłodnik oraz szeroki wybór domowych ciast, które zachwycaly smakiem i wyglądem. Tradycyjne specjalności cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i spotkały się z uznaniem odwiedzających, którzy nie szczędzili słów pochwały dla kunsztu kulinarnego gospodyń.

Nie zapomniano również o najmłodszych uczestnikach festynu. Dla dzieci przygotowano wiele atrakcji, które dostarczyły im mnóstwo radości i uśmiechu. Wśród nich znalazły się dmuchana zjeżdżalnia, wata cukrowa, popcorn oraz możliwość wykonania kolorowych tatuaży. Dzieci chętnie korzystały z dostępnych rozrywek, tworząc beztroską i pełną energii atmosferę.

O muzyczną oprawę wydarzenia zadbał zespół Everest, który swoim repertuarem porwał uczestników do wspólnej zabawy. Skoczne rytmy i znane utwory zachęcały do tańca. Muzyka sprzyjała integracji i tworzyła wyjątkowy klimat, który na długo pozostanie w pamięci uczestników. Wielu mieszkańców zdecydowało się spędzić ten dzień na wspólnej zabawie, rozmowach i odpoczynku w gronie rodziny oraz znajomych. Festyn stał się nie tylko okazją do dobrej zabawy, ale również do umacniania więzi społecznych i pielęgnowania lokalnych tradycji. Wśród zaproszonych gości pojawi-

li się m.in. wójt gminy Jednorożec Krzysztof Nizielski, przewodniczący Rady Gminy Tadeusz Sobolewski, starosta przasnyski Paweł Mostowy oraz inni przedstawiciele władz i instytucji. Ich obecność podkreśliła rangę wydarzenia oraz znaczenie inicjatyw podejmowanych przez lokalną społeczność.

Festyn w Parciakach był doskonałym przykładem na to, jak wspólne działania i zaangażowanie mieszkańców mogą stworzyć wydarzenie pełne radości, tradycji i pozytywnej energii. **ES**

Fot. KGW Parciaki /fb



W pogoni za Jednorożcem

Stowarzyszenie „Jednorożec robi co może” w partnerstwie z Limes Bankiem Spółdzielczym w Chorzeliach po raz VIII zorganizowało „Pogoń za Jednorożcem”. W tym roku biegowi przyświecało hasło „Walczę do końca”. Na starcie stanęło 817 uczestników.

Wydarzenie już dawno straciło lokalny charakter. Oprócz silnej reprezentacji sąsiadów z powiatu



Jednorożec robi co może /fb

przasnyskiego i ościennych gmin do Jednorożca zjechali biegacze z najdalszych zakątków kraju. Na liście startowej znaleźli się reprezentanci m.in. Warszawy, Olsztyna, Gdańska, Poznania, Jeleniej Góry, Krakowa, Lublina, a nawet Wrocławia czy Nowego Sącza.

Wójt gminy Jednorożec, Krzysztof Nizielski, wystrzelił z pistoletu startowego dał sygnał do rozpoczęcia biegu głównego. Pierwsi na trasę ruszyli „wózkiersi”, udowadniając, że bariery istnieją tylko w głowach. Po nich z dystansem 5 kilometrów zmierzili się biegacze oraz fani nordic walking. Łącznie na tym dystansie metę przekroczyło aż 435 dorosłych uczestników (326 biegaczy i 109 kijarzy). W biegach towarzyszących wzięło udział aż 382 dzieci.

O bezpieczeństwo oraz sprawy organizacyjne zadbał strażacy z OSP KSRG Stara Kępa, Jednorożec, Ulatowo-Pogorzel, OSP Lipa, Małowidz i Kobylaki.

Organizatorzy podsumowują imprezę: na dystansie 5 km zameldowało się 221 mężczyzn oraz 214 kobiet. Panowie byli w większości w biegu, natomiast panie w nordic walking. Prawdziwą legendą biegu okazał się 82-letni pan Ryszard Ropiak z Myszyńca, który ukończył bieg z rewelacyjnym czasem 00:35:26. W biegu głównym najmłodszą zawodniczką była Julia Kolator (ur. 2014) z czasem 00:32:16, a w nordic walking najmłodszy był jej rówieśnik Jan Barłózek. Bieg zamknął przy ogromnym aplauzie publiczności Zenon Lewandowski z Ciechanowa (ur. 1952) z czasem 00:55:11.

Po zmaganiach na zawodników czekały smakołyki: serki od BEL Polska, strażacka kielbaska z grilla oraz domowe ciasta i gofry upieczone przez członków stowarzyszenia i przyjaciół. W uroczystej dekoracji zwycięzców wzięli udział zaproszeni goście, m.in.: wójt Krzysztof Nizielski, senator Krzysztof Bieńkowski oraz starosta przasnyski Paweł Mostowy. Zadanie zostało sfinansowane ze środków budżetu Województwa Mazowieckiego pod patronatem marszałka Adama Struzika. **ES**



**POWIAT
MAKOWSKI**

Fundusze na boiska

Już wkrótce przy Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Curie-Skłodowskiej stanie nowy obiekt sportowy, czyli boisko wielofunkcyjne. Powiat makowski pozyskał na ten cel 300 tys. zł z mazowieckiego programu „Mazowsze dla sportu”.



Symboliczne czekie dla powiatu i gmin
fot. powiat makowski

- To wyjątkowy moment dla uczniów, nauczycieli oraz mieszkańców - powstanie długo wyczekiwane boisko wielofunkcyjne, które stanie się miejscem aktywności, sportowej rywalizacji i wspólnego spędzania czasu (...) Dziękujemy Zarządowi Województwa Mazowieckiego za przyznane środki na nowoczesną przestrzeń sportową, która jest spełnieniem marzeń wielu pokoleń uczniów oraz ważną inwestycją w rozwój młodzieży i lokalnej społeczności. To tutaj będą rodzić się sportowe pasje, rozwijać talenty i budować wspomnienia. Niech nowe boisko tętni życiem — podczas lekcji wychowania fizycznego, treningów, zawodów i codziennych spotkań! — przekazuje powiat.

Środki pozyskały także dwie gminy z powiatu. 300 tys. zł otrzyma gmina Karniewo — na budowę oświetlenia boiska w miejscowości, a także gmina Szelków — na przebudowę boisk przy tamtejszej szkole podstawowej.

RK

Kronika policyjna

Na akwenach powiatu makowskiego pojawiły się wspólne policyjne i strażackie patrole. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Makowie Maz., wspólnie ze strażakami z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Maz. rozpoczęli cykl wspólnych działań w ramach kampanii „Kręci mnie bezpieczeństwo na wodą”.

Patrole pojawiły się w szczególności na zalewie w Makowie Mazowieckim, rzece Orzyc, rzece Narew oraz na rozlewisku w Brzozym, na terenie gminy Rzewnie.

- Celem prowadzonych działań jest przede wszystkim zapobieganie utonięciom oraz reagowanie na wszelkie sytuacje mogące stwarzać zagrożenie dla osób korzystających z dzikich kąpielisk i terenów rekreacyjnych położonych nad wodą. Funkcjonariusze będą kontrolować miejsca wypoczynku, zwracać uwagę na przestrzeganie obowiązujących przepisów oraz prowadzić rozmowy pro-

filaktyczne z mieszkańcami i turystami. Podczas patroli policjanci i strażacy przypominają o podstawowych zasadach bezpiecznego wypoczynku nad wodą. Apelują o korzystanie wyłącznie z miejsc przeznaczonych do kąpeli, stałe sprawowanie opieki nad dziećmi, używanie kamizelek asekuracyjnych podczas pływania sprzętem wodnym oraz unikanie wchodzenia do wody po spożyciu alkoholu lub innych środków odurzających — informuje policja.

2 lipca makowscy policjanci prowadzili działania pod nazwą „Bezpieczny przejazd rowerowy”.

Nowa wiceburmistrz w ratuszu

Z dniem 1 lipca stanowisko zastępcy burmistrza Makowa Mazowieckiego objęła Żaneta Kozak.

Jak informuje ratusz, nowa wiceburmistrz posiada wieloletnie doświadczenie w pracy w administracji samorządowej, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru inwestycji

publicznych oraz pozyskiwania funduszy zewnętrznych. Przed objęciem funkcji w makowskim magistracie przez lata związana była z Urzędem Miejskim w Wyszkowie, gdzie pełniła m.in. funkcję Naczelnika Wydziału Rozwoju i Pozyskiwania Funduszy.

Na nowym stanowisku w Makowie Mazowieckim Żaneta Kozak będzie odpowiedzialna przede wszystkim

za nadzór nad realizacją miejskich inwestycji, koordynację projektów infrastrukturalnych oraz skuteczne aplikowanie o środki krajowe i unijne na rozwój miasta.

- Życzymy pani zastępcy sukcesów w realizacji zamierzonych celów oraz owocnej pracy na rzecz rozwoju Makowa Mazowieckiego i jego mieszkańców — przekazuje miasto. **RK**



Żaneta Kozak i burmistrz Tadeusz Ciak
fot. UM Maków Maz.

Z Makowa do Makowa

Zgodnie z zapowiedzią delegacja z Makowa Mazowieckiego pojawiła się podczas pierwszego lipcowego weekendu na Dniach Ziemi Makowskiej, czyli święcie Makowa Podhalańskiego.

Jest to zatem kolejny akt zacieśnienia więzów pomiędzy miastami partnerskimi. Przypomnijmy, że podczas

Dni Makowa obaj burmistrzowie podpisali deklarację o wznowieniu współpracy.

- Serdecznie dziękujemy za zaproszenie delegacji z Makowa Mazowieckiego na Dni Ziemi Makowskiej oraz za niezwykle ciepłe przyjęcie w Makowie Podhalańskim. W swoim imieniu oraz członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Makowskiej dziękujemy za gościnność, doskonałą organizację wydarzenia i możliwość uczestniczenia w waszym święcie.

Wspaniała atmosfera, życzliwość oraz wspólnie spędzony czas sprawiły, że na długo zachowamy tę wizytę w pamięci. Jesteśmy pewni, że nasza współpraca i przyjaźń będą nadal się rozwijać, przynosząc wiele wartościowych inicjatyw dla obu naszych miast. Jeszcze raz dziękujemy za zaproszenie i serdeczną gościnę. Do zobaczenia przy kolejnych wspólnych przedsięwzięciach! — przekazał burmistrz Tadeusz Ciak.

Jakie będą efekty zawiązanej współpracy? Zapewne przekonamy się już wkrótce.

RK

Ostatnie granty dla NGO

Starosta Mirosław Augustyniak, wicestarosta Agnieszka Dąbrowska-Kot i skarbnik Milena Rulka podpisali ostatnią pulę umów z organizacjami pozarządowymi na realizację zadań publicznych.

Dofinansowanie otrzymały następujące organizacje: Stowarzyszenie

Rodów Chodkowskich z siedzibą w Chodkowie (grant w wysokości 2000 zł na realizację projektu „Wydanie publikacji z okazji 25-lecia działalności Stowarzyszenia Rodów Chodkowskich”) oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim (wsparcie w kwocie 6000 zł na realizację zadania pt. „Mazowiecka chatka z piernika”).

Jak informuje powiat, wraz z podpisaniem powyższych umów środki finansowe przeznaczone na małe granty zostały w pełni wyczerpane na rok 2026.

- To nasz kolejny duży krok w kierunku wspierania lokalnych inicjatyw oraz aktywizacji mieszkańców całego regionu (...) Wszystkim organizacjom serdecznie dziękujemy za ogromne zaangażowanie i życzliwość powodzenia w sprawnym wdrażaniu tych wspaniałych pomysłów! — przekazuje starostwo.

RK



Dotacja dla Stowarzyszenia Rodów Chodkowskich
fot. powiat makowski

Sport, muzyka i zabawa w Młynarzach

28 czerwca miał miejsce Piknik Rodzinny w gminie Młynarze.

- Mimo wyjątkowo wysokiej temperatury mieszkańcy naszej gminy znaleźli czas, aby wspólnie spędzić niedzielne popołudnie, tworząc miłą i rodzinną atmosferę — przekazuje gmina.

O godzinie 10:00 w hali sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej z Publicznym Przedszkolem im. Papieża Jana Pawła II w Młynarzach rozegrany został Gminny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Młynarze. Główna część pikniku rozpoczęła się zaś o godzinie 15:30 na placu przed urzędem gminy.

Mieszkańców powitał wójt Adam Rupiński. Następnie zaprezentowano spektakl dla najmłodszych przygotowany przez Teatrzyk Pasja. Po nim odbyło się uroczyste podsumowanie turnieju piłkarskiego oraz wręczenie nagród jego uczestnikom. Kolejnym punktem programu był konkurs „O bezpieczeństwie w ruchu drogowym”, który poprowadził Dariusz Wierzbicki, kierownik Wydziału Szkoleń i Bezpieczeństwa Drogowego WORD w Ostrołęce. Na scenie nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych, jak animacji z Myszką Mini.

Wieczór upłynął pod znakiem muzyki — wystąpiły zespoły Everest, MITRA oraz Mamzel.

- Zapewniając uczestnikom wiele muzycznych emocji i doskonałą

atmosferę do wspólnego świętowania — podkreśla gmina.

Regionalne potrawy i smakołyki przygotowały Koła Gospodyń Wiejskich z Głazewa-Świąszek, Rupina, Młynarzy oraz Ogonów. Wśród atrakcji dla dzieci były m.in. dmuchańce, malowanie twarzy, kolorowe tatuaże, zaplatanie warkoczyków, a także piana party.

Piknik dofinansowany został ze środków samorządu województwa w kwocie 30 tys. zł. Organizację festynu wsparli również sponsorzy.

- Dziękujemy za okazane wsparcie i zaangażowanie w rozwój inicjatyw integrujących lokalną społeczność. Serdecznie dziękujemy wszystkim mieszkańcom oraz gościom za udział w Pikniku Rodzinnym. Mimo wyjątko-



Animacje dla dzieci
fot. UG Młynarze

wo upalnej pogody byliście państwem z nami, za co składamy serdeczne podziękowania. Państwa obecność była dla nas najlepszym dowodem na to, że warto organizować wydarzenia integrujące naszą lokalną społeczność. Dziękujemy również wszystkim artystom, animatorom, osobom, instytucjom i organizacjom, które swoim zaangażowaniem oraz obecnością przyczyniły się do organizacji i uświetnienia tego wyjątkowego wydarzenia — przekazuje gmina. **RK**



Na zdj. patrole na wodach powiatu
fot. KPP Maków Maz.

przejazdu 64-letniej kierującej motocyklem — informuje oficer prasowa makowskiej policji.

W wyniku zdarzenia kobieta prze-wróciła się i doznała obrażeń ciała. Mieszkaneczka powiatu makowskiego została przetransportowana do szpitala.

Oboje kierujący byli trzeźwi. Funkcjonariusze ustalają przebieg, okoliczności oraz przyczyny tego zdarzenia.

W ramach ogólnopolskiej kampanii „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie” policjanci przeprowadzili spotkania profilaktyczne z dziećmi i młodzieżą

w Karniewie oraz Ploniawach - Bra-mura.

- Podczas spotkań funkcjonariusze rozmawiali z młodymi uczestnikami o bezpieczeństwie podczas letniego wypoczynku, zwracając szczególną uwagę na zasady obowiązujące nad wodą, w górach oraz w trakcie podróży. Omówiono również kwestie związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, w tym zasady korzystania z rowerów i hulajnóg oraz bezpiecznego poruszania się pieszych. Policjanci przypomnieli także o zagrożeniach występujących w sieci i rozmawiali z dziećmi o cyberbezpieczeństwie, wskazując, jak chronić swoje dane oraz unikać niebezpiecznych kontaktów i treści w Internecie — przekazuje policjanci.

Spotkania były okazją do utrwalenia wiedzy na temat odpowiedzialnych i bezpiecznych zachowań, które pomogą spędzić wakacje w sposób bezpieczny i bez przykrych zdarzeń.

RK

OGŁOSZENIA
DROBNE

BUDOWLANE

Montaż ogrodzeń panelowo
siatkowych. 692 718 009

FC-0491/26

Sprzedam piec na pellet 15 kW
dwufunkcyjny, cena 4.5 tys. do
negocjacji. 513 856 667

PC-00286/26

Sprzedam blachę 6 sztuk 180x94 oraz
2 sztuki 160x50. 506 609 280

PC-00317/26

Kierownik budowy. 608 151 845

NS-44

MOTORYZACYJNE

**Kupię każde auto,
autokasacja. 507 004 316**

FC-0018/26

Sprzedam Hondę civic 2009 rok.
690 445 165

PC-00274/26

Sprzedam rower Haverich trójkołowy,
nowy, solidny. Ciechanów.
503 619 158

PC-00310/26

Sprzedam Opel Astra 1.7 TDI, 2000 r.,
Fiat Bravo 1.6 2010 r. 503 700 365

PC-00312/26

A-klasa 2003 r, ładna. 694 133 292

PC-00313/26

Passat 2010 r. diesel. 694 133 292

PC-00314/26

Chevrolet 2012 r. ładny. 694 133 292

PC-00315/26

B-Max 2014 r. benzyna, mały
przebieg. 694 133 292

PC-00316/26

**Tygodnik
ciechanowski**

UWAGA!

Od dziś wszystkie
ogłoszenia nadawane
do wersji papierowej TC
ukazują się również
na portalu
tygodnikciechanowski.pl
w zakładce
– ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia kawalerka w
Przasnyszu. 660 393 580

PC-00300/26

Wynajmę mieszkanie w Ciechanowie.
723 297 960

PC-00309/26

**Magazyn do wynajęcia
2000 m2 Mława, ul Polna.
Tel. 502 456 025**

FC-0448/25

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555

M03680-41107

PRACA

Bezdomnego, zamieszkanie,
wyżywienie za pomoc. 530 193 825

PC-00175/26

Praca w gospodarstwie.
512 704 741

PC-00257/26

ROLNICZE

Wezmę w dzierżawę
grunty orne. 511 447 222

PC-00226/24

**KOPTRANS⁸⁸
CIECHANÓW**



**Ciechanów
ul Mazowiecka 9A**

**Kamień
ozdobny
do ogrodu**

**Ziemia
do ogrodu**

**Kruszywa
budowlane**

Tel. 608 737 451

Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z
załadunkiem.
Usługi beczką 20 t. 513 705 855

FC-0138/26

Sprzedam talerzówkę 3 m,
C 360. 517 841 738

PC-00271/26

Stół do rzepaku do Bizona. 516 504 054

PC-00283/26

Sprzedam omlot z rajgrasu 9 ha.
608 404 943

PC-00287/26

Sprzedam kury, kaczki, gęsi, perliczki,
brojlery, indyki. 510 147 497

PC-00292/26

Sprzedam zbiorniki do mleka, rozrzutnik

PC-00304/26

dwuosioły, podwozie do szmibiarki,
motor Honda 500. 500 197 920

PC-00299/26

Sprzedam sianokiszonkę, siano w
belach, rolnik okolice Głinojecka.
668 834 351

PC-00301/26

Sprzedam ogórki gruntowe bez
chemii. 781 740 225

PC-00302/26

Sprzedam opryskiwacz Biarcki 1800 l
rok 2018, stan bardzo dobry, lawetę do
balotów o poj. max 52 baloty stan idealny,
rejestrwana ważne opłaty. 515 816 035

PC-00303/26

Sprzedam siewnik Poznaniak.
694 431 440

PC-00304/26

Sprzedam bronę aktywną z
dwiuwałkiem siano, słomę. 23 664 25 86

PC-00305/26

Suczki owczarka niemieckiego
długowłosego. 606 532 559

PC-00306/26

**Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska**

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

**skupuje krowy
oraz młode bydło**

Odbiór z gospodarstwa

**tel. 606 402 852, 23 691 20 18
lub 604 206 737**

FN-20

GG.6720.1.2024

Lubowidz, dnia 9 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA
I GMINY LUBOWIDZ

**o przedłużeniu terminu konsultacji społecznych projektu
planu ogólnego Miasta i Gminy Lubowidz wraz z prognozą
oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 39 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), Burmistrz Miasta i Gminy Lubowidz informuje o przedłużeniu terminu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Miasta i Gminy Lubowidz wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

**Konsultacje społeczne prowadzone od dnia 1 lipca 2026 r.
zostają przedłużone do dnia 7 sierpnia 2026 r.**

W związku z przedłużeniem konsultacji:

- uwagi do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko można składać do dnia 7 sierpnia 2026 r. na zasadach określonych w ogłoszeniu Burmistrza Miasta i Gminy Lubowidz z dnia 24 czerwca 2026 r.;
- sposób składania uwag, miejsce udostępnienia dokumentacji oraz pozostałe warunki prowadzenia konsultacji społecznych pozostają bez zmian.

Przedłużenie terminu konsultacji społecznych ma na celu zapewnienie wszystkim zainteresowanym możliwości zapoznania się z projektem planu ogólnego oraz złożenia uwag.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag pozostaje Burmistrz Miasta i Gminy Lubowidz.

**Burmistrz Miasta i Gminy Lubowidz
Jarosław Czapliński**

FCP-174



muzeumplock.eu
Mazowsze
serce Polski

Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegiarna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia
międzywojennego - art déco
• Galeria płocczan XX wieku.
Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu
Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza
w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Więźmien Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa
Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej
i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

**Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)**

FCP-18



www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze
serce Polski

**BUDYNEK
EKSPOZYCYJNY MUZEUM
W CIECHANOWIE
(REMONT)**
ul. Warszawska 61

**ZAMEK KSIĄŻĄT
MAZOWIECKICH
W CIECHANOWIE**
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

**ODDZIAŁ
MUZEUM POZYTYWIZMU
W GOŁOTCZYŹNIE**
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

www.isbud.pl



**ISBUD
DEVELOPMENT**

**NOWE MIESZKANIA
W CIECHANOWIE**

665 330 650

WÓJT GMINY BABOSZEWO
PPGNIoŚ.6723.4.14.2025

Baboszewo, 14.07.2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY BABOSZEWO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Baboszewo

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2026 r. poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2026 r. poz. 670 t. j.) oraz w związku z uchwałą Rady Gminy Baboszewo Nr LVIII.437.2024 z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Baboszewo, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Baboszewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Z projektem planu ogólnego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Baboszewo, w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Baboszewo, pod adresem <https://www.bip.gminababoszewo.pl>.

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach 14.07.2026 r. do 12.08.2026 r.** i obejmują:

1. zbieranie uwag w terminie od dnia 14.07.2026 r. do 12.08.2026 r. Uwagi należy składać za pomocą formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego przez Urząd Gminy na swojej stronie internetowej pod adresem: <https://www.bip.gminababoszewo.pl>

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, w jednej z następujących form:

a) na piśmie w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Baboszewo, ul. Warszawska 9A, 09-130 Baboszewo;

b) w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez:

- pocztę elektroniczną na adres e-mail: urząd@gminababoszewo.pl,
- elektroniczną skrzynkę do e-Doręczeń pod adresem: **AE:PL-50543-98651-AVSWE-24.**

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;

2. spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu **03.08.2026 r. o godz. 16:00**, w sali nr 24 w Urzędzie Gminy Baboszewo, ul. Warszawska 9A, 09-130 Baboszewo;

3. prowadzenie punktu konsultacyjnego, w dniu **04.08.2026 r. w godzinach od 15:30 do 17:30**, w sali nr 24 w Urzędzie Gminy Baboszewo, ul. Warszawska 9A, 09-130 Baboszewo.

Dodatkowe informacje, w tym o szczegółowym sposobie i zasadach przeprowadzenia spotkania otwartego, można uzyskać pod numerem telefonu (23) 661 10 91 w. 37 w pon. -czw. 7:30 – 15:30 oraz w pt. w godz. 7:00-15:00.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Baboszewo, ul. Warszawska 9A, 09-130 Baboszewo oraz składać uwagi do ww. postępowania.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Gminy Baboszewo, ul. Warszawska 9A, 09-130 Baboszewo, lub urząd@gminababoszewo.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12.08.2026 r.

Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Baboszewo. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

WÓJT GMINY BABOSZEWO

/-/

Bogdan Janusz Pietruszewski

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Baboszewo reprezentowana przez Wójta Gminy Baboszewo, ul. Warszawska 9A, 09-130 Baboszewo, e-mail urząd@gminababoszewo.pl.

2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się kontaktować pod adresem mailowym: iod@gminababoszewo.pl

3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu wypełnienia obowiązków wynikających z przepisów prawa, tj. sporządzenie projektu planu ogólnego na podstawie art. 8 lit. h) i lit. i) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c) rozporządzenia ogólnego o ochronie danych.

4. Państwa dane mogą być udostępniane podmiotom określonym w przepisach prawa, w tym organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa. Państwa dane osobowe mogą być przetwarzane przez podmioty, które na podstawie umów zawartych z Administratorem mogą przetwarzać dane osobowe

5. Dane będą przechowywane do chwili realizacji zadania, do którego zostały zebrane, a następnie, jeśli chodzi o materiały archiwalne przez czas wynikający z Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.

6. W zakresie swoich danych osobowych ma Pani/Pan prawo żądania:

dostępu do danych; jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo to przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym);

spostrowania danych;

ograniczenia przetwarzania, z tym zastrzeżeniem, iż wystąpienie z żądaniem, o którym mowa w art. 18 ust. 1 rozporządzenia 2016/679, nie wpływa na przebieg i wynik postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych (art. 8b ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

7. Każda osoba ma prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, jeśli uzna, że przetwarzanie jej danych osobowych odbywa się niezgodnie z przepisami.

8. Podanie danych jest obowiązkiem ustawowym. Jesteście Państwo zobowiązani do podania swoich danych osobowych, których zakres wynika z przepisów prawa, a konsekwencją niepodania danych będzie brak możliwości wyrażenia opinii w toku konsultacji społecznych.

9. Administrator nie zamierza przekazywać danych do państw trzecich ani organizacji międzynarodowych.

10. Państwa dane osobowe nie będą podlegać zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, ani profilowaniu.

FCP-176

Żuromin, dnia 14 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów położonych w obrębach geodezyjnych Rozwozin, Będzymin, Rzęzawy, Kruszewo, Poniatowo, Franciszkowo, Chamsk, Dębsk, Wólka Kliczewska, Kliczewo Małe, Sadowo, Cierpigórz, Brudnice – obszar wiejski w Gminie Żuromin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 8c i 8d oraz art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn.zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w związku z Uchwałą Nr 445/LX/23 Rady Miejskiej w Żurominie z dnia 22 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów położonych w obrębach geodezyjnych Rozwozin, Będzymin, Rzęzawy, Kruszewo, Poniatowo, Franciszkowo, Chamsk, Olszewo, Dębsk, Wólka Kliczewska, Kliczewo Małe, Sadowo, Cierpigórz, Brudnice – obszar wiejski w Gminie Żuromin,

ogłaszam

o wyłożeniu do publicznego wglądu, **w dniach od 22 lipca 2026 r. do 11 sierpnia 2026 r.** (włącznie) w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin, w godzinach pracy urzędu nr 16 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy i Miasta Żuromin ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 31 lipca 2026 r.** w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin, w sali nr 36 w godzinach od 14:00 do 15:30.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do Burmistrza Gminy i Miasta Żuromin należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **26 sierpnia 2026 r.** (włącznie).

Uwagi mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin;
- w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, pokój nr 16;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: ugimz@zuromin.info lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP lub doręczeń elektronicznych (e-Doręczeń).

Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin.

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
/-/ Michał Bodenszac

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”) informuję, że:
Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin;
kontakt z inspektorem ochrony danych – Paweł Modrzejewski - tel. 544 544 001, email: inspektor@kiodo.pl
dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenie uwagi zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
dane osobowe przechowywane będą przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji;
każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych;
każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
podanie danych osobowych jest obowiązkowe.

FCP-177

SKUP BYDŁA

ŁUKASZ GRZESZCZAK
Wielodróż 38 A

Tel. 792 264 299

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa „AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

**olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą**

Tel: 501 680 623

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatry
dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwicy, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

Oddam ziemię w dzierżawę gimna
Opinogóra. 698 087 992

PC-00308/26
Sprzedam 16 bel słomy. 512 201 064

PC-00311/26
Wydzierżawię łąkę w Sońsku.
660 528 598

PC-00318/26
Sprzedam przyczepę do bel.
885 989 191

PC-00319/26
Sprzedam słomę belowaną.
885 989 191

PC-00320/26
Kupię ciągniki rolnicze każdy stan,
przyczepę, ładowarkę. 603 502 876

FC-0503/26

Sprzedam ładowarkę teleskopową.
603 502 876

FC-0503/26
Sprzedam ciągnik rolniczy zetor.
603 502 876

FC-0503/26
Sprzedam bizon Z-56. 23 676 11 66

FE-12

FE-9
Sprzedam zbiornik do mleka 2600 l z
odzyskiem ciepłej wody. 665 870 347

FE-10
Sprzedam maszt widlaka
przystosowany do ciągnika, silnik od
bizona, cały most i inne podzespoły,
rok 1990, ciągnik C-330. 665 870 347

Kupię żmijkę do zboża. 504 370 978

SU-21
Sprzedam kombajn Bizon.
518 395 256

SU-19
Sprzedam gospodarstwo. 508 685 399

SU-20
Sprzedam sianokiszonkę i słomę w
belach. 500 065 135

FE-13

FE-8
Sprzedam bele sianokiszonki i
pszenżyto ozime. 500 065 135

SM-213
Sprzedam jałówki cielne, jęczmień.
797 034 360

SU-22
Sprzedam słomę w belach. 781 956
581

SU-23
Sprzedam prasę kostkującą Sipma
Z 224/1 w bardzo dobrym stanie z
podajnikiem cena 9200 zł. 665 025
845

Sprzedam jałówkę cielną. 511 034 304

NS-43

PC-00123/26
Sprzedam słomę. 602 186 540

M03885-20591

RÓŻNE

Oprawa muzyczna+imieniny/urodziny,
spotkania rodzinne DJ. 692 718 009

PC-00246/26

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348

PC-00123/26

Praca dla pań. 733 028 016

PC-00174/26

Poznam Ukrainkę. 513 573 828

SM-212

SM-211
Poznam panią do 68 lat. 726 606 724

USŁUGI

Naprawa urządzeń chłodniczych,
lodówki, zamrażarki, lody chłodnicze,
schładzalniki do mleka. 697 342 132

FC-0571/24

Odnawianie wanien. 600 979 826

FC-0503/26

Mycie, malowanie elewacji, remonty.
606 25 92 01

PC-00307/26

Usługi hydrauliczne. 508 491 711

SM-210

Mycie, malowanie elewacji, remonty.
606 259 201

NS-48

Skup bydła rzeźnego

KAR-POL

Odbiór z gospodarstwa

Płatność w 3 dni!

500 224 312

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 – II piętro oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów zamieszczone zostały wykazy gminnych nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: (23) 674 92 24 w. 224.

BURMISTRZ MIASTA MAKÓW MAZOWIECKI

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Makowie Mazowieckim zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości położonych w Makowie Mazowieckim do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej:

- działka nr 2787/3 – 119,00 m² – ulica Piłsudskiego,
- działka nr 715 – 12,00 m² – ulica Adama Mickiewicza.

**Gabinet Terapii - Logopedia,
Elektrostymulacja,
Integracja Sensoryczna, TUS**

Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów

Garaże Blaszane,
bramy garażowe,
hale, kojce dla psów.

KONSTRUKCJA! - OCYNK

Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl

Skup bydła

Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKĄ

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

KONSTAL PRODUCENT

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

**Alternatory,
rozruszniki,
sprężarki,
klimatyzacje**

**Sprzedaż •
naprawa • wymiana**

**Samochody osobowe,
ciężarowe, maszyny rolnicze**

Ciechanów, ul. Pułtowska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec

Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165

Kontakt w sprawach pilnych poza
godzinami pracy Urzędu
oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek **instalgol.pl**

BETON TOWAROWY

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

ŚRODA • 15 LIPCA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda 08:20 Seriale TV 12:00 Serwis Info 12:10 Agrobiznes rolniczy 12:30 Agropogoda 12:40 To się optaca 12:55 Taniec z rosyjskim niedźwiedziem, odc. 4 14:00 Splątane losy, odc. 01 15:00 Serwis Info 15:10 Pogoda Info 15:25 Gra słów. Krzyżówka 16:00 Dziedzictwo, odc. 979 17:00 Teleexpress, Pogoda 17:25 Jaka to melodia? 18:05 Reporterzy 18:25 Akacyjowa 38, odc. 912 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, Pogoda 20:25 MŚ - mecz półfinałowy 23:30 Danton, dramat	07:30 Pytanie na śniadanie 11:30 Rodzinka.pl, odc. 41 12:00 Rodzinka.pl, odc. 42 12:35 Koło fortuny, teleturniej 13:15 Panna młoda, odc. 144 14:05 Va banque, teleturniej 14:35 Na sygnale, odc. 876 15:05 La Promesa, odc. 433 16:00 Koło fortuny, teleturniej 16:35 Familiada, teleturniej 17:20 Panna młoda, odc. 145 18:15 Va banque, teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu 19:25 Barwy szczęścia, odc. 3354 20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej 20:55 Postaw na milion 21:50 Na sygnale, odc. 871 22:20 Na sygnale, odc. 872 22:55 Berlin Ku'damm 56, serial, odc. 4/18 23:55 PitBull, serial, odc. 9	05:25 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski & Partnerzy 09:00 Malanowski & Partnerzy 09:30 Trudne sprawy, odc. 1263 10:30 Trudne sprawy, odc. 1264 11:35 Gliniarze, odc. 880 12:35 Gliniarze, odc. 881 13:40 Dlaczego ja? odc. 1510 14:40 Dlaczego ja? odc. 1511 15:50 Wydarzenia 16:20 Pogoda 16:25 Interwencja 16:40 Gliniarze, odc. 1077 17:40 Gliniarze, odc. 1078 19:00 Siatkówka mężczyzn: mecze: Bułgaria - Polska 21:25 Zrobmy sobie wnuka, komedia 23:05 Pierwszy gol, komediadramat 01:30 Pogromcy duchów, film	05:55 Ukryta prawda, odc. 1699 06:50 Kuchenne rewolucje 07:45 Dzień dobry wakacje 11:20 Doradca smaku 11:25 Kuchenne rewolucje 12:35 Ukryta prawda, odc. 1483 13:40 Ukryta prawda, odc. 1484 14:40 Ukryta prawda, odc. 1728 15:45 Detektywi, odc. 112 16:50 Szpital św. Anny, odc. 68 17:55 Młode gliny, odc. 22 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej, odc. 4246 20:50 Tarzan: Legenda, film 23:15 Legion samobójców: 02:05 Uwaga! 02:25 Wallander, odc. 11 04:15 Największe polskie katastrofy, odc. 4	05:55 Republika, wstajemy! 06:10 Kto tu rządzi? 06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa 07:05 Przyjaciele Republiki 08:30 Michał #Rachoń 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:01 Po 12:00 13:00 Trzynasta... 13:35 Republika dzień 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień 15:20 Klub sportowy 15:25 Republika dzień 16:45 Klub sportowy 16:55 Express Republiki 17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza 18:50 Klub sportowy 19:00 Dzisiaj, serwis 20:20 Gość „Dzisiaj” 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 16 LIPCA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda 08:20 Seriale TV 12:00 Serwis Info 12:10 Agrobiznes 12:25 Agropogoda 12:35 To się optaca 12:55 Taniec z rosyjskim niedźwiedziem, odc. 5 film 14:00 Splątane losy, odc. 2 15:00 Serwis Info, Pogoda 15:25 Gra słów. Krzyżówka 16:00 Dziedzictwo, odc. 980 17:00 Teleexpress, Pogoda 17:25 Jaka to melodia? 18:05 Reporterzy 18:25 Akacyjowa 38, odc. 913 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport 20:15 Pogoda 20:30 Ojciec Mateusz, odc. 400 21:25 Sprawa dla reportera 22:25 Cichy front, reportaż	05:30 M jak miłość, odc. 1795 06:20 Operacja zdrowie 06:55 Barwy szczęścia, odc. 3355 07:30 Pytanie na śniadanie 11:30 Rodzinka.pl, odc. 43 12:00 Rodzinka.pl, odc. 44 12:35 Koło fortuny, teleturniej 13:15 Panna młoda, odc. 145 14:05 Va banque, teleturniej 14:35 Na sygnale, odc. 877 15:05 La Promesa, odc. 434 16:00 Koło fortuny, teleturniej 16:35 Familiada, teleturniej 17:20 Panna młoda, odc. 146 18:15 Va banque, teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu 19:25 Barwy szczęścia e3355 Barwy szczęścia 20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej 20:55 Kocham Cię, Polsko! 22:25 Daleko od szosy, odc. 06 23:50 PitBull, odc. 10	05:25 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:25 Malanowski & Partnerzy 09:25 Trudne sprawy, odc. 1265 10:30 Trudne sprawy, odc. 1266 11:35 Gliniarze, odc. 882 12:35 Gliniarze, odc. 883 13:40 Dlaczego ja? odc. 1512 14:40 Dlaczego ja? odc. 1513 15:50 Wydarzenia 16:20 Pogoda 16:25 Interwencja 16:40 Gliniarze, odc. 1079 17:40 Gliniarze, odc. 1080 18:50 Wydarzenia 19:15 Gość „Wydarzeń” 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 27 sukienek, komedia romantyczna 22:30 Parkingowy, komedia romantyczna 01:15 Pitch Perfect 3, komedia	05:40 Uwaga! 05:55 Ukryta prawda, odc. 1700 06:50 Kuchenne rewolucje 07:45 Dzień dobry wakacje 11:20 Doradca smaku 11:25 Kuchenne rewolucje 12:35 Ukryta prawda, odc. 1485 13:40 Ukryta prawda, odc. 1486 14:40 Ukryta prawda, odc. 1729 15:45 Detektywi, odc. 113 16:50 Szpital św. Anny, odc. 69 17:55 Młode gliny, odc. 23 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej, odc. 4247 20:50 Kuchenne rewolucje 22:00 Kochajmy się od święta, komedia 00:15 Heaven in Hell, film obyczajowy 02:35 Uwaga!	05:55 Republika, wstajemy! 06:10 Kto tu rządzi? 06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa 07:05 Przyjaciele Republiki 08:30 Michał #Rachoń 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:01 Po 12:00 13:00 Trzynasta... 13:35 Republika dzień 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień 15:20 Klub sportowy 15:25 Republika dzień 16:45 Klub sportowy 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza 18:50 Klub sportowy 19:00 Dzisiaj, serwis 20:20 Gość „Dzisiaj” 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 17 LIPCA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info Pogoda 08:15 Seriale TV 12:00 Serwis Info 12:10 Agrobiznes rolniczy 12:30 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 Taniec z rosyjskim niedźwiedziem, odc. 6, film 14:00 Splątane losy, odc. 03 15:00 Serwis Info, Pogoda 15:25 Gra słów. Krzyżówka, 16:00 Dziedzictwo, odc. 981 17:00 Teleexpress, Pogoda 17:25 Jaka to melodia? 18:05 Reporterzy 18:25 Akacyjowa 38, odc. 914 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, Pogoda 20:30 Ojciec Mateusz, odc. 401 21:25 Drelich, serial, odc. 1 22:20 Miłość jest blisko, film	05:30 M jak miłość, odc. 1796 06:20 Anna Dymnam, talk-show 06:55 Barwy szczęścia, odc. 3356 07:30 Pytanie na śniadanie 11:30 Operacja zdrowie 12:00 Rodzinka.pl, odc. 45 12:35 Koło fortuny, teleturniej 13:15 Panna młoda, odc. 146 14:05 Va banque, teleturniej 14:35 Na sygnale, odc. 878 15:05 La Promesa, odc. 435 16:00 Koło fortuny, teleturniej 16:35 Familiada, teleturniej 17:20 Panna młoda, odc. 147 18:15 Va banque, teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu 19:25 Barwy szczęścia, odc. 3356 20:05 Rodzinka.pl, odc. 300 20:40 Lato z Radiem i Telewizją 22:45 To jest grane - wakacyjnie 23:30 Wodecki Twist - Tylko w kinie, koncert	05:25 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski & Partnerzy 09:30 Trudne sprawy, odc. 1267 10:30 Trudne sprawy, odc. 1268 11:35 Gliniarze, odc. 884 12:35 Gliniarze, odc. 885 13:40 Dlaczego ja? odc. 1514 14:40 Dlaczego ja? odc. 1515 15:50 Wydarzenia 16:20 Pogoda 16:25 Interwencja 16:40 Gliniarze, odc. 1081 17:40 Gliniarze, odc. 1082 18:50 Wydarzenia 19:15 Gość „Wydarzeń” 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Hobbit: Pustkowia Smauga, film fantasy 23:55 Nowy początek, film SF 02:20 Kabaretowa Ekstraklasa	05:40 Uwaga! 05:55 Ukryta prawda, odc. 1701 06:50 Kuchenne rewolucje 07:45 Dzień dobry wakacje 11:25 Babski biznes 12:35 Ukryta prawda, odc. 1487 13:40 Ukryta prawda, odc. 1488 14:40 Ukryta prawda, odc. 1730 15:45 Detektywi, odc. 114 16:50 Szpital św. Anny s02e70 Szpital św. Anny 17:55 Młode gliny, odc. 24 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:00 xX: Reaktywacja, film sensacyjny 22:20 Tylko dla odważnych, dramat biograficzny 01:05 Tarzan: Legenda, film 03:25 Uwaga!	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa 07:05 Przyjaciele Republiki 08:30 Michał #Rachoń 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:01 Po 12:00 13:00 Trzynasta... 13:35 Republika dzień 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień 15:20 Klub sportowy 15:25 Republika dzień 16:45 Klub sportowy 16:55 Express Republiki 17:30 Polityczne podsumowanie 18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza 18:50 Klub sportowy 19:00 Dzisiaj, serwis 20:20 Gość „Dzisiaj” 20:45 Agora Klarenbacha 22:00 Piachem w tryby 22:45 Kulisy manipulacji

SOBOTA • 18 LIPCA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:20 Petnosprawni	06:25 M jak miłość, odc. 1921	05:25 Kabaretowa Ekstraklasa	07:45 Dzień dobry wakacje	08:30 Przyjaciele Republiki
08:50 Seriale TV	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	11:25 Na Wspólnej, odc. 4244	09:10 Rewolwer
11:35 Le message des papillons, film dok.	11:20 Górna półka smaku	08:30 halo tu polsat	11:55 Na Wspólnej, odc. 4245	11:30 Salonik Ziemkiewicz
12:40 Dobry dzień na egzekucję western	11:55 Zmiennicy, serial, odc. 7	11:15 Pierwsza miłość, odc. 4179	12:25 Na Wspólnej, odc. 4246	12:25 Republika dzień - serwis
14:10 Wszystkie role Janiny Paradowskiej, reportaż	13:05 Panna młoda, odc. 147	12:05 Pierwsza miłość, odc. 4180	12:50 Na Wspólnej, odc. 4247	12:40 Hity w sieci
14:45 Okrasa tamie przepisy	14:00 Familiada, teleturniej	12:55 Pierwsza miłość, odc. 4181	13:20 Młode gliny, odc. 25	13:30 Polityczne podsumowanie
15:20 Rozmowy na medal	14:35 Koło fortuny, teleturniej	13:40 Pierwsza miłość, odc. 4182	14:20 Happy Feet: Tupot małych stóp, film animowany	14:00 Republika dzień - serwis
16:00 Dziedzictwo, odc. 982	15:15 Szansa na sukces	14:35 Małolaty u taty, komedia	16:35 Ocean's Eleven, komedia	14:10 1410 Bitwa polityczna
17:00 Teleexpress, Pogoda	16:20 Na dobre i na złe, odc. 988	16:25 27 sukienek, komedia romantyczna	19:00 Fakty	15:00 Republika dzień
17:35 Rolnik szuka żony	17:15 Panna młoda, odc. 148	18:50 Wydarzenia	19:30 Sport	15:10 Klub sportowy
18:40 Jaka to melodia?	18:15 Va banque, teleturniej	19:15 Prezydenci i premierzy	19:40 Pogoda	15:20 Republika dzień
19:30 Program informacyjny	18:45 Wyższa Szkoła Jazdy	19:30 Sport	19:45 Uwaga!	16:50 Klub sportowy
19:55 Pytanie dnia	19:10 Słowo na niedzielę	19:45 Pogoda	20:00 Witamy na Hawajach, komedia romantyczna	16:55 Express Republiki
20:05 Sport, Pogoda	19:25 Rodzinka.pl, odc. 301	19:55 Polsat Hit Festiwal 2026	22:20 Penguin Bloom, dramat biograficzny	17:45 Republika dzień
20:25 Gra z Cieniem, odc. 1/13	20:00 Lato z Radiem i Telewizją	23:00 Siatkówka mężczyzn: mecz Francja - Polska	00:15 Plaga, thriller	18:50 Klub sportowy
	22:10 Gabi Drzewiecka zaprasza	01:00 Drapacz chmur, film		19:00 Dzisiaj, serwis
	23:05 Lucy i Desi, dramat			20:20 Gość „Dzisiaj”
	01:25 Ja wam pokażę!, film			20:50 Jastrząb show

NIEDZIELA • 19 LIPCA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Tydzień rolniczy	05:50 Barwy szczęścia, odc. 3356	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:40 Uwaga!	07:50 Smaki Polski
08:35 Seriale TV	06:30 M jak miłość, odc. 1922	08:30 halo tu polsat	05:55 Ukryta prawda, odc. 1703	08:05 Przyjaciele Republiki
11:55 Między ziemią a niebem	07:30 Pytanie na śniadanie	11:20 Hotel Transylwania 3, film	06:50 Kuchenne rewolucje	09:05 Miłosz Kłeczek
12:00 Aniot Pański	11:20 Dzień z życia artysty	13:40 Paddington, film familijny	07:45 Dzień dobry wakacje	10:35 13. piętro
12:15 Między ziemią a niebem	11:50 Lato z Radiem i Telewizją	15:45 Więzień labiryntu: Lek na śmierć, thriller SF	11:30 Co za tydzień	12:10 Studio prasowe
12:45 Portret kaptana	14:00 Familiada, teleturniej	18:50 Wydarzenia	12:15 Niezwykłe Stany Prokopa	13:20 Republika dzień
13:10 Planeta Ziemia III, odc. 5/8	14:35 Koło fortuny, teleturniej	19:15 Gość „Wydarzeń”	12:50 Ugotowani	14:10 1410 Bitwa polityczna
14:10 Dom, serial, odc. 5	15:10 Szansa na sukces	19:30 Sport	13:55 Wojownicze żółwie ninja, film przygodowy	15:10 Republika dzień
16:00 Dziedzictwo, odc. 983	16:15 Tak to leciało! teleturniej	19:40 Pogoda	16:10 Akademia Policyjna 3	15:20 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:15 Maxima. Droga na tron, serial, odc. 4	19:55 Le Mans .66, dramat biograficzny	17:55 Kuchenne rewolucje	15:25 Republika dzień
17:35 Żona dla Polaka	18:15 Rodzinka.pl, odc. 289	23:10 Szybcy i wściekli 7, film sensacyjny	19:00 Fakty	16:30 Lewy z bicipsem
19:30 Program informacyjny	18:55 Kocham Cię, Polsko!	02:10 Świat według Kiepskich, serial, odc. 392	19:30 Sport	16:50 Klub sportowy
19:55 Pytanie dnia	20:20 Postaw na milion	03:00 Siatkówka mężczyzn: mecz: USA - Polska	19:40 Pogoda	16:55 Express Republiki
20:05 Sport, Pogoda	21:20 63. KFPP w Opolu		19:45 Transformers 3, film SF	17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
20:25 Mistrzostwa świata 2026 - mecz finałowy	23:35 Na przekór losowi, odc. 5		23:05 Ocean's Twelve, komedia sensacyjna	18:50 Klub sportowy
23:50 Wypisz, wymaluj... miłość, komedia romantyczna	00:45 Na przekór losowi, odc. 6		01:30 Głupcy, dramat obyczajowy	19:00 Dzisiaj, serwis
	01:45 Król, serial, odc. 2			20:20 Gość „Dzisiaj”
				20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 20 LIPCA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:15 Seriale TV	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	06:50 Kuchenne rewolucje	07:05 Przyjaciele Republiki
12:00 Serwis Info	11:25 Okrasa tamie przepisy	08:30 Małanowski & Partnerzy	07:45 Dzień dobry wakacje	08:30 Michał #Rachoń
12:10 Agrobiznes rolniczy	12:00 Wyższa Szkoła Jazdy	09:30 Trudne sprawy, odc. 1269	11:20 Doradca smaku	10:01 Po 10:00
12:40 Rok w ogrodzie extra	12:35 Koło fortuny, teleturniej	10:30 Trudne sprawy, odc. 1270	11:25 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00
13:00 Planeta Ziemia III, odc. 5/8	13:15 Panna młoda, odc. 148	11:35 Gliniarze, odc. 886	12:35 Ukryta prawda, odc. 1489	12:01 Po 12:00
14:00 Splątane losy, odc. 4	14:05 Va banque, teleturniej	12:35 Gliniarze, odc. 887	13:40 Ukryta prawda, odc. 1490	13:00 Trzynasta...
15:00 Serwis Info, Pogoda	14:35 Na sygnale, odc. 879	13:40 Dlaczego ja? odc. 1516	14:40 Ukryta prawda, odc. 1731	13:35 Republika dzień
15:25 Gra słów. Krzyżówka,	15:05 La Promesa, odc. 436	14:40 Dlaczego ja? odc. 1517	15:45 Detektywi, odc. 115	14:10 1410 Bitwa polityczna
16:00 Dziedzictwo, odc. 984	16:00 Koło fortuny, teleturniej	15:50 Wydarzenia	16:50 Szpital św. Anny, odc. 71	15:00 Republika dzień
17:00 Teleexpress	16:35 Familiada, teleturniej	16:20 Pogoda	17:55 Młode gliny, odc. 26	15:20 Klub sportowy
17:25 Jaka to melodia?	17:20 Panna młoda, odc. 149	16:25 Interwencja	19:00 Fakty	15:25 Republika dzień
18:05 Reporterzy	18:15 Va banque, teleturniej	16:40 Gliniarze, odc. 1083	19:35 Sport	16:45 Klub sportowy
18:25 Akacjowa 38, odc. 915	18:50 Jeden z dziesięciu,	17:40 Gliniarze, odc. 1084	19:45 Pogoda	16:55 Express Republiki
19:30 Program informacyjny	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3357	18:50 Wydarzenia	19:55 Uwaga!	17:30 Ewa Bugała
20:10 Sport, Pogoda	20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej	19:15 Gość „Wydarzeń”	20:15 Na Wspólnej, odc. 4248	18:00 Gabinet Sakiewicza
20:30 07 zgłoś się, odc. 1/21	20:55 Postaw na milion	19:35 Sport, Pogoda	20:50 Bitwa o gości	18:50 Klub sportowy
21:35 Festiwal Góry Literatury	21:50 Na sygnale, odc. 873-874	20:00 Szybcy i wściekli 9, film	22:00 Saga „Zmierzch”: Przed świtem. Część 1, film	19:00 Dzisiaj, serwis
22:05 Bardzo poszukiwany człowiek, thriller	22:55 U Pana Boga za miedzą, film	23:05 Elizjum, dramat SF	00:25 Transformers 3, film SF	20:20 Gość „Dzisiaj”
		01:35 Spis drani, thriller		20:50 W punkt

WTOREK • 21 LIPCA 2026 r.				
TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda	06:55 Barwy szczęścia, odc. 3358	05:25 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!	05:55 Republika, wstajemy!
08:15 Seriale TV	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1705	06:10 Kto tu rządzi?
12:00 Serwis Info	11:30 Rodzinka.pl, odc. 46	08:30 Małanowski & Partnerzy,	06:50 Kuchenne rewolucje	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
12:10 Agrobiznes rolniczy	12:00 Rodzinka.pl, odc. 47	09:30 Trudne sprawy, odc. 1271	07:45 Dzień dobry wakacje	07:05 Przyjaciele Republiki
12:30 Agropogoda	12:35 Koło fortuny, teleturniej	10:30 Trudne sprawy, odc. 1272	11:20 Doradca smaku	08:30 Michał #Rachoń
12:40 Magazyn rolniczy	13:15 Panna młoda, odc. 149	11:35 Gliniarze, odc. 888	11:25 Kuchenne rewolucje	10:01 Po 10:00
12:55 Dzika Szkocja, odc. 01	14:05 Va banque, teleturniej	12:35 Gliniarze, odc. 889	12:35 Ukryta prawda, odc. 1491	11:01 Po 11:00
14:00 Splątane losy, odc. 5	14:35 Na sygnale, odc. 880	13:40 Dlaczego ja? odc. 1518	13:40 Ukryta prawda, odc. 1492	12:01 Po 12:00
15:00 Serwis Info Pogoda	15:05 La Promesa, odc. 437	14:40 Dlaczego ja? odc. 1519	14:40 Ukryta prawda, odc. 1732	13:00 Trzynasta...
15:25 Gra słów. Krzyżówka	16:00 Koło fortuny, teleturniej	15:50 Wydarzenia	15:45 Detektywi, odc. 116	13:35 Republika dzień
16:00 Dziedzictwo, odc. 985	16:35 Familiada, teleturniej	16:20 Pogoda	16:50 Szpital św. Anny, odc. 72	14:10 1410 Bitwa polityczna
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:20 Panna młoda, odc. 150	16:25 Interwencja	17:55 Młode gliny, odc. 27	15:00 Republika dzień
17:25 Jaka to melodia?	18:15 Va banque, teleturniej	16:40 Gliniarze, odc. 1085	19:00 Fakty	15:20 Klub sportowy
18:05 Reporterzy	18:50 Jeden z dziesięciu	17:40 Gliniarze, odc. 1086	19:35 Sport	15:25 Republika dzień
18:25 Akacjowa 38, odc. 916	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3358	18:50 Wydarzenia	19:45 Pogoda	16:45 Klub sportowy
19:30 Program informacyjny	20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:55 Uwaga!	16:55 Express Republiki
19:55 Pytanie dnia	20:55 Postaw na milion,	19:35 Sport	20:15 Na Wspólnej, odc. 4249	17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
20:10 Sport, Pogoda	21:50 Na sygnale, odc. 875	19:45 Pogoda	20:50 Skazani na Shawshank dramat sensacyjny	18:50 Klub sportowy
20:30 07 zgłoś się, serial, odc. 2	22:20 Na sygnale, odc. 876	20:00 Niezniszczalni 2, film	23:50 Kuba Wojewódzki	19:00 Dzisiaj, serwis
21:30 Zmowa pierwszych żon, komedia	22:55 Berlin Ku'damm 56, odc. 5	22:10 Krucjata Bourne'a, thriller	01:05 Ocaleni, dramat	20:20 Gość „Dzisiaj”
		00:40 60 sekund, film sensacyjny		20:50 W punkt

Sportowe wakacje młodych Ciechanowian

Trwają wakacyjne turnusy sportowe dla dzieci i młodzieży z Ciechanowa. Młodzi mieszkańcy rozwijają swoje pasje podczas półkolonii oraz obozów szkoleniowych organizowanych w różnych częściach kraju. Na realizację tegorocznego programu miasto przeznaczyło 100 tys. zł, wspierając łącznie 13 organizacji.



Sportowcy z Juranda Ciechanów...

Z dofinansowania skorzystał m.in. Ciechanowski Klub Bokserski, który zorganizował obóz na Mazurach. Dzieci i młodzież wypoczywają oraz

trenują w Szeligach. Z kolei Miejski Klub Sportowy Ciechanów przygotował obóz szkoleniowy w Giżycku. W Wąbrzeźnie trwa pierwszy z trzech turnusów Letniej Akademii



... i Ciechanowskiego Klubu Bokserskiego

Szczypiorniaka, organizowanej przez Stowarzyszenie Ciechanowski Klub Sportowy Jurand. Natomiast od 5 do 18 lipca młodzież z Ciechanowa uczestniczy w obozie sportowo-rekreacyjnym w Zakopanem, przygotowanym przez Klub Inter Mazovia. Nie zabrakło również zajęć organizowanych na miejscu. W Ciechanowie rozpoczęły się letnie obozy

piłkarskie prowadzone przez Stowarzyszenie Akademia Piłkarska Ciechanów oraz Miejski Klub Sportowy Ciechanów.

Dzięki miejskiemu wsparciu setki dzieci i młodzieży mogą aktywnie spędzić wakacje, łącząc wypoczynek z rozwijaniem sportowych umiejętności.

erem



Start i meta na stadionie Mazowsza

Rekordowo w Jednorożcu

VIII edycja biegu organizowanego przez Stowarzyszenie „Jednorożec robi co może” okazała się rekordowa. Na starcie biegu, marszu nordic walking oraz rywalizacji wózków stanęło łącznie aż 440 uczestników, a wraz z biegami dzieci wydarzenie zgromadziło blisko pół tysiąca zawodników.

Start i meta 5 km trasy zostały wyznaczone na stadionie Mazowsza. Do rywalizacji przystąpiło 326 biegaczy, 109 uczestników marszu nordic walking oraz 5 zawodników poruszających się na wózkach. Takiej frekwencji podczas imprezy w Jednorożcu jeszcze nie było.

W rywalizacji biegowej mężczyzn najlepszy okazał się Przemysław Dąbrowski z Borowego, który pokonał 5 kilometrów w czasie 15 minut i 54 sekund. Wśród kobiet zwyciężyła Jadwiga Checko-Zaremba z Olsztyna, uzyskując rezultat 18:42.

Na drugim miejscu wśród mężczyzn finiszował Bartosz Kamiński z Dąbrowy (16:21), a trzeci był Maciej Mistewicz z Ceglowa (17:09). W rywalizacji kobiet drugą lokatę zajęła Nadia Lubowiedzka z Chorzel (19:25), natomiast trzecia była Anna Kołatka z Hawy (20:16).

W marszu nordic walking zwyciężyli Paweł Kaczmarczyk z Łysych, który uzyskał czas 32:30, oraz Magdalena Tabaka z Przasnysza z wynikiem 33:26.

Drugie miejsca zajęli Adam Bugajski z Gdańska (33:25) oraz Justyna Sawicka z Płońska (34:58). Na trzecich pozycjach uplasowali się Andrzej Platta z Czaplic-Baków (36:13) i Marianna Pędzich z Szafarzewa (35:23).

W kategorii zawodników poruszających się na wózkach zwyciężył Michał Ostrowski ze Szczytna, który pokonał trasę w czasie 25:17. Na mecie na wszystkich uczestników czekały pamiątkowe medale, a najlepsi zawodnicy odebrali nagrody podczas dekoracji, której dokonał wójt gminy Jednorożec Krzysztof Nizielski wraz z przedstawicielami samorządu. Uczestnicy zgodnie podkreślali bardzo dobrą organizację wydarzenia. Nie zabrakło również poczęstunku – na zawodników czekały domowe ciasta, grochówka, kielbaski z grilla oraz wiele innych atrakcji. Na zakończenie imprezy odbyło się losowanie cennych nagród ufundowanych przez sponsorów i darczyńców.

Fot. Z. Lewandowski

Lew

Wzmocnienia i zwycięstwo w sparingu

Piłkarze Mławianki Mława intensywnie przygotowują się do rozpoczęcia sezonu 2026/2027 w III lidze. Inauguracyjne spotkanie rozegrają w pierwszy weekend sierpnia na wyjeździe z Wartą Sieradz. Tydzień później przed własną publicznością zmierzą się z Pelikanem Łowicz.

Zespół prowadzony przez trenera Marka Gołębiewskiego trenuje na własnych obiektach i rozgrywa mecze kontrolne. Klub nie zwalnia również tempa na rynku transferowym. Po ogłoszonych wcześniej wzmocnieniach do drużyny dołączyli kolejni zawodnicy – Maddox Sobociński oraz Kacper Świerczyński.

Świerczyński to piłkarz z doświadczeniem na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Polsce. Może występować na kilku pozycjach

w ofensywie – najlepiej czuje się jako ofensywny pomocnik, ale z powodzeniem gra także na skrzydle. W swojej dotychczasowej karierze reprezentował m.in. Legię Warszawę, Ruch Chorzów i Olimpię Elbląg. Na swoim koncie ma pięć występów w Ekstraklasie, 14 meczów w Betclie II lidze oraz 43 spotkania w Betclie III lidze. Zarząd Mławianki zapowiada, że to nie koniec letnich wzmocnień.

W miniony weekend mławianie rozegrali drugi mecz sparingowy. W Olsztynie zmierzyli się z czwartoligową Błonią Błonie. Spotkanie zostało podzielone na trzy części (40, 40 i 30 minut), a Mławianka odniosła przekonujące zwycięstwo 5:2. Na listę strzelców wpisali się dwaj zawodnicy testowani, a także



Kacper Świerczyński zdobył premierową bramkę w barwach Mławianki

Tomasz Rojkowski, Mateusz Strykowski i wspomniany wyżej Szymon Krystkiewicz.

erem

Fot. Mławianka Mława



Hanna Jurska na najwyższym stopniu podium

Najpierw 15-letnia pływaczka sięgnęła po brązowy medal na dystansie 50 metrów stylem dowolnym. Chwilę później ponownie stanęła na podium, zdobywając złoty medal na 50 metrów stylem klasycznym.

Dwa medale Hani na początek

Znakomicie rozpoczęły się Letnie Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w pływaniu na 50-metrowym basenie w Łodzi dla zawodniczki Orki Ciechanów. Już pierwszego dnia rywalizacji, w niedzielę, Hanna Jurska wywalczyła dwa medale. To z pewnością nie cały dobytek medalowy młodej pływaczki, ponieważ mistrzostwa trwają do dzisiaj (14 lipca).

W wyścigu stylem klasycznym Jurska uzyskała znakomity czas 32,63 s. Do poprawienia rekordu Polski zabrakło jej zaledwie 0,27 sekundy, co potwierdza, że młoda zawodniczka znajduje się w ścisłej

krajowej czołówce swojej kategorii wiekowej.

O dalszych poczynaniach Hani Jurskiej podczas mistrzostw Polski piszemy na naszym portalu tygodnikciechanowski.pl.

erem

Kacper pobiegł po medal

Na stadionie Akademii Kultury Fizycznej im. Bronisława Czecha w Krakowie odbyły się 43. PZLA Mistrzostwa Polski U23. Bardzo dobrze zaprezentowali się podczas nich podopieczni trenera Piotra Kozery.

Największy sukces odniósł Kacper Buczyński, który wywalczył brązowy medal w biegu na 100 metrów. W finale uzyskał czas 10,53 s, natomiast w biegu eliminacyjnym pobiegł jeszcze szybciej, osiągając 10,52 s.

Blisko awansu do czołowej ósemki w skoku w dal był Jakub Ptasi-

wicz. Po dwóch spalonych próbach zachował zimną krew i w trzeciej uzyskał 6,71 m, co pozwoliło mu zająć 9. miejsce w kraju. Mimo trudnego początku konkursu zawodnik pokazał opanowanie i zakończył rywalizację wartościowym rezultatem.



Kacper Buczyński z brązowym medalem mistrzostw Polski U23

Start w mistrzostwach był kolejnym ważnym sprawdzianem dla reprezentantów klubu, którzy rywalizowali z najlepszymi lekkoatletami do lat 23 w Polsce.

Fot. MKS Bank BS

erem

Z biegiem dni, z biegiem tygodni...

Małe żniwa

Kalendarz prac polowych na wsi w przeszłości wyglądał inaczej, a wszystkie prace – wykonywane ręcznie – trwały dłużej. Po sianokosach, przypadających zawsze w drugiej połowie czerwca około dnia świętego Jana Chrzciciela, następowały tzw. małe żniwa.

Był to zbiór jęczmienia ozimego i rzepaku, które dojrzewały najwcześniej. Dawniej, ze względu na stosowane techniki, okres żniwowania był bardziej rozłożony w czasie. Początek przypadał zazwyczaj na pierwsze dni lipca. Po zżęciu jęczmienia ozimego i rzepaku zwykle było kilka dni przerwy i w drugiej połowie lipca – w zależności od pogody – rozpoczynały się duże, właściwe żniwa zbożowe. Był to czas szczególnie wytężonego wysiłku, a jednocześnie ukoronowanie całorocznej pracy mieszkańców wsi, wynagradzane zbieranym plonem. Według tradycji ludowej, sygnałem do rozpoczęcia dużych żniw był charakterystyczny głos przepiórki żyjącej w zbożu, rozumiany jako nawoływanie „Pójdźcie żąć, pójdźcie żąć!”. Dla pewności gospodarze sprawdzali też stan słomy i twardość ziarna – jeżeli słoma była biała, sucha i krucha, kłosa łatwo dawał się wykruszyć, a ziarno można było przełamać paznokciem na pół, to oznaczało, że pole gotowe jest do żniwowania.

Wszystkie prace polowe, a bezwzględnie obowiązkowo pierwsze

koszenie zbóż rozpoczynano w środę lub sobotę. Były to dni poświęcone Matce Boskiej, więc wszelkim pracom miało sprzyjać szczęście i błogosławieństwo boże. Pod żadnym pozorem nie rozpoczynano prac w poniedziałek i piątek, wierząc w ich fatalną moc. Panowało przekonanie, że zwłaszcza sobota daje niezwykłą moc ochronną. Niezależnie od pogody w tym dniu zawsze chociaż na chwilę musiało wyjść słońce, aby wysuszyć pieluszki Dzieciątka, wyprane przez Jego Matkę. Pierwsze koszenie zwane żażyńkiem mogło być symboliczne, tyle żeby zestawieć jedną stygę czyli kilka snopów, ustawionych na okręgu, z kłosami skierowanymi do góry. Przez szacunek dla ziemi i dla plonów, rozumianych jako dar niebios, gospodarze do żażyńka ubierali się w czyste, lniane ubrania. Zanim gospodarz wykonał pierwszy zamach sierpem lub kosą, żegnał znakiem krzyża pole i odmawiał krótki pacierz, dziękując za zbiory i prosząc o opiekę podczas żniw. Po związaniu powrósem snopów i zestawieniu ich na polu, kropił je wodą święconą.

O jęczmieniu

Jęczmień ozimy był bardzo ważną rośliną dla naszych przodków. Rządziej uprawiany był jary, wykorzystywany głównie w piwowarstwie i jako pasza dla zwierząt. Po wysuszeniu snopy zwożono do stodoły i składano w sąsiedku. Ziarno młócone było według potrzeb i możliwości czasowych gospodarza. Po wymłóceniu, pozbawieniu plew i odwianiu przechowywano je w słomianych beczkach lub drewnianych kadziach. W wolnym czasie lub w razie potrzeby ziarno obtłukiwano na kaszę w stępie. Był to wydrążony kawałek pnia drzewa, do którego

wsypanyo ziarno i rozbijano przy pomocy drewnianego tłuczka czyli stępora. Sporządzane były kasze różnej grubości – od pęczaku do drobnych krup, które przez wieki – do upowszechnienia się kartofli – były podstawą gotowanego pożywienia. Staropolskie zupy, polewki i breje były gotowane na bazie kaszy jęczmiennej, podawano ją także na gęsto z okrasą lub z faćką czyli ugotowaną lebiądą. Zdarzało się również – zwłaszcza przy gorszym urodzaju żyta – że gospodyni mieszała część mąki jęczmiennej z żytnią i z takiej mieszanki wypiekała chleb.

O rzepaku

Rzepak znany był w Polsce od XVI wieku, ale dopiero wiek XIX przyniósł jego powszechną uprawę. Początkowo olej rzepakowy wykorzystywano jako paliwo do lamp (lampa naftowa wynaleziona została dopiero w połowie XIX wieku i minęło trochę czasu, zanim się upowszechniła), do produkcji mydła i jako okrasę w okresach postnych. Dawniej uprawiano go na niewielkich poletkach i zbierano ręcznie, jedynie w obszernych latyfundiach używano prostych maszyn konnych. Była to odpowiedzialna praca, ponieważ dojrzała roślina jest bardzo podatna na osypywanie się ziarna. Aby temu zapobiec, rzepak ścinano wczesnym rankiem, a nawet przed wschodem słońca, gdy rośliny były jeszcze wilgotne od rosy. Do zbioru używano sierpów lub specjalnie przygotowanych kos, zaopatrzonych nad ostrzem w 3 – 4 długie, drewniane zęby lub półkoliste płóciennopłachty przymocowane do drewnianego pałaka. Te elementy ułatwiały koszenie rzepaku.

Za kosiarzem (lub kosiarzami) podążała gospodyni, która układa-



Golymin Nowy - pole rzepaku

ła ścięte rośliny w tzw. podwójne, dosyć nieregularne kopki. Dolna warstwa była skierowana strakami do góry, a górna – strakami w dół, aby chronić nasioną przed deszczem, a zwłaszcza przed ptakami. Przez kilka dni rzepak dosychał na polu. Następnie zwożono go wozami wyłożonymi płachtami żniwnymi czyli płótnem gorszej jakości. Dzięki temu nie gubiono ziarna podczas transportu. Młocka cepem odbywała się w stodole na klepisku pokrytym płachtą, po czym nasiona partiami były podrzucane na sicie, aby odwiać plewy, części liści i inne zanieczyszczenia. Oczyszczone ziarno zsypanyo do worka, a następnie trafiało do olejarni, w której był wybijany olej. Ze względu na stosunkowo szybkie jełczenie oleju, jednorażowo do olejarni dostarczano ziarno w ilości zabezpieczającej potrzeby na jeden – dwa miesiące. Po wytlóczeniu oleju, gospodarze z reguły zabierali również odpadki czyli makuchy rzepakowe. Wykorzystywano je jako paszę dla zwierząt.

O św. Janie w Oleju

Z rzepakiem, a raczej wytwarzanym z niego podstawowym produktem, nieodłącznie związana jest postać św. Jana w Oleju. W minionych latach było to często przywoływane w chwili zdumienia, niedowierzania czy zaskoczenia zawołanie: *O święty Janie w oleju!* Dzisiaj nie

bardzo wiadomo, jakie jest pochodzenie tego powiedzenia, odwołującego się do postaci Ewangelisty Jana Apostoła. Według tradycji chrześcijańskiej, święty wyszedł bez szwanku z uśiłowania męczeńskiego zgładzenia przez Rzymian. Pojmany w czasie prześladowań chrześcijan, został skazany przez cesarza Domitjana na wrzucenie do kotła z wrzącym olejem. Stał się cud – zamiast śmierci w męczarniach, Jan Apostoł wy dostał się z wrzątku nietknięty i odmłodzony! Po tym wydarzeniu Ewangelista został skazany „tylko” na wygnanie na Patmos – małą grecką wyspę na Morzu Egejskim. Tam w jaskini przeżył objawienie, po którym napisał Apokalipsę przedstawiającą dramatyczną wizję końca świata. Miejsce wrżenia Apostoła do wrzącego oleju upamiętnia rzymska kaplica *San Giovanni in Oleo*.

Zawołanie *O święty Janie w oleju!* mocno zakorzeniło się w tradycji kultury ludowej. Prawdopodobnie było synonimem wielkiego szczęścia. Miało oznaczać, że ktoś ma fart, wiele szczęścia lub wyjście cało z ogromnych opresji. Bednarze, przekonani że Jan Ewangelista był wrzucony do beczki dębowej napelnionej gorącym olejem, obrali go jako swojego patrona. Przez wieki w Kościele obchodzone było liturgiczne święto Jana w Oleju, zniesione dopiero w 1969 roku po Soborze Watykańskim II. Cud został zapomniany, zanikło też przytaczane powiedzenie.

GRAZYNA CZERWIŃSKA

Smaki Mazowsza

Letni deser z owocami

Dziś w naszej kulinarnej rubryce przepis na pachnący słońcem deser owocowy na zimno z herbatnikami, wiśniami, truskawkami i twarogiem. Dzieli się nim z Wami, życząc smacznego, Magdalena Sosińska z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołotczyźnie.

Składniki (na 6 porcji):

- herbatniki – 200 g
- twaróg z wiaderka – 500 g
- śmietanka 30% – 200 ml

- cukier puder – 80 g (lub do smaku)
- cukier wanilinowy – 1 opakowanie (ok. 16 g)
- truskawki świeże – 250 g
- wiśnie (świeże lub z kompotu, bez pestek) – 250 g
- żelatyna – 2 łyżki (ok. 20 g)
- woda – 100 ml

Przygotowanie:

1. Przygotowanie żelatyny: Żelatynę zalej zimną wodą i odstaw na kilka minut do napęcznienia. Następnie podgrzej (nie gotuj!), aż całkowicie się rozpuści.

2. Przygotowanie masy twarogowej: Śmietankę ubij na sztywno. Twaróg wymieszaj z cukrem pudrem i cukrem wanilinowym. Do masy dodaj ubitą śmietankę i delikatnie wymieszaj. Na koniec wlej przestudzoną żelatynę, dokładnie mieszając.

3. Przygotowanie owoców: Truskawki umyj, usuń szypułki i pokrój na mniejsze kawałki. Wiśnie odsącz z nadmiaru soku (jeśli używasz z kompotu).

4. Układanie deseru: Na dnie naczynia lub pucharków ułóż warstwę herbatników. Następnie wyłóż część masy twarogowej, potem owoce (truskawki i wiśnie). Powtarzaj warstwy: herbatniki, masa, owoce.

5. Chłodzenie: Gotowy deser wstaw do lodówki na minimum 3–4 godziny, aby dobrze stężał.

6. Podanie: Podawaj schłodzony. Możesz udekorować świeżymi owocami lub listkami mięty.

KO



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

Tu, gdzie nasz dom Lipiny

Lipiny, miejsce szczególnie bliskie sercu autora tego artykułu. to niewielka liczebnie (około 70 mieszkańców) zaciężna i zlokalizowana na uboczu, wzdłuż drogi powiatowej 1218W, wioska w gminie Głinojeck.

Miejscowość wyróżniają dwie rzeczy - brak ciągłości osadniczej oraz brak źródeł na temat jej początków. Na przestrzeni ostatnich lat odeszło wielu jej najstarszych mieszkańców, którzy pamiętali jeszcze, że przed wojną mieszkali tu w zasadzie wyłącznie Niemcy, potem zaś nastąpiła całkowita wymiana ludności. W zeszłym roku odszedł mój dziadek Jerzy Walczyński, dotąd najstarszy mieszkaniec. Najbardziej wiekową osobą pozostała zatem moja babcia Honorata, której pamięć sięga trudnych powojennych początków polskich osadników.

Od lipy do kolonistów

Nie wiemy dokładnie, kiedy powstały Lipiny. Według Edwarda Lewandowskiego należą one do grupy wsi powstałych najwcześniej w XVII wieku, na gruntach poleśnych (nazwa wsi pochodzi od drzewa lipowego). Alfred Borkowski mówi nawet o przełomie XVI i XVII wieku. Na pewno jednak nie powstały później, niż z początkiem XIX wieku. Przemiany stosunków własnościowych wśród ziemian w regionie spowodowały wzrost inwestycji w nowe tereny osadnicze - zaczęły powstawać osady leśne.

Początkowo Lipiny były własnością szlachecką. Katarzyna Pełka-Slesicka informuje o właścicielu Małowskim, który oprócz Lipin posiadał także Płaciszewo, Wolę Młocką i Suchowierzbkę. Czas zaborów to od początku napływ

dużej grupy raczej ubogich kolonistów niemieckich, głównie z terenu Prus Wschodnich.

- Tworzyli oni enklawy osadnicze, wraz z odrębną infrastrukturą rzemieślniczą, szkołami itp. - czytamy w monografii „Dzieje Głinojecka” autorstwa Leszka Zygniera, Krzysztofa Wiśniewskiego i Radosława Lolo.



Pozostałości cmentarza ewangelickiego

Wśród osadników z tego okresu Lewandowski zanotował takie nazwiska, jak Bogusław Fendyk i Konrad Redlin z miejscowości Schweden, czy też Adam Foss. Na terenach obecnej gminy Głinojeck, zdominowanych w tamtym czasie przez ziemiaństwo, stosunkowo nie-

wiele gruntów było w rękach drobnej szlachty, skupionej głównie w Lipinach, Płaciszewie i Kondraju Szlacheckim, stąd charakterystyczne jest, że w owych drobnoszlacheckich wioskach osiedlali się niemieccy koloniści, mogąc kupić tam gospodarstwo bez zgody ziemian. W połowie XIX wieku największymi skupiskami niemieckich kolonistów były właśnie wspomniane wsie.

Wśród ewangelików

Z niemieckim osadnictwem wiąże się również obecność protestantyzmu. Opis statystyczny powiatu przasnyskiego odnotowuje w 1815 roku na terenie parafii Głinojeck 82 ewangelików, których znajdujemy głównie na terenie Lipin i Ościsłowa. Byli to luteranie i menonici.

W 1837 roku doszło nawet w Lipinach do utworzenia filiału przasnyskiej parafii ewangelicko-augsburskiej (na skutek konfliktu ciechanowskich ewangelików z przasnyskimi - w większości Polakami).

W początkach XIX wieku była to jeszcze niewielka osada, ale wykazywała skromne dodatnie wskaźniki przyrostu naturalnego. Jak podawał Edward Lewandowski, w 1830 roku wieś posiadała już własną karczmę, młyn wiatrowy i szkołę ewangelicką (jako nauczyciela wymienia Daniela Babickiego). Stosunkowo wysoka liczba odnotowanych zgonów w 1831 roku (15) mogła mieć związek ze stoczoną w okolicy bitwą w czasie powstania listopadowego. Natomiast za udział w powstaniu styczniowym skonfiskowano dobra niektórych mieszkańców regionu, w tym niejakiego Karola Frankowskiego z Lipin.

Trudne sąsiedztwo

Okoliczni osadnicy niemieccy w większości poczuwali się bardziej do lojalności wobec państwa, niż polskich sąsiadów. Jak pisał E. Lewandowski w lokalnej prasie „przy tym rabunku i pogoni, głównymi mordercami rannych byli koloniści, za co też kilka tygodni później surowo ich ukarano”. Potomkowie niektórych z nich mieszkają dziś w Rosji, gdzie ich dziadowie zostali osiedleni w związku z obawą zemsty ze strony powstańców. W 1866 r.



Dawniej mieszkali tu niemal wyłącznie Niemcy

wójt gminy Młock Jan Blank donosił, że 28-letni Rudolf Heina z Lipin sprowadzał do siebie do Rosji żonę Reginę i syna Edwarda.

- Niemcy w środowisku wiejskim praktycznie nie ulegali asymilacji (...) - pisze Krzysztof Wiśniewski w „Dziejach Głinojecka”. - Z reguły podkreśla się pracowitość i wysoką kulturę agrotechniczną niemieckich osadników, które pozwalały im dochodzić do większego niż Polacy dobrobytu, zapominając jednak, że koloniści startowali z dużo wyższego pułapu, niż polscy chłopci, którzy dopiero w 1864 wywalczyli zniesienie powinności wobec dworu.

Od dobrobytu do wojny

W 1866 roku Lipiny weszły w skład gminy Młock. Według danych z początku lat 80-tych XIX wieku w Lipinach działała szkoła początkowa i ewangelicki dom modlitwy. Na podstawie „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, wieś liczyła wtedy 29 gospodarstw, a powierzchnia wszystkich jej gruntów 347,2 ha. Daje to średnią powierzchnię gospodarstwa w wysokości 12 ha. Wyższa, niż średnia dla gminy, przeciętna powierzchnia gospodarstw była charakterystyczna dla wsi drobnoszlacheckich z osadnikami niemieckimi. Ludność Lipin wynosiła wtedy 245 osób.

Działania militarne I wojny światowej dotarły tu na początku 1915 roku. Po zniszczeniach dokonanych podczas walk na terenie Głinojecka urzędnicy tamtejszej cukrowni i ludność cywilna zamieszkali w wolnych domach m.in. w Lipinach i Woli Młockiej (kilka tygodni wcześniej Rosjanie zarządzili wysiedlenie Niemców). Choć wycofujący się w lipcu tego roku Rosjanie zastosowali taktykę spalanej ziemi

(wcześniej, 8 maja, spaliła się większość wsi Brody Młockie, wskutek nieostrożności stacjonującego tam rosyjskiego wojska), gmina Młock ucierpiała w stosunkowo niewielkim stopniu, w porównaniu do sąsiednich. Ogromne straty nastąpiły za to w majątku ruchomym, gdyż zarówno niemieccy, jak i rosyjscy okupanci rekwirowali płody rolne, zwierzęta gospodarskie, czy też wyroby z mosiądzu i miedzi do produkcji amunicji. Fatalny poziom sanitarny, głód i epidemie spowodowały wysoką śmiertelność wśród mieszkańców gminy. Pewna stabilizacja przyszła dopiero po 1922 roku.

Polski rodzynek

W 1921 roku do filiału w Lipinach z siedzibą w Woli Młockiej należało 2500 wiernych. Przed II wojną pastorem był tam niejaki Franciszek Styk. Choć przetrzebionej przesiedleniami, odsetek ludności niemieckiej nadal był wysoki w Lipinach, gdzie stanowili 92,3%. Odnotowano także 6 mieszkańców narodowości żydowskiej.

- W Lipinach mieszkali niemal wyłącznie Niemcy - pisał E. Lewandowski w „Wieściach Głinojecka” - Biedowali jak nasi na tych piaskach, za obuwie służyły im drewniane chodaki. Trochę lepiej mieli się ci w Woli Młockiej, Płaciszewie.

We wspomnieniach mojego ś.p. dziadka Czesława Kowalskiego przewijały się dwa niemieckie nazwiska ówczesnych tubylców - Mann i Weiss (pisownia przypuszczalna). Dziadek wspominał też o jedynej ówczesnie polskiej rodzinie Turkowskich. Wkrótce przyszedł jednak kres tego małego niemieckiego świata.

O tym jednak, jak i dalszych losach Lipin, w kolejnym artykule.

RADOSŁAW KOWALSKI

foto. RK



Pierwsi osadnicy karczowali tutejsze lasy pod budowę swych domostw



Nepomucki Jan z Borzuchowa Daćbogów

Borzuchowa Daćbogi są bardzo starą wsią, której nazwa wskazywać może na czasy przedchrześcijańskie lub wczesnochrześcijańskie. W XIX wieku opisana była jako niewielka wieś drobnej szlachty. Dzisiaj jest to przysiółek wsi Purzyce Trojany w gminie Grudusk. Obecne Purzyce to zniekształcona na skutek mazurzenia dawna forma Porzece, ponieważ ta okolica szlachecka leżała w dolinie rzeki Łydyń, niedaleko jej źródeł. I właśnie nad brzegiem rzeki, przy drodze, zachowała się drewniana kapliczka słupowa z wizerunkiem św. Jana Nepomucena. W tradycyjnej kulturze ludowej temu świętemu przypisywano moc chronienia przed

zwyiołem wody, od klęski powodzi, dlatego kapliczki z figurą Nepomuckiego spotkać można nad zbiornikami wodnymi, rzekami, przy mostach i przeprawach.

Kapliczka Jena Nepomucena w Borzuchowie Daćbogach jest cennym zabytkiem, pochodzącym prawdopodobnie z przełomu XVIII i XIX wieku. Wysoki na ponad 6 m słup wykonany z jednego pnia sosny, zwieńczony jest wyciosaną niszą, którą chroni niewielki kopertowy daszek. Wstawiona w niszę naturalnej wysokości postać świętego wyrzeźbiona jest oddzielnie. Jan Nepomucen przedstawiony jest w długiej sutannie i komży, z bire-

tem na głowie. Chroniona daszkiem twarz świętego zachowała się dobrze, ale figurze brak jest dłoni i charakterystycznych dla tego przedstawienia atrybutów męczeństwa - krzyża i palmy.

W 2008 roku kapliczka została poddana pieczołowitej konserwacji, dzięki czemu Jan Nepomucki przez kolejne dziesiątki lat będzie strzegł gruntów Borzuchowa Daćbogi przed powodzią.

GC



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach projektu Bliska Kultura

LESZEK
ZYGNER

Mazowiecki kącik historyczny

Wichury i trąby powietrzne na dawnym Mazowszu

Ostatni tydzień nie rozpieszczał tych, którzy są na urlopach, a zwłaszcza wczasowiczów na nadmorskich plażach, gdzie dał się wyjątkowo we znaki cyklon Bernadette. Również nad Mazowszem, a także nad Mazurami i Warmią, silnie wiało, przy czym podmuchy były tu słabsze. Jeszcze nie zdążono naprawić szkód, jakie wyrządziły ubiegłoroczne wichury w okolicach Raciąża i Drobina, a tu nowe zniszczenia na północnym Mazowszu, choć – całe szczęście – nie tak odczuwalne w skutkach, jak te po nawałnicy z czerwca 2025 r. Co by więc nie mówić, znowu powiało. Zawsze jednak można spojrzeć w przeszłość i przekonać się kolejny raz, że tak naprawdę „nic nowego pod słońcem”, bo przecież takie zjawiska, jak silne wichury i trąby powietrzne nad Mazowszem opisywano już w średniowieczu, a od końca XIX wieku prowadzi się nawet ich dokładny rejestr. Jest więc gdzie zajrzeć i trochę powspominać.

Na początek chciałem zatrzymać się na roku 1335, w którym, jak w kilku rocznikach polskich i śląskich oraz

w zapiskach na marginesach kalendarzy liturgicznych, w tym mazowieckich, zanotowano, był „wielki wiatr, a nazajutrz po św. Szymonie [29 października] wichura obalała lasy”. Na Śląsku nie tylko drzewa padły ofiarą nawałnicy, ale i domy mieszkalne. Z kolei po roku 1362 Jan Długosz zapisał, że w całym Królestwie Polskim wielki wiatr postrzącał paki z drzew i tym wywołał wielki głód. Również 28 stycznia 1386 r. kronikarze odnotowali wichurę, która w wielu regionach czyniła spustoszenie w lasach, a w miastach zrywała dachy z domów i powalała na ziemię dzwonnice. O wielkiej nawałnicy, która przeszła przez cały kraj w dniach 5-7 marca 1459 r., czyniąc olbrzymie szkody, pisano w kilku kronikach oraz w kalendarzu katedry krakowskiej. Również w 1474 r. Jan Długosz wspominał o pożarach i gwałtownych wiatrach, które w miastach Królestwa Polskiego dokonały wielkich zniszczeń i wielu uśmierciły. Że było coś na rzeczy, i to w naszych okolicach także, można wnosić z zapisów wrocławskich, w których pod datą 7 października 1474 r. zapisano, że w godzinach wieczornych zerwała się silna wichura, połączona z gwałtowną ulewą, błyskawicami i grzmotami.

XVI wieku najwięcej informacji o wichurach odnotowano na Śląsku. Nie znaczy to jednak, że tylko tam wtedy wiało. Również i na Mazowszu źródła odnotowywały gwałtowne wichury. Jedną z nich, która poza Mazowszem dotknęła też Litwę, Prusy i Inflanty, miała miejsce 10 listopada 1550 r. Z kolei w XVII wieku do chyba najśrośniejszych należały dwie wichury, a właściwie to huragany, które boleśnie zapisały się w dziejach Warszawy i okolic. Pierwszy z nich w 1602 r. zawałił gotycką wieżę kolegiaty św. Jana Chrzyciela na Starym Mieście, najwyższą wówczas w Warszawie budowlę. Upadła wieża uszkodziła sklepienie kolegiaty – dzisiejszej archikatedry – co spowodowało konieczność przebudowy całej świątyni, której nadano wówczas barokowy wygląd. Kolejna wielka nawałnica przeszła nad stolicą w 1680 r. Dokładnie około godziny pierwszej po południu 29 kwietnia 1680 r. zerwała się gwałtowna wichura, połączona z ulewą i grzmotami, która największe zniszczenia poczyniła w Wilnowie. Nie dość, że obalała kilka stajen królewskich i powyrywała drzewa z korzeniami

w królewskich ogrodach, to jeszcze pozrywała dachy okolicznych domów, natomiast w samej Warszawie zerwała dach z kościoła karmelitów przy Krakowskim Przedmieściu (dzisiejszy kościół seminaryjny).

Ciekawy opis trąby powietrznej, która przeszła w 1899 r. nad płockim Radziwiem odnotowano w jednym z numerów „Ech Płockich i Łomżyński”. Ową nietypowe zjawisko miało miejsce 11 maja 1899 r., między godziną piątą a szóstą po południu, i było widziane przez wiele osób przechadzających się na Wzgórzu Tumskim po drugiej stronie Wisły. Tak relacjonował jeden ze świadków tego zdarzenia: „Niebo było zasłonięte chmurami, w powietrzu parno. Jedną z chmur koloru ciemno-niebieskawego wydawała się znacznie niżej położoną niż inne. Nagle chmura zaczęła się wydłużać i ściągać ku ziemi tak, że w końcu utworzyła wyraźny zupełnie lejek, który niższą podstawą sięgał powierzchni ziemi. Lejek ów przez pewien czas toczył się po polach, aż w końcu gdzieś, czego widzowie nie spostrzegli, zniknął około lasku łękiego. Słyszano następnie silny huk, jakby

uderzenie pioruna, ale błyskawicy przy tym nie zauważono”.

Co prawda płockie tornado, bo tak je potem nazwano, nie umywało się swoją skalą do największego tego rodzaju zjawiska w Polsce, za jakie uznano w okresie międzywojennym trąbę powietrzną w okolicach Lublina z 20 lipca 1931 r., która przyniosła śmierć sześciu osób i poraniła sto innych, ale jednak położone nad Wisłą Radziwie różne kataklizmy co pewien czas przyciąga. Przecież to właśnie tam, pomijając powódź z 1982 r., odnotowano kolejną trąbę powietrzną, która 25 czerwca 2018 r. zerwała dach supermarketu, zniszczyła wiele domów, a ponadto zepchnęła do Wisły blaszany kontener, wraz ze stróżem, który w nim przebywał. Uratowano go dzięki natychmiastowej interwencji, niezawodnych jak zawsze, strażaków.

Gdyby trzymać się Mazowsza w jego szerokich granicach, to chciałbym też przypomnieć o trąbie powietrznej z 1958 r., która pojawiła się 15-16 maja w okolicach Rawy Mazowieckiej oraz Nowego Miasta nad Pilicą. Według szacunków zniszczyła ona około 40% zabudowy Rawy Mazowieckiej, czyli niemal połowę miasta. Całe szczęście o takich zniszczeniach spowodowanych wichurami w żadnym z miast północnego Mazowsza nie pisano, ale jednak i tu gwałtowne wichury, huragany i trąby powietrzne się zdarzają, i warto być na nie odpowiednio przygotowanym. Bo jak to chętnie nasi krajanie mawiają: „Strzeżonego Pan Bóg strzeże”.

Z zielarskiej skarbnicy

Od brzucha bolenia użyj świętojańskiego korzenia...

W powszechnym przekonaniu mieszkańców wsi dziurawiec był cudownym lekiem. Według legendy, charakterystyczne plamy na liściach to ślady krwi z poranionych stóp Matki Boskiej, powstałe podczas ucieczki przed okrutnym Herodem. Inna opowieść mówi, że Maryja bardzo lubiła dziurawiec i często go zrywała, więc szatan aby jej dokuczyć – kłut liście rośliny, czego pozostałością są plamy. Według kolejnej wersji, szatan z wściekłości pokłut liście dziurawca, ponieważ pozazdrościł ludziom leku o tak niezwykłej mocy. To ziele o wszechstronnym działaniu, uznawane za lek uniwersalny, ma wyjątkowo dużo nazw regionalnych. Są to wywodzące się z legend określenia: dzwonki Matki Bożej, ziele świętojańskie (kwitnie ok. dnia św. Jana), krzyżowe ziele (ma listki ułożone na kształt krzyża), boza krew, krew Pana Jezusa lub zająca krew (od koloru soku wydzielającego się po roztarciu kwiatów), przestrzelon, dziurawczyk czy przerezek od przyczynionych pod światło punktów na liściach, michałkowe ziele, zwoniec, ruta polna i wiele innych.



Ziele przechowywano i podawano w różnych postaciach – świeże lub suszone, sproszkowane, jako napar lub wyciąg, sok, lub w formie okładów. Chętnie świeże liście zalewano okowitą i w razie potrzeby podawano do picia lub tym specyfikiem nacierano chore miejsce. Wywar z dziurawca podawano w bólach żołądka i wzdętych, przy padaczce i cholercie. Zalecano go przy różnych lękach, niepokojach, bezsenności, bólach głowy oraz krwotokach z nosa. Naparem przemycano oparzenia, dokuczliwe żylaki, odmrożenia i owrzodzenia. Sok z dziurawca leczył nocne moczenie się, podawano go również jako lek na

Wielkanocą barwiły w nim pisanki.

wściekliwość oraz kobietom cierpiącym w czasie klimakterium. Przy bólach zębów i wszystkich dolegliwościach w jamie ustnej wywar stosowano do płukania i smarowania bolesnych miejsc. Okładanie suszonymi liśćmi skuteczne było na opętań. Krzyżowe ziele stosowano w leczeniu zwierząt – zwłaszcza przy leczeniu u nich biegunki, różnych ropni i ran. Wywar podawany zwierzętom do picia miał zwiększać apetyt i działać przeciwpalnie.

Roślinie tej przypisywano moce magiczne. Wierzono, że chroni przed złymi duchami, odstrasza demony i czarownice, działa przeciwko czarom i urokom. Łodygi dziurawca wrzucano na strzechy w noc świętojańską, wito z nich wianuszek poświęcony w oktawę Bożego Ciała, dodawano do wiązanek poświęconych w dniu Matki Boskiej Zielnej. W noc św. Jana należało mieć przy sobie gałązkę tego ochronnego ziele, a uwity z niego wianek wieszano w oborze – żeby chronił bydło. Pęk dziurawek układano połoźnie pod poduszki, a wywar dodawano do pierwszej kąpieli noworodka. Kobiety używały soku z dziurawca do farbowania tkanin na kolor czerwony, a przed Wielkanocą barwiły w nim pisanki.

GC

Boża-męka

Krzyż przydrożny z figurą wyobrażającą ukrzyżowanego Chrystusa w tradycyjnej kulturze ludowej nazywano Bożą-męką i wymawiano jako jeden wyraz. Boże-męki rzeźbione były z drewna, kute w kamieniu lub metalu. Stawiano je jako wyraz wdzięczności, błagania lub pokuty. Umieszczano je na początku i na końcu wsi, wyznaczając w ten sposób magiczne granice ochrony. Do takiego krzyża wyprowadzany był – przez prawie wszystkich mieszkańców wsi – kondukt ze zmarłym członkiem społeczności.

Boże-męki wystawiane były na rozstajnych drogach, w miejscu śmierci niewinnie zabitego człowieka, w miejscach bitew, potyczek i mogił. Pod takimi krzyżami dawniej grzebano samobójców, ponieważ nie mogli spoczywać na cmentarzu. Pod Bożą-męką siadali dziady i baby prośalne, którzy zebrali wspomnienia śpiewając różne pieśni kantyckowe. Dawniej starano się jak najokazalej wystawiać krzyże z Bożą-męką. Miały



one trójkątny daszek osłaniający figurę, często też godła czyli narzędzia Męki Pańskiej, a ramiona krzyża miały rzeźbione zakończenia. Zazwyczaj, jeżeli krzyż chcieli postawić chłopcy, to dostawali za darmo drewno na ten cel z lasu dziedzica. Jeżeli krzyż fundował dziedzic i wynajmował do tego rzemieślnika, to ten ostatni nie brał pieniędzy, a jedynie wynagrodzenie w naturze.

Pod Bożą-męką we wsi lub za wioską mieszkańcy zbierali się na śpiewanie nabożnych pieśni, zwłaszcza od Wielkanocy do Zielonych Świątek. Z okazji wszystkich świąt zdobiono krzyże kwiatami, wstążkami, wieńcami i girlandami z liści. Podobno w 1880 roku przeszedł nad Mazowszem i Podlasiem w porze zimowej tak gwałtowny huragan, że prawie wszystkie stare, drewniane krzyże powalił. Wkrótce władze carskie wydały przepis utrudniający stawianie krzyży drewnianych, co spowodowało że znacznie częściej w krajobrazie pojawiały się krzyże żelazne osadzone w kamieniu.

GC



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

Tygodnik
ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02
redaktor prowadzący:
23 673 93 63

Pocztą elektroniczną:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Zbikowski.

Zespół:
Walerian Dzikiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Radosław Kowalski,

Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Biełkowski, Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Anna Beata Jukaniuk,
Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski,
Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka,
Leszek Zygmier, Janusz Zalewski,
Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@
tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybylski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Pocztą Polską
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń



Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem
Izby Wydawców Prasy



REWERS KON-tekst

Trzy średnie krajowe

Jeśli ktoś spodziewał się, że w lipcu i sierpniu zapanuje u nas tzw. sezon ogórkowy, czyli wyciszenie w życiu społeczno-politycznym Polaków, że zajmiemy się urlopami i podróżami (niektórzy może przetworami), ten się srodze zawiodł. A może i ucieszył...? Bo lato mamy nietypowe, mocno wybuchowe. I nie dotyczy to tylko pogody.

Jeszcze nie rozpoczął się na dobre pierwszy miesiąc wakacji, a już wybuchła afery w służbie zdrowia. Miało to miejsce w Szpitalu Południowym w Warszawie, a potem nastąpiła seria eksplozji w całym kraju.

To wynik narastającej niezdrowej sytuacji w naszej służbie zdrowia. Wiadomo było, że wrzód wyhodowany przez decydentów politycznych, NFZ i samo środowisko lekarskie musiał kiedyś pęknąć. Chodzi o sposób zatrudniania, wynagradzania oraz przywilejów placowych lekarzy w państwowej służbie zdrowia. „Państwowej”, czyli naszej, bo składamy się na nią my wszyscy, pacjenci. No, prawie wszyscy...

Burzę wywołał „sygnalista” (też zresztą lekarz), który ujawnił zarobki kolegi, doktora, 29-letniego Dawida K., będącego równocześnie radnym i politykiem KO (tu obowiązkowe oświadczenie majątkowe). Dodajmy - doktora bez specjalizacji, zatrudnionego na stanowisku koordynatora SOR w Szpitalu Południowym w Warszawie.

Ów doktor zarobił w 2025 roku... 1,6 mln zł. I to nie tylko w swoim macierzystym szpitalu. Koordynator oprócz swoich obowiązków pracował też w przychodni na Ochocie, na SOR-ze Szpitala Bródnowskiego oraz na izbie przyjęć w szpitalu św. Anny. Oznacza to, że Dawid K. pracując średnio 331 godzin miesięcznie, zarabiał przeciętnie ok. 133 tys. zł na miesiąc. Jednak media zwróciły uwagę, że lekarz w godzinach pracy pojawiał się też w telewizji, prowadził aktywność polityczną. Po nagłośnieniu tych informacji doktor K. złożył rezygnację z członkostwa w KO, a szpital w Warszawie rozwiązał z nim umowę.

I naraz z całego kraju zaczęły napływać informacje o podobnych przypadkach. Media przypomniły dość bulwersującą historię dwóch ortopedów ze Specjalistycznego Szpitala w Ciechanowie, którzy na początku 2025 r., odchodząc z pracy w Ciechanowie, wystawili faktury za swoje usługi - rekordzista otrzymał 570 tys. zł za dwa miesiące pracy, drugi tylko nieco mniej (pisał o tym „TC” na portalu 22 stycznia 25 r.). Ale już te „kwoty z ciechanowskiego szpitala”, w świetle informacji, którymi zaczęły zalewać nas media z całego kraju (Mogilno, Grójec, Sosnowiec, Białystok) przestały robić wrażenia. Bo co lekarz to milioner! Co doktor to tytan pracy. I biznesmen. Co najmniej na dwóch etatach, na kontraktach (plus etat), w 3-4 szpitalach, po 14 godzin pracy dzień w dzień, przez cały rok, do tego 24 godzinne dyżury...

Na zapytanie dziennikarza, czy taki lekarz nie jest aby przemęczony, czy nie jest zagrożeniem dla pacjenta, rzeczniczka pewnego szpitala wojewódzkiego odpowiada: „Ależ pan doktor przecież odpoczywa w trakcie dyżuru...”.

Wszyscy w kraju są chyba zgodni: decydenci, pacjenci, menedżerowie, pracownicy służby zdrowia, sami lekarze(?): w tej sferze naszego życia jest patologia, naginanie przepisów, brak nadzoru nad środkami publicznymi, szpitale to miejsce kariery, miejsce szalonych awansów i kasy bez ograniczeń... I trzeba temu zaradzić. Tylko jak?

Lekarze podobno podali już konkretną kwotę, jaka ich zadowoli. W ub. tygodniu Łukasz Jankowski, szef Naczelnej Rady Lekarskiej w rozmowie z red. Renatą Grochał zdradził wysokość angażów, które zadowoląby lekarzy i pozwoliłaby im przejść z kontraktów (głównego pola nadużyć zarobkowych) na etaty. To mają być trzy średnie krajowe pensje, czyli - według aktualnego przelicznika - ok. 27,5 tys. zł brutto miesięcznie. Do tego ograniczenie do dwóch etatów na osobę...

Czy to wystarczy, panie doktorze?

RYSZARD MARUT



REWERS



Kroniki ziemi ciechanowskiej

Klimat (nie)umiarkowany zmienny

Zaprawdę powiadam wam, nie masz ci u nas pośród sarmatów miarkowania. Zawždy ku jednej, li drugiej ścianie nas ciągnie, jakobym po spozyciu byli, miast prosto i pomiędzy bieżyć. Miast powściągliwie, zawždy tusto, albo wcale. Miast rozważnie, zawždy wzlot ci u nas, li upadek. Miast pośrodku, zawždy ku lewicy, albo ku prawicy. Kiedyś zwyczajny, tedy rozmyślisz, nijakiś, rozwodniony i to symetrycznie. Tudzież wyrazistość jeno cenna, a im wyrazista bardziej, tym zacniejsza. Tudzież czeka oba-

czywszy zawždy rzecz musisz dictum jakoweś, nie baczywszy jakież, li to „dzień zacny waszmości”, li „we rzyć mnie pocałować racz waćpan”.

Tudzież albo miłujesz, albo nienawidzisz. Kiedy lud twój ci miły, na inszych z góry spojrzeć musisz, zwłaszcza kiedy Kozacy to, li Germanie. Kiedyś ubogi, bogatymi gardzić ci trzeba, albowiem oni dukaty posiadają, co je byś ty chciał pojąć. Kiedyś orientacyi pospolitej, orientacyi swej pilnować musisz, albowiem niepospolici jako zombie ugryźć cię chcą, cobyś niepospolity się ostał. Jeśliś zmarł, duchocie globalnej wiary dawać nie winieś, albowiem tyś oświecon i Onym odpór stawiać ci trzeba.

Jeno w sarmackiej krainie gwardyja królewska mustangi cenne spośród sońskich włóści na zatracenie wiecie. Jeno we krainie owej, gdzie bursztynowy świerzop, zapytywać raczą waćpanowie zatroskani o kozackie stosunki. Jeno we najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej europoseł takżę głodówki pragnie, iże siłom i godnościom osobistom powstrzymać go trzeba. Jeno we nadwiślańskiej krainie licytować się raczą, któż bardziej króla kozackiego decyzyją nadobną oburzon. Jeno w kraju oym, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi, bestyje czworonożne różnorakie na gigancie grasują, li to rogacizna, li z afrykańskiej sawanny drapieżnik, li krubińska paskuda. I zwierzę, przeto odetchnąć musi, sarmacki świat oglądawszy.

Ciekawym, iże skrajna natura inszym się udziela. Zacznie, iże gładym z świata całego, mundyal nam czyniwszy potężny, co emocyj nie szczędzi, rekordów wszelakich i ślepią raduje niepomiernie. Nadobnie, iże królowi jankeskiemu, co papirus czerwony obaczywszy, jako buhaj parę z nosa wypuszczać raczy i sprawiedliwości pragnie. Acz po prawdzie u niego nihil novi.

Zaprawdę, na sarmacką modłę i pogoda stosować się raczy. Jakoż bowiem nie buchnie nas duchotą jako we piekle, co rekordy ubija, to znów ziąbem nas nawiedza i wiatru ku nam ciska. A nie po trosze, nie miarkuje nam, nie dawkuje, a raptownie, tego i srogo nas obija.

Miarkowania nam trzeba. Waka-cyj však to czas, przeto spożywać w spokoju potrzebujem. Pamiętać nam trzeba, iże leż ów padół złożonym jest tworem i na zapytania nasze prostej odpowiedzi dawać nie raczy. Tedy jeno, kiedy refleksyi takowej doznać raczym, iże wiedzieć nam dano, iże wiedzieć nam nie dano nic, ku nirwanie podążyć możemy i pokojowi ducha. Strzec się tedy raczcie tychże, którzy oświeconymi się zowią, którzy wiedzę nie skalani wiedzę przekazywać raczą, których ego pokaźniejsze, niżli oni sami i tych, którzy na wszystkim się znają, wszędzie trzy grosze dorzuca i na wszystko spośród lba typią. Zawždy wtóre jest dno takowego dictum.

Zali sarmackim chłopcom luzu brak? Lud sarmacki však spięty jako plandeka na chrabąszczu i zewsząd niebezpieczeństwo niucha.

Zaiste, problemy są. Jeno my sami je tworzyć raczymy.



LATO POSZUKIWACZY SKARBÓW



Tytułowy bohater komedii „Fredry”	Atrybut, godło	Instrum-bent boga Apolla	Część trasy Tour de France	Sąsiaduje z Togo	Sprzedaż	Uciekała przed Rumburakiem	Znany z hitu „Wymarzona”	Zwana też topolą drzącą	Marian, tekściarz	Ogon lisa	Andrzej, aktor („Komornik”)
Imien-niczka Kubasiń-skiej				Model Toyoty (z liter: Syria)	Aniołek w sztuce; putto		15		Opowieści o Syzyfie i Midasie		Znany z hitu „Sex Bomb”
Ma czarne włosy			4			Zjednuje partii zwolenników	8				
Długi, gruby kij				Naczynie do podawa-nia ciast	Ac w tablicy Mende-lejewa	Postać z filmu „Haker” (pseud.)	Gra Marusję „Ogoniok”	Ma ją rower i obraz			
Jedn. natężenia prądu		Badany ciśnienio-mierzem	11	Czarna (Afryka) lub żółta (Azja)			13	Atmo-sfera danego miejsca	1 dm ³ plynu w butelce		Ziemniak (reg. pozn.)
				Bilardowa lub ziem-ska			3	Bieg karosza		2	
Stoją w korku				Pilarka ramowa				Pozosta-łości po zamku			
						Rozrusz-nik w samocho-dzie					
6											
Książka o dużych sumach	Centrum odnowy biolo-gicznej			Może być dyploma-tyczna			7		„Damy i huzary” Fredry		9
											14

Przysłówie polskie.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

Krzyżówka nr 28

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadeśłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski”, ul. Selegiemu 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki i wykleić z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 26: Rada moniejszego zawsze mocna była. **Nagrody wylosowali:** Alina Badońska, Robert Kozłowski, Adam Krzyski.

RADEKtor